

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Socjologii

Magdalena Zatorska

Nr albumu: 352358

**Strategie i kryteria doboru partnerów życiowych wśród współczesnych młodych
poznaniaków. Studium socjologiczne.**

**Strategies and criteria for selection of life partners among modern young living in
Poznan. Sociological study.**

Promotor:

prof. dr hab. Witold Wrzesień



Poznań 2015

.....

podpis promotora

.....

Poznań, dnia 12.06.2015r.

OŚWIADCZENIE

Ja, niżej podpisana Magdalena Zatorska studentka Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oświadczam, że przedkładaną pracę dyplomową pt: Strategie i kryteria doboru partnerów życiowych wśród współczesnych młodych poznaniaków. Studium socjologiczne, napisałam samodzielnie. Oznacza to, że przy pisaniu pracy, poza niezbędnymi konsultacjami, nie korzystałam z pomocy innych osób, a w szczególności nie zlecałam opracowania rozprawy lub jej części innym osobom, ani nie odpisywałam tej rozprawy lub jej części od innych osób.

Oświadczam również, że egzemplarz pracy dyplomowej w wersji drukowanej jest całkowicie zgodny z egzemplarzem pracy dyplomowej w wersji elektronicznej.

Jednocześnie przyjmuję do wiadomości, że przypisanie sobie, w pracy dyplomowej, autorstwa istotnego fragmentu lub innych elementów cudzego utworu lub ustalenia naukowego stanowi podstawę stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie nadania tytułu zawodowego.

[TAK]*- wyrażam zgodę na udostępnianie mojej pracy w czytelni Archiwum UAM

[TAK]*- wyrażam zgodę na udostępnianie mojej pracy w zakresie koniecznym do ochrony mojego prawa do autorstwa lub praw osób trzecich

*Należy wpisać TAK w przypadku wyrażenia zgody na udostępnianie pracy w czytelni Archiwum UAM, NIE w przypadku braku zgody. Niewypełnienie pola oznacza brak zgody na udostępnianie pracy.

.....

(czytelny podpis studenta)

Składam serdeczne podziękowania Promotorowi
prof. dr hab. Witoldowi Wrześniowi
za cenne uwagi i sugestie oraz poświęcony mi czas.

Spis treści

Wstęp.....	6
I. CZĘŚĆ PIERWSZA – TEORETYCZNE PODSTAWY PRACY	
1. Dobór partnerski.....	7
1.1. Ewolucyjne podstawy doboru partnera	7
1.2. Podstawowe teorie doboru partnera	11
2. Strategie przyciągania partnera	16
2.1 Analiza kobiecych strategii uwodzenia	16
2.2 Analiza męskich strategii uwodzenia	18
3. Kryteria doboru partnera	21
3.1 Kryteria doboru partnera przez kobiety	21
3.2 Kryteria doboru partnerki przez mężczyzn	26
3.3 Czynniki zewnętrzne wpływające na wybór partnera	28
4. Nowoczesne sposoby na znalezienie partnera	32
4.1 Internetowe portale randkowe	32
4.2 Speed Dating.....	34
4.3 Kultura dla singli	35
5. Partner życiowy.....	37
5.1. Małżeństwo.....	37
5.2. Kohabitacja.....	39
5.3. Porównanie	42
6. Młodzież i młodzi dorośli	44
6.1 Młodzież	44
6.2 Młodzi dorośli.....	45
I. CZĘŚĆ DRUGA –STRATEGIE I KRYTERIA WYBORU PARTNERA ŻYCIOWEGO PRZEZ MŁODYCH POZNANIAKÓW W ŚWIETLE BADAŃ WŁASNYCH.	
1. Założenia metodologiczne.....	47
1.1 Ogólna charakterystyka przyjmowanych założeń metasocjologicznych	47
1.2 Problem badań. Hipotezy badawcze.....	47

1.3 Procedury, metody i techniki badań	49
1.4 Dobór próby.....	50
1.5 Charakterystyka badań własnych i terenu badań.....	50
2. Charakterystyka badanej populacji	51
3. Strategie i kryteria doboru partnera.....	53
3.1 Strategie i kryteria doboru partnera przez kobiety	53
3.2 Strategie i kryteria doboru partnerki przez mężczyzn	61
3.3. Podsumowanie.....	67
4. Wpływ czynników zewnętrznych na wybór partnera	67
5. Najpopularniejsze sposoby poszukiwania partnera przez współczesnych młodych ludzi... 72	
6. Ideałpartnera/partnerki a rzeczywistość	76
7. Podsumowanie	78
Zakończenie	81
Bibliografia.....	83
Spis tabel	85
Aneks.....	86

WSTĘP

Wybór partnera to jedna z najważniejszych decyzji w życiu człowieka. Wydaje się on być czymś prostym i naturalnym: kobieta i mężczyzna poznają się, coś iskrzy, zakochują się w sobie, zakładają rodzinę – proces powtarzany od dawien dawna. Ale jest to również proces bardzo tajemniczy, bo co wpływa na to, że wybieramy takiego, a nie innego partnera? Oczywiście jest, że wybór ten nie jest przypadkowy, ale czy też całkowicie celowy? W jakim stopniu na naszą decyzję o wyborze partnera wpływ mają uwarunkowania kulturowe, społeczne i biologiczne? Czy istnieje pewien ogólny wzór wedle, jakiego współcześni młodzi ludzie wybierają partnerów życiowych czy też wybór ten jest całkowicie zindywidualizowany?¹ Czy męskie i kobiece strategie doboru partnera różnią się znacząco od siebie czy też płeć nie ma wpływu na preferencje wyboru partnera? I w końcu, jakie w dobie wszechobecnego Internetu, nowoczesnych technologii i kultury masowej istnieją sposoby na znalezienie partnera? Kwestie te są o tyle ważne, iż problem wyboru partnera istnieje od wieków i dotyczy praktycznie każdego z nas. Człowiek nie jest z natury samotnikiem – potrzebujemy innych osób, a przede wszystkim chcemy kochać i być kochanymi. Minęła już epoka, kiedy aranżowanie małżeństw przez rodziców było czymś powszechnym i naturalnym, a głównym kryterium przy wyborze partnera dla córki były kwestie ekonomiczne. Tak, więc warto byłoby poznać odpowiedź na pytanie: jakie są współczesne kryteria doboru partnera? W swojej pracy skupiłam się na strategiach doboru partnerskiego wśród młodych poznaniaków. W części teoretycznej zamieściłam przegląd najpopularniejszych koncepcji teoretycznych dotyczących doboru partnerskiego, porównanie strategii i kryteriów doboru partnera przez mężczyzn i kobiety oraz opis nowocześnie wykorzystywanych sposobów na znalezienie partnera; pokrótce opisałam również, zjawisko tworzenie się „kultury dla singli” oraz zawarłam krótką charakterystykę współczesnej poznańskiej młodzieży i młodych dorosłych a także wyjaśniłam pojęcie partnera życiowego w odniesieniu do małżeństwa i związków partnerskich. Część druga jest prezentacją przeprowadzonego projektu badań, zawiera metodologiczne założenia stanowiące podstawę własnych badań jakościowych oraz analizę wypowiedzi respondentów dotyczących strategii i kryteriów, jakimi kierowali się przy wyborze wcześniejszych i obecnych partnerów.

¹<http://members.upcpoczta.pl/z.ryznar3/haplifl/literat/lektury/wybpart.htm>, dostęp: 19.03.2014

ROZDZIAŁ I

DOBÓR PARTNERSKI

WPROWADZENIE

Powstanie monogamicznej więzi między ludźmi często uznaje się za jedno z najważniejszych wydarzeń w ewolucji społecznej człowieka, które odróżnia nas od innych ssaków naczelnych. Kształtowanie się więzi miłosnych między ludźmi jest uwarunkowane nie tylko przez osobiste decyzje, ale również czynniki biologiczne, ewolucyjne czy też społeczno-kulturowe. Istnieje wiele teorii doboru partnerskiego i w tym rozdziale omówię najważniejsze z nich¹.

1.1. EWOLUCYJNE PODSTAWY DOBORU PARTNERA

Bazując na historii naszych przodków możemy stwierdzić, że wykształcenie się strategii doboru partnera odbywało się w toku ewolucji. Nasi przodkowie poprzez stosowanie odpowiednich kryteriów podczas wyboru partnera zapewniali sobie przetrwanie jak i korzyści bytowe oraz reprodukcyjne. W podrozdziale tym chciałabym omówić podstawowe zagadnienia teoretyczne będące kluczem do zrozumienia ewolucji doboru partnerskiego. Będzie to rozmnażanie płciowe, teoria doboru płciowego, inwestycja rodzicielska oraz preferencje w wyborze partnera, jako mechanizm psychologiczny. Wszystkie żywe organizmy, od prostych bakterii po wielo tonowego wieloryba, dążą do tego, aby się rozmnażać. Wynika to z prostego faktu, iż ten gatunek, który ma zdolność do rozmnażania się i przekazywania swojemu potomstwu jak najlepszych genów na pewno przetrwa. Istniejące współcześnie organizmy są potomkami linii tych organizmów, które z sukcesem się rozmnożyły. Stąd wynikają obserwowane wszędzie w naturze zachowania takie jak przyciąganie partnerów seksualnych czy ochrona potomstwa². Rozmnażanie się różnie przebiega u różnych gatunków zwierząt, na przykład teidy (warany amerykańskie) rozmnażają się bez udziału samców. W porze godowej składają od ośmiu do dziesięciu z jaj, a potomstwo, które się z nich wykluje przejmuje ich DNA w stu procentach. Skoro, więc możliwe jest rozmnażanie bez udziału płci to, dlaczego nasi przodkowie i wiele innych stworzeń nie poszli tą drogą³?

Pojawienie się rozmnażania na drodze płciowej ma dwa podstawowe wyjaśnienia. Pierwsze z nich to teoria nisz. Mówi ona, że „posiadanie zróżnicowanego genetycznie potomstwa zwiększa liczbę nisz, które można jednocześnie zamieszkiwać”. Tym samym zmniejsza się niebezpieczeństwo, że rodzeństwo będzie rywalizowało między sobą. Organizmy rozmnażające się bezpłciowo są takie same, a więc mają te same potrzeby między innymi w zakresie zamieszkania i pożywienia, zajmują te same nisze i rywalizuje z rodzicami i rodzeństwem. Drugie wyjaśnienie nazwano, za sprawą sceny z „*Alicji w Krainie Czarów*” hipotezą Czerwonej Królowej. W książce królowa łapie Alicję za rękę, po czym obydwie biegną prędko przed siebie, kiedy w końcu stają okazuje się, że są w tym samym miejscu, co przedtem. Królowa tłumaczy Alicji: „Widzisz, trzeba biec tak szybko, jak się potrafi, żeby

¹ B. Smuts, *Agresja mężczyzn wobec kobiet: perspektywa ewolucyjna*. W: B. Wojciszke (red.). *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice* Gdańsk 2002, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, str. 195

² Ł. Budzicz, *Dlaczego pojawia się miłość? Ewolucja monogamicznego systemu kojarzenia u ludzi*, w: *Kosmos. Problemy nauk biologicznych*, Tom 60, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, str. 334

³ H. Fisher, *Anatomia miłości*, Poznań 2005, Dom Wydawniczy Rebis, str. 61

zostać w tym samym miejscu”⁴. Przekładając to na język ewolucji znaczy to tyle, że organizmy rozmnażające się bezpłciowo narażone są na występowanie pasożytów, bakterii i wirusów a ponieważ każdy nowy organizm jest taki sam sprzyja to przenoszeniu się pasożytów czy też wirusów i łatwemu zaklimatyzowaniu się ich w dobrze znanym środowisku. Rozmnażanie płciowe różnicuje potomstwo jak również środowisko, co zaburza proces rozwoju zarazków i wymusza przystosowywanie się od nowa. Aby przetrwać organizmy nie mogą „stać w miejscu”, lecz muszą ciągle się zmieniać przez krzyżowanie różnych genów⁵. Tak, więc aby zapewnić przetrwanie swojego gatunku ludzie muszą łączyć się z osobnikami płci przeciwnej, można wręcz powiedzieć, że od zarania dziejów wszelkie rytuały związane z flirtem i miłością były środkiem w dążeniu do rozmnożenia się i zapewnienia sobie genetycznej przyszłości, co biologowie nazywają strategią reprodukcyjną⁶. W procesie kojarzenia się mężczyźni i kobiety stają przed wyborem, mają dwie alternatywy. Mężczyzna może współżyć tylko z jedną partnerką, co nazywamy z greckiego monoginią („mono” – jedyna, „gyny” – kobieta) lub z wieloma partnerkami, co nosi nazwę poliginii. Tak samo kobiety mają dwa wyjścia: mogą związać się z jednym tylko mężczyzną, co nazywa się monoandrią lub z wieloma, co nosi nazwę poliandrii. Terminów tych używa się zazwyczaj do określenia różnych typów ludzkich małżeństw. Słowniki podają definicję, iż monoginia to posiadanie przez mężczyznę jednej żony, monoandria – posiadanie przez kobietę jednego męża, poliginia- posiadanie wielu żon, poliandria – posiadanie wielu mężów. Monogamia oznacza natomiast posiadanie jednego partnera, a poligamia wielu partnerów⁷. Trwałe wiązanie się w parę z jedną osobą nie jest popularne w świecie przyrody. Krokodyl, ropucha, krewetka, kornik, karaluch, chrząszcz- wszystkie te gatunki są monogamiczne, podobnie jak około 90% gatunków ptaków, ale zaledwie 3% ssaków łączy się na dłużej z jednym partnerem są to m.in. myszokoczki, foki, koziołki skalne, niektóre małpki południowoamerykańskie, wilki, lisy, kojoty czy szakale⁸. Jednak zdecydowana większość ssaków posiada wielu partnerów naraz. Monogamia jest rzadkim zjawiskiem wśród ssaków z tej przyczyny, że najczęściej nie jest korzystna z genetycznego punktu widzenia dla płci męskiej. Dla samca korzystniejsze jest kopulowanie z wieloma samicami na raz, ponieważ wtedy istnieje większa szansa na przekazanie swoich genów. Dlatego większość przedstawicieli płci męskiej wśród ssaków tworzy haremy tak jak na przykład goryle⁹. A więc czemu u niektórych gatunków zwierząt jednak rozwinęła się monogamia? Musiało zostać spełnione wiele warunków środowiskowych i biologicznych, zanim korzyści z życia tylko we dwójkę zrównoważyły minusy, czyniąc monogamię najlepszym, a może wręcz jedynym, rozwiązaniem dla obu płci. Za przykład mogą tu posłużyć samice lisów zwyczajnych. Wydane przez nich na świat szczenięta są nieporadne i bezbronne, dodatkowo rodzi się ich kilka, często ponad 5 w jednym miocie. Samica lisa ma mleko ubogie w tłuszcz i białko stąd przez początkowy okres życia młodych musi je karmić praktycznie non stop, co skutkuje tym, że nie może oddalić się od nich na zbyt długo w poszukiwaniu pożywienia dla siebie. Bez samca, który udawałby się na polowanie, lisica umarłaby z głodu, tak jak i jej młode. Dla samca łączenie się tylko z jedną partnerką jest również korzystne, ponieważ zwierzęta te zwykle zamieszkują tereny, które nie są zbyt zasobne w pożywienie oraz schronienie i utrzymanie dwóch samic byłoby zbyt ciężkim zadaniem. Tak, więc monogamia jest tutaj najkorzystniejszym wariantem z punktu widzenia obu płci. Lisy jednak nie wiążą się w parę na całe życie. Ich „małżeństwo” trwa nie dłużej niż okres wychowania potomstwa.

⁴ Ibidem, str. 62

⁵ D. Buss, *Psychologia Ewolucyjna*, Gdańsk 2001, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, str. 129

⁶ H. Fisher, *Anatomia...*, op. cit., str. 65

⁷ Ibidem, str. 66

⁸ Ibidem, str. 170

⁹ Ibidem, str. 171

Monogamia na czas odkarmienia młodych jest również popularna u niektórych gatunków ptaków – robią tak drozdy oraz 9000 innych ptasich gatunków¹⁰. Nasi pierwsi ludzcy przodkowie mieli dużo wspólnego z drozdami i lisami, musieli wędrować, polować lub zbierać pożywienie, szukać schronienia. Jeden mężczyzna nie byłby w stanie nazbierać tyle jedzenia, aby wyżywić cały harem. Tak, więc w normalnych warunkach poligamia była niemożliwa. A dlaczego związki ludzkie są trwałe, a nie rozpadają się po krótkim okresie tak jak u drozdów i lisów? W dawnych czasach na pewno często zdarzały się przypadki par, które miesiącami czy nawet latami nie mogły doczekać się potomstwa, często też dziecko umierało podczas narodzin lub krótko po nich, co odnawiało cykl poczęcia, ciąży, porodu i wychowania potomka, wydłużając czas przebywania pary razem. Podczas tak długiego bycia na co dzień ze sobą pomiędzy partnerami mogła zacząć wytwarzać się sympatia, a w końcu miłość. Istnieje również wiele innych potencjalnych przyczyn nierozstawania się jak choćby brak innych atrakcyjnych partnerek. Tak czy inaczej faktem jest, iż nasi ludzcy przodkowie, którzy trwali wspólnie, przynajmniej do czasu dojrzałości potomstwa, częściej przeżywali, co było najważniejszym, z ewolucyjnego punktu widzenia, argumentem za seryjną monogamią¹¹.

Tak, więc idąc tokiem rozumowania biologów i ewolucjonistów naszym pierwotnym przodkom a także wszelkim innym organizmom żywym od zawsze zależało przede wszystkim na tym, aby przeżyć i rozmnożyć się. Rozmnażanie płciowe, monogamia wszystko to było wynikiem chęci przedłużenia gatunku ludzkiego. Teoria ewolucji organizmów w drodze doboru naturalnego kładzie nacisk przede wszystkim właśnie na takie cechy, które umożliwiają przetrwanie osobnika i wydanie na świat potomstwa. Organizmy żywe mają jednak wiele cech i wykazują wiele zachowań, które nie zwiększają szans na przetrwanie, a czasami wręcz je zmniejszają. Przykładów takich cech i zachowań można znaleźć wiele zwłaszcza u przedstawicieli płci męskiej. Za przykład można podać jaskrawe, ponadprzeciętnej długości pióra u niektórych gatunków ptaków, duże, ciężkie poroża czy głośne i wyrafinowane popisy wokalne różnych gatunków ssaków. Tego typu uwarunkowania i zachowania stały się przedmiotem zainteresowania Darwina. Głowił się on nad tym, dlaczego na przykład u pawia wykształca się tak wielki i barwny ogon skoro stanowi on oczywistą przeszkodę w ukrywaniu się przed drapieżnikami. Na podstawie własnych obserwacji wysnuł on tezę, iż tak okazałe ogony rozwinęły się u pawia gdyż pomagało im to przyciągać partnerki. Samice pawia, wołały samców z wielkim i barwnym ogonem tak, więc ogon był gwarantem sukcesu reprodukcyjnego samców i w efekcie duże ogony utrwaliły się w drodze dziedziczenia. Teorię swoją Darwin określił mianem doboru płciowego – jest to ewolucja jakiejś cechy z uwagi na podnoszenie przez nią szans reprodukcji, a nie przetrwania, w odróżnieniu od doboru naturalnego dotyczącego większych szans na przetrwanie osobników lepiej przystosowanych¹². Darwin stwierdził, że można analizować dobór płciowy z dwóch podstawowych punktów widzenia: procesu rywalizacji o partnera seksualnego oraz z punktu widzenia procesów wyboru jak najlepszego partnera do rozrodu. Oba procesy wiążą się z powstaniem specyficznych cech, których celem ostatecznym jest zwiększenie szans na sukces reprodukcyjny danego osobnika. Darwin twierdził, że dobór międzypłciowy jest wyłącznie odzwierciedleniem preferencji w stosunku do cech atrakcyjnych i jako taki nie prowadzi do lepszego przystosowania do środowiska. Innymi słowy jest obojętny lub wręcz niekorzystny dla przeżywalności potomstwa. Odmienne stanowisko prezentował na przykład Alfred Russel Wallace, który twierdził, że dobór płciowy jest oparty na „rozsądnych” wyborach partnera, przynoszących korzyści w perspektywie przyszłych pokoleń i doboru

¹⁰ Ibidem, str. 172-173

¹¹ Ibidem, str. 176

¹² D.Buss, *Ewolucja pożądania*, Sopot 2014, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, str. 17

naturalnego¹³. Dobór płciowy wiąże się z inwestycją rodzicielską, która dotyczy przede wszystkim kobiety. Pojedynczy stosunek seksualny kosztuje mężczyznę niewiele wysiłku, a może doprowadzić do dziewięciomiesięcznej ciąży u kobiety, która pochłania niewątpliwie wiele jej energii. Trzeba też przy tym pamiętać, iż kobieta ma wtedy znikome szanse znalezienia nowego partnera, w przypadku opuszczenia jej przez ojca dziecka. Ponadto kobieta karmi piersią, co czasami w niektórych kulturach może trwać nawet do czterech lat. Wielkie zaangażowanie rodzicielskie samic sprawia, że są one niezwykle cennym elementem w procesie reprodukcji. Ciąża, laktacja, opiekowanie się dzieckiem, chronienie i żywienie go – to niezwykle cenne wartości reprodukcyjne, których nie lokuje się na oślep a ci, którzy dysponują cennymi zasobami, nie szafują nimi bez zastanowienia. Konsekwencje stosunku płciowego dla kobiety w historii gatunku ludzkiego były zawsze większe niż dla mężczyzny¹⁴. Kobiety ponoszą koszty reprodukcji w postaci energii, wysiłku i czasu; muszą znosić niewygody ciąży, a potem troszczyć się o swoje potomstwo. Reprodukacja jest, więc dla nich poważnym przedsięwzięciem i muszą się dobrze zastanowić, z kim podjąć to zadanie. Zgodnie z ewolucyjną interpretacją miłości skuteczność reprodukcji u samców mierzy się, jakością potomstwa, aby więc zwiększyć liczbę potomstwa, zdolnego do przeżycia samce odbywają wiele stosunków seksualnych z wieloma samicami by spłodzić jak najwięcej dzieci. Zaś skuteczność reprodukcji u samic polega na skutecznej opiece nad potomstwem od narodzin do osiągnięcia przez nie dojrzałości. Ze względu na wysokie koszty wychowania potomstwa samice odbywają mniej stosunków płciowych i bardziej ostrożnie dobierają partnerów seksualnych. Jak pisał Robert Hinde „Mężczyzna stara się rozmnażać bujnie, kobieta zaś stara się rozmnażać mądrze”¹⁵. Ewolucja od zawsze faworyzowała te kobiety, które były bardziej wybredne w doborze partnera, ponieważ oznaczało to, że dysponują większymi zasobami. Szczególnie potwierdza się to współcześnie. Dawniej te kobiety, które dysponowały mniejszymi zasobami i pozwoliły sobie na przelotny kontakt płciowy, mogły zająć w ciążę i całymi latami ponosić koszty przelotnego stosunku. Współcześnie mamy do czynienia z nowoczesnymi sposobami zapobiegania ciąży, które zmieniły tamtą sytuację. Teoria inwestycji rodzicielskiej oraz doboru płciowego Triversa mówią, więc, że po pierwsze: przedstawiciele płci inwestującej więcej w potomstwo będą prawdopodobnie bardziej wybredni w doborze partnera (zwykle, ale nie zawsze, płęć żeńska), po drugie: wśród przedstawicieli płci mniej inwestującej istnieje silna rywalizacja o dostęp do przedstawicieli płci inwestującej więcej. W przypadku ludzi oczywistym jest, że to kobiety ponoszą większe i nieuniknione koszty poczęcia potomstwa, aby urodziło się dziecko kobieta musi przez 9 miesięcy pozostać ciężarna, podczas, gdy mężczyzna do poczęcia potomka potrzebuje zaledwie 5 minut i jego rola w poczęciu teoretycznie kończy się w momencie zakończenia aktu seksualnego. Jeśli jednak chodzi o trwałe związki, oczywistym jest, że obie płci inwestują równie dużo, zatem obie powinny być równie wybredne w doborze partnera¹⁶. W toku ewolucji u naczelnych wykształciły się mechanizmy psychiczne, których wymagał dobór partnera. Mechanizmy te umożliwiają wyważenie poszczególnych cech partnera i zestawienie ich w spójny obraz tak, aby ostatecznie wybrać cechy, które są najbardziej korzystne w dalszym procesie reprodukcji. Od wieków kobiety dobierając partnera faworyzowały u partnerów zasoby i szczodrość. Mężczyzna hojny był zawsze bardziej wartościowy od skąpego, gdyż hojność oznaczała także to, że partner będzie dbał o partnerkę, będzie bardziej energiczny i łatwiej będzie dzielił się pożywieniem i swoimi zasobami. Spośród wielu cech różniących mężczyzn między sobą procesy doboru działające

¹³ B. Pawłowski, *Biologia atrakcyjności człowieka*, Warszawa 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, str. 18- 19

¹⁴ D. Buss, *Psychologia...*, *op.cit.* str. 131

¹⁵ E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia Społeczna*, Poznań 1997, Zysk i S-ka, str. 288

¹⁶ Buss David., *Psychologia...*, *op.cit.*; str. 131

przez setki lat wyodrębniły te, które przynoszą kobietą największe korzyści. Tak, więc ewolucja faworyzowała kobiety wybierające mężczyzn obdarzonych cechami, które przynoszą korzyści, a odrzucające tych, którzy mogliby je narazić na straty. Oprócz upodobania do pożądanых cech kobieta musi mieć także wykształcony mechanizm umiejący właściwie ocenić na ile mężczyzna symuluje i je oszukuje, a na ile jest naprawdę wartościową jednostką. Jeżeli chodzi o mężczyzn, aby odnieść sukces reprodukcyjny nasi pradziadkowie musieli wiązać się z kobietami, które zdolne były wydać im potomstwo na świat. Zdolności tych jednakże nie da się ocenić na pierwszy rzut oka tak, więc mężczyźni musieli wykształcić w sobie upodobanie do takich cech kobiecych, które związane były z wartościami reprodukcyjnymi. Te wartości reprodukcyjne są określane, jako liczba dzieci, które osoba danej płci może mieć w przyszłości. Ponieważ o wartości rozrodczej kobiety świadczy m. in. jej wiek, młodsza kobieta będzie miała większą wartość rozrodczą niż starsza. Rozpoznanie płodności i wartości rozrodczej danej kobiety nie jest proste, ponieważ nawet ona jej nie zna i nie wie ile dzieci jest w stanie urodzić w ciągu swojego życia. U naszych przodków mogły się, więc rozwinąć mechanizmy psychiczne wyczułone na dostrzegalne cechy kobiet takie jak: wiek i zdrowie kobiety. Młody wiek kobiety jest najbardziej oczywistą z męskich preferencji związanych z potencjałem rozrodczym i płodnością kobiety. Oznaki wartości rozrodczych kryją się też w kanonach kobiecej urody. Nasi przodkowie mogli wnioskować o wartości rozrodczej kobiet na podstawie: cech wyglądu zewnętrznego, takich jak: pełne wargi, czysta i gładka skóra, żywe oczy, błyszczące włosy oraz cech zachowania – żywa mimika, energiczny krok. Są to fizyczne oznaki młodości i zdrowia, a więc płodności i wysokiej wartości rozrodczej. Upodobanie mężczyzn do kobiet atrakcyjnych fizycznie, przekraczające wszystkie granice kulturowe, wydaje się być cechą gatunkowego mechanizmu psychicznego¹⁷.

1.2 PODSTAWOWE TEORIE DOBORU PARTNERÓW

Na gruncie psychologii i socjologii od połowy XX w. opracowano wiele propozycji mających na celu wyjaśnienie procesu doboru partnera do różnego typu związków interpersonalnych¹⁸. Istnieje szereg teorii, które w sposób mniej lub bardziej szczegółowy wskazują na uwarunkowania i podstawowe mechanizmy przebiegu procesu doboru partnera, w tym podrozdziale chciałabym omówić najważniejsze z nich.

1. Teoria społecznej wymiany- zgodnie z tą teorią ludzie wchodzą w różnego rodzaju związki interpersonalne, jeśli są przekonani, że leży to w ich wspólnym interesie. Przekonanie to utwierdza się w toku interakcji, podczas których, jednostki zbierają informacje o drugiej osobie oraz starają się zapewnić sobie możliwość jak najpełniejszego zaspokojenia swoich potrzeb i interesów. Proces wymiany pojmowany jest tutaj, jako swoista wersja handlu – gdzie przedmiotem wymiany są nagrody oraz kary, a raczej wydatki – koszty. Pojęcie nagrody odnosi się do tych wszystkich aspektów zachowania partnera, które jednostka odbiera pozytywnie, które sprawiają, że jest usatysfakcjonowana a jej potrzeby są zaspokojone. Przez koszty rozumie się z kolei „wszystko to, co utrudnia lub hamuje realizację określonych sekwencji zachowania się jednostki”, innymi słowy wszelkie utrudnienia i przeszkody, jakie osoba musi pokonać, aby w ramach danej interakcji zrealizować daną sekwencję zachowania, zaspokoić daną potrzebę¹⁹. Wymagamy, aby partner wniósł do związku tyle samo, ile sami wnosimy, chcemy, więc, aby podobnie zarabiał i miał zbliżone

¹⁷ *Ibidem*; str. 132

¹⁸ J. Rostowski, T. Rostowska, *Małżeństwo i Miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, Warszawa 2014, wydawnictwo Difin, str. 15

¹⁹ J. Rostowski, T. Rostowska, *Małżeństwo...*, *op.cit.*, str. 21

wykształcenie. Bilans zysków i strat musi być wyrównany także pod względem uczuciowym. Oferując komuś własne zaangażowanie, oczekujemy, że druga strona odplaci tym samym. Jeżeli ten bilans nie jest wyrównany, związek nie ma szans na przetrwanie²⁰. Jednak teoria wymiany zakłada swoisty kompromis. Mówi ona, że poszukujemy partnerów równych sobie, ale pewne braki jesteśmy w stanie zaakceptować, jeśli są one zrekompensowane przez inne zalety potencjalnego partnera np. braki w wyglądzie nie będą tak istotne, jeśli partner posiada wysoki status społeczny a dodatkowo wspaniałe poczucie humoru²¹.

2. Teoria sprawiedliwości – Przez wielu badaczy traktowana jest, jako pewna modyfikacja teorii wymiany społecznej. Wychodzi ona z założenia, że w związkach interpersonalnych ich uczestnicy chcą otrzymywać nagrody, które są adekwatne do ich wkładu wnoszonego w celu umacniania związku. Zgodnie z tą teorią ludzie są najbardziej zadowoleni, kiedy dostają dokładnie to, na co – ich zdaniem – sobie zasłużyli, ani więcej, ani mniej. W kontekście tej teorii związek jest sprawiedliwy, jeśli obydwie strony czerpią z niego względnie równe zyski, a staje się niesprawiedliwy, kiedy jedne z osób jest nadmiernie nagradzana, czyli nagrody przewyższają wkład, jaki wnosi w związek, a druga osoba jest poszkodowana, czyli wkład przewyższa korzyści, jakie czerpie ze związku. Okazuje się, że w takiej sytuacji źle czują się nie tylko jednostki poszkodowane, ale również te uprzywilejowane. U tych ostatnich występuje poczucie winy, obawa przed rewanżem, niepokój zaś u osoby niedostatecznie nagradzanej pojawia się uczucie gniewu, wstydu, upokorzenia, niezadowolenia czy też niesmaku²².
3. Teoria bodźca – wartości – roli – Jest to teoria stworzona przez B. Mursteina i nawiązuje ona częściowo do założeń teorii wymiany, teorii sprawiedliwości oraz teorii filtru. Teoria ta zakłada istnienie pewnych etapów w rozwoju zainicjowanego procesu doboru partnera. Punktem wyjścia tej teorii jest założenie wspólne z teorią wymiany a mianowicie założenie, że wzajemna atrakcyjność, jakość i przebieg interakcji zależne są od wymiany „atutów”, jakie każdy z partnerów wnosi do aktualnie mającej miejsce interakcji. „Atuty” te można sprowadzić do trzech kategorii: 1) bodźca, 2) porównywania wartości oraz 3) porównywania ról. Chociaż etapy te działają poprzez cały okres trwania związku, to jednak występują okresy, w których poszczególne z nich mają maksymalny wpływ na rozwój związku. Etap bodźca wiąże się z występowaniem pewnych czynników, które warunkują wzajemne „przyciąganie” się partnerów. Ma miejsce tutaj ocena atrakcyjności fizycznej czy też pozycji społecznej potencjalnego partnera. Na tym etapie oceny partnerów o sobie są formułowane na podstawie informacji, jakich dostarcza druga osoba sama o sobie oraz obserwacji partnera. Z tego etapu partnerzy mogą przejść na następny poziom, czyli etap porównywania wartości, który jak sama nazwa wskazuje polega na porównywaniu wartości, jakie wyznaje nasz partner chodzi tutaj o rzeczy takie jak podejście do posiadania dzieci, do instytucji małżeństwa, do religii, czyli ogólnie o kwestie światopoglądowe. Informacje dostarczane są tutaj poprzez rozmowy pomiędzy partnerami, które przechodzą od spraw ogólnych do spraw bardziej intymnych. Następny etap to porównywanie ról. Rola jest tu ujmowana w szerokim znaczeniu, jako spostrzeżenie takiego zachowania jednego z partnerów, jakie jest oczekiwane przez niego samego, jak i przez drugiego partnera. Tak rozumiane role podlegają znacznemu wpływowi określonych kręgów kulturowych, w jakich faktycznie funkcjonują partnerzy, a także osobistych zamiłowań itp.” Etap ten obejmuje w

²⁰ <http://www.newsweek.pl/test-na-milosc,42440,1,1.html>, dostęp: 23.03.2014

²¹ <http://www.samouzdrawianie.pl/wybor-partnera/>, dostęp: 12.04.2014

²² J. Rostowski, T. Rostowska, *Małżeństwo...*, *op.cit.*, str. 33

głównej mierze oczekiwania względem partnera jak i samego siebie oraz możliwość spełnienia tych oczekiwań²³. Należy zauważyć, że w teorii tej znaczenie cech charakteru danej osoby zaczyna mieć większe znaczenie dopiero w drugiej i trzeciej fazie. W fazie pierwszej większe znaczenie mają rzeczy powierzchowne takie jak wygląd czy też zamożność partnera.

4. Teoria diadycznego układu wg R. Lewisa- jest ona podobna do teorii Mursteina ze względu na występowanie etapów. W teorii tej wyodrębnione jest 6 głównych procesów, a w ramach, ich odpowiednie zespoły zmiennych: "1) Osiąganie przez parę partnerów etapu dostrzegania wzajemnych podobieństw w zakresie: społeczno kulturowego tła, wartości, zainteresowań, osobowości. 2) Dostrzeganie wzajemnego stosunku, jako pary, co przejawia się w: łatwości komunikacji, pozytywnej ocenie partnera, zadowoleniu ze związku, jako pary, walidacji obrazu samego siebie poprzez partnera. 3) Osiąganie otwartości między partnerami poprzez wzajemne ujawnienie siebie. 4) Osiąganie dokładności w podejmowaniu ról. 5) Osiąganie interpersonalnej zgodności ról przejawiającej się w: obserwowanym podobieństwie w zakresie osobowości, komplementarności ról, komplementarności potrzeb. 6) Osiąganie diadycznej krystalizacji, która przejawia się poprzez takie zachowanie pary jak: postępujące wzajemne zjednoczenie i przywiązanie, funkcjonowanie, jako diady, ustalanie wspólnych granic, wzajemne zaangażowanie, identyfikowanie się partnerów, jako pary.²⁴" Chociaż procesy te mogą zachodzić naprzemiennie, przeplatać się i nakładać na siebie w trakcie trwania związku interpersonalnego, istnieje jakiś określony okres występowania każdego z tych okresów oraz każdej zmiennej w ich obrębie.
5. Teoria komplementarności potrzeb R. Wincha – Teoria ta zakłada słynną zasadę, iż „przeciwności się przyciągają”, przy czym chodzi tu o przeciwności mająca charakter komplementarny, partnerzy mają uzupełniać się nawzajem. Winch na podstawie badań empirycznych doszedł do wniosku, że owo dopełnianie się dotyczy przede wszystkim dwóch wymiarów. Pierwszy z nich dotyczy dawania i otrzymywania. Chodzi o to, że niektóre osoby są z natury bardziej skłonne do dawania, więc ich główną zaletą jest fakt, że potrafią one udzielić drugiej osobie wsparcia w różnych formach. Inne osoby z kolei lubią być otaczane opieką, wspierane a w zamian mają do zaoferowania inne dobra. Drugi wymiar dotyczy dominacji i submisji. Przyjmuje się tutaj, że ludzie dzielą się na dominujących i podległych. Osoby z wysokim poziomem dominacji będą poszukiwać osoby uległej i na odwrót, tak jak osoby z wysoką rozwiniętą opiekuńczością będą poszukiwać kogoś, kto potrzebuje by się nim opiekować. Analogiczny model odnosi się do innych potrzeb. Jednostki będą poszukiwać do związku osób o komplementarnej osobowości w odniesieniu do ich własnej²⁵.
6. Teoria uzupełniania / dopełniania potrzeb i cech R.B. Cattella - Teoria z pogranicza teorii podobieństwa i komplementarności, nawiązująca zarazem do teorii wymiany. Wychodzi ona z założenia, że ludzie mają tendencje do wybierania takich osób, które mogą wzbogacić ich obraz samego siebie poprzez wniesienie do związku takich cech, jakich danej osobie brakuje. Dzieje się tak, dlatego, że każdy partner wnosi jakąś ważną cechę pod kątem przystosowania oraz cenną i wartościową dla związku z takich czy innych względów. Może się, więc zdarzyć, że inteligentny mężczyzna wybierze zdrową i atrakcyjną, choć mniej inteligentną partnerkę. Chodzi tu o fakt, iż każda osoba poszukuje partnera o takich cechach, ażeby suma zdolności

²³ *Ibidem*; str. 51-56

²⁴ *Ibidem*, str. 57

²⁵ *Ibidem*; str. 58

przystosowania powstałej diady, z połączenia tych dwóch osób, przewyższała zdolność przystosowania każdej z tych osób oddzielnie. Zasada uzupełniania potrzeb czy wymiany urzeczywistnia się, wtedy, gdy partnerzy są podobni do siebie, Casttel stwierdza „każda osoba wykazuje tendencje do poszukiwania w partnerze raczej tego samego zespołu pożądanych cech i właściwości – dobrego wyglądu, inteligencji, stabilności emocjonalnej etc., lecz bardziej postępuje w ten sposób ze względu na zakres” „tzn. wtedy, gdy odczuwany jest niedobór odnośnie jakiejś cechy ze względu na jej zakres, w jakim występuje ona u danej osoby”²⁶.

7. Teoria instrumentalna R. Centersa – Teoria ta w dużym stopniu nawiązuje do teorii wymiany i teorii komplementarności. Założeniem wstępne tej teorii (wspólne z teoriami komplementarności i wymiany) jest takie, iż tylko niektóre z potrzeb danej jednostki są dla niej wyjątkowo ważne, ważniejsze niż inne. Po drugie jednostka wybiera partnera, którego sposób zachowywania się dostarcza maksimum nagród i minimum kar, jeżeli chodzi o zaspokojenie potrzeb osoby wybierającej. Centers zwraca również uwagę na różnicę płciowe, stwierdzając, że pewne potrzeby, cechy są bardziej znaczące dla kobiet niż dla mężczyzn i na odwrót. Dlatego np. w ocenie kobiet, mężczyzna dominujący jest przeważnie bardziej atrakcyjny, a w ocenie mężczyzn dominująca kobieta jest przeważnie mniej atrakcyjna. Uważa on, że „komplementarność potrzeb może wystąpić tylko wtedy, gdy potrzeby u rozpatrywanych osób są różne, co do jakości lub rodzaju i w związku z tym wzbudzają różne sposoby zachowania się. Stanowisko to znajduje wyraz w jego zasadzie zgodności płciowej (genderic congruency). Wynika z niej, że najbardziej typowe potrzeby i cechy męskie korelują, a co za tym idzie są bardziej komplementarne z typowymi potrzebami i cechami żeńskimi”²⁷.
8. Teoria podobieństwa- wychodzi ona z prostego założenia, iż ludzie podobni są dla siebie nawzajem bardziej atrakcyjni. Czynniki podobieństwa dzieli się na dwie grupy: endogamię, w której skład wchodzi wiek, narodowość, warstwa społeczna, wyznanie, wykształcenie itp. Oraz homogamię, na którą składają się takie czynniki jak podobieństwo zainteresowań, inteligencja, wartości, role czy podobieństwo cech charakteru²⁸.
9. Teoria Imago – stworzona przez Harville Hendrixa mówi, że gdy poznajemy potencjalnego partnera, pień naszego mózgu przywołuje znajome otoczenie z naszego dzieciństwa, podświadomie poszukujemy, więc partnerów o cechach podobnych do naszych rodziców i najbliższych krewnych, albo też takich, którzy zrekompensować mają nam to, czemu rodzice nie sprościli. Typowym przykładem są kobiety, które w dzieciństwie były zaniedbywane lub ignorowane przez tatę – w dorosłym życiu poszukują partnera dużo starszego od siebie, który potrafiłby zaspokoić ten niedosyt miłości ze strony ojca, czyli po prostu go w tym zastąpić²⁹. Podobną teorię wysnuł seksuolog John Money opisując mechanizm, który nazwał „miłosną mapą”. Jego zdaniem owa miłosna mapa rozwija się u dzieci już w wieku 5-8 lat, a na to jak będzie wyglądał ma wpływ najbliższe otoczenie dziecka: rodzice, bliscy krewni, przyjaciele. W tym wieku przyzwyczajamy się do pewnego rodzaju zachowań, bodźców, których doświadczamy w domu rodzinnym: do tego, w jaki sposób przytula nas mama, w jaki sposób żartuje tata. Niektóre cechy charakteru najbliższych powiązane są z miłymi wspomnieniami i te będą nam się w przyszłości pozytywnie kojarzyć, a inne

²⁶ *Ibidem*; str 61

²⁷ *Ibidem*; str. 64

²⁸ *Ibidem*; str. 67

²⁹ <http://www.myfertiledays.com/pl/content/w-jaki-sposob-dokonujemy-wyboru-partnerow-zyciowych>, dostęp: 12.04.2014

powiązane są ze zdarzeniami nieprzyjemnymi i w późniejszych etapach młodszy i dorosłego życia będą zapewne kojarzyć nam się źle. Wszystkie te wspomnienia układają się w naszym umyśle w pewien wzór tego, co nas pociąga i tego, co nas odpycha. Kiedy dana osoba zaczyna dojrzywać z owej miłosnej mapy stopniowo wyłania się obraz partnera idealnego bazujący na doświadczeniach z dzieciństwa³⁰.

10. Teoria Persony - Persona (gr. prosopon) jest to pojęcie wprowadzone przez Junga, które wskazuje na sposób adaptacji do modelu kulturowego. Oznacza maskę, jaką człowiek przybiera na użytek społeczny, kompromis pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Człowiek nakłada maskę, czyli przybiera taką postawę, jakiej się od niego oczekuje w relacjach społecznych, rolach społecznych lub zawodowych³¹. Według tej teorii dobieramy sobie takiego partnera, który zwiększy naszą atrakcyjność w oczach innych, co poprawi nam samopoczucie i ulepszy naszą maskę. Decydując się na konkretną osobę odpowiadamy sobie na pytanie „jak ona wpłynie na moje poczucie własnej wartości”³².

³⁰ H. Fisher, *Anatomia*, op. cit., str. 43-44

³¹ <http://www.wojownikswiatla.com/jung-i-cztery-maski/>, dostęp: 12.04.2014

³² <http://odkrywcy.pl/gid,12056922,img,12056978,page,5,title,Chemiczny-zwizek-dwojga-ludzi,galeriazdjecie.html?smg4sticaid=612990>, dostęp: 12.04.2014

ROZDZIAŁ 2 STRATEGIE PRZYCIĄGANIA PARTNERA

„Strategie to środki osiągnięcia celów, metody rozwiązywania problemów.” Pozyskiwanie partnera jest działaniem podporządkowanym pewnym strategiom. Nigdy nie wybieramy partnerów przypadkowo, nie staramy się zdobyć zainteresowania każdej napotkanej osoby, nie konkurujemy z innymi o względy jakiejś osoby ot tak sobie, z nudów. Pozyskiwaniem partnera sterują strategie podporządkowane jednemu celowi – zdobyciu odpowiedniej osoby. Strategie te są niezbędne do pozostania na polu walki o wybranego partnera¹. Sama świadomość, czego oczekujemy od partnera, jakich cech w nim szukamy, nie gwarantuje nam spełnienia naszych pragnień. To zależy od umiejętności zastosowania odpowiednich strategii i pokazania osobnikom płci przeciwnej, że posiadamy przymioty przez nich pożądane².

2.1 ANALIZA KOBIECYCH STRATEGII UWODZENIA:

Zgodnie z teorią doboru płciowego upodobania jednej płci powinny wpływać na formy rywalizacji między osobnikami drugiej płci. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że przez długi czas wybór partnerki odbywał się pod naciskiem męskich wymagań, można przewidzieć, że kobiety stworzyły bardziej rozwinięty wachlarz taktyk uwodzenia³.

Polepszanie Wyglądu

Idąc tokiem rozumowania ewolucjonistów, taktyki uwodzenia mężczyzn przez kobiety polegają przede wszystkim na okazywaniu własnej wartości reprodukcyjnej, czyli zdrowia, młodości i urody⁴. „Stosowane przez kobiety strategie pozyskiwania mężczyzn polegają nie tyle na pokazywaniu swojego prawdziwego wyglądu, ile na staraniach by wyeksponować i zaprezentować takie swoje cechy, które odpowiadają kryteriom urody wykształconym u mężczyzn”⁵. Rumieńce oznaczają zdrowie, więc panie stosują różę do policzków, tak samo symbolem zdrowia jest gładka, czysta skóra tak, więc kobiety stosują przeróżne kremy i maseczki, a niedoskonałości zasłaniają pudrem. Mężczyźni lubią błyszczące zadbane włosy, więc kobiety farbują je i wzmacniają odżywkami. Pełne, czerwone wargi są symbolem kobiecości według wielu mężczyzn, więc panie używają szminek a nawet decydują się na zabiegi powiększenia ust. Takich przykładów na to jak wielką wagę kobiety przykładają do wyglądu fizycznego jest naprawdę dużo. Badania wykazują, że kobiety dwudziestokrotnie częściej od mężczyzn stosują kosmetyki i dwukrotnie częściej przechodzą na dietę w celu poprawienia swojej figury. A wszystko to, ponieważ doskonale zdają sobie one sprawy jak ważny jest wygląd fizyczny, gdy w grę wchodzi rywalizacja o mężczyznę⁶. W jednym z eksperymentów David Buss analizował 101 sposobów przyciągania partnerów, opisywanych najpierw przez osobę, która je stosuje, a następnie ocenianych pod względem skuteczności przez inną osobę. Kobiety podzielono na dwie grupy: studentki i świeżo upieczone mężatki, które opowiadały o tym jak zdobyły swojego męża. W obydwóch grupach najwyższe miejsce zajmowały różnego

¹ D. Buss, *Ewolucja...*, op.cit., str. 21

² *Ibidem* str. 123

³ D. Buss, *Ewolucja...*, op. cit., str 184

⁴ *Ibidem*, str. 137

⁵ *Ibidem*, str. 137

⁶ *Ibidem*, str. 137

rodzaju formy dbania o wygląd („robiłam sobie makijaż”, „przestrzegałam diety żeby poprawić swoją figurę”, „byłam bardzo zadbana i wypielęgnowana”, „zrobiłam sobie nową, interesującą fryzurę” itp.). Następnie odbyło się kolejne badanie w którym grupa studentów oceniała skuteczność tych działań. Oceniono, że poprawianie wyglądu jest skuteczniejsze w przyciąganiu mężczyzn przez kobiety niż na odwrót. Badania potwierdziły, więc że preferowanie przez mężczyzn kobiecego wyglądu fizycznego ma wpływ na stosowane przez nie taktyki uwodzenia. W podobnym badaniu William Tooke i Lori Camire (1991) badali skuteczność sposobów, jakimi mężczyźni zwodzą kobiety, a kobiety mężczyzn. Stosując podobne metody jak w badaniu Bussa, badacze prosili studentów i studentki o wymienienie metod zwodzenia a następnie prosili o ocenę skuteczności poszczególnych taktyk. Okazało się, że kobiety częściej niż mężczyźni stosowały metody polegające na zmianie swojego wyglądu fizycznego („kiedy w pobliżu byli mężczyźni wciągałam brzuch”, „malowałam paznokcie”, „farbowałam włosy”, „ubierałam się ciemno aby wyglądać na szczuplejszą niż w rzeczywistości” itp.). Podobnie, jak w poprzednim badaniu metody polegające na upiększaniu oceniono jako skuteczniejsze w przypadku kobiet niż mężczyzn. Wygląd fizyczny odgrywa również większą rolę podczas rywalizacji o względy mężczyzn z innymi kobietami niż na odwrót. Przeprowadzono badanie na próbie 60 studentek, które poproszono o ocenę skuteczności 28 sposobów deprecjonowania rywalek. Jeden z wymienionych sposobów polegał na deprecjonowaniu wartości rywalki poprzez wyśmiewanie jej wyglądu (mówienie innym, że jest gruba i brzydka, żartowanie z rozmiarów i kształtu jej ciała). Studentki oceniały skuteczność podanych zabiegów na skali od 1 do 7. Wyszyczenie wyglądu zewnętrznego oceniono, jako bardziej skuteczne w wydaniu kobiet (3,42) niż mężczyzn (2,95) ⁷. Innym przeprowadzonym przez D. Bussa badaniem były wywiady z klientkami barów dla samotnych. Wykazały one, że wiele z nich przed wizyta w barze poddaje swój wygląd generalnej renowacji: bierze kąpiel, myje włosy, nakłada świeży makijaż i trzykrotnie przebiera się przed lustrem, zanim wreszcie podejmie decyzję, co na siebie włożyć. Jak powiedziała jedna z uczestniczek badania: „Wygląd jest dla nas o wiele ważniejszy niż dla facetów, którzy nie muszą się tak bardzo przejmować tym, jak wyglądają”⁸.

Okazywanie wierności

Sygnalizowanie przez kobietę własnej wierności jest istotnym elementem taktyki przyciągania partnera. Wierność oznacza, bowiem gotowość na długoterminową relację, w której partner nie będzie oszukiwany. Powyższą tezę potwierdza przeprowadzone przez Davida Bussa badanie nowożeńców oraz studentek i studentów, o którym już wcześniej była mowa. Dochowywanie wierności, unikanie kontaktów seksualnych z innymi mężczyznami i okazywanie wyłączności uzyskało najwyższe noty, bo aż 6,5 punktów na siedmiostopniowej skali skuteczności taktyk przyciągania partnera. W wynikach tych nie ma nic zaskakującego, bowiem wierność stanowi rozwiązanie najstarszego z męskich problemów – obawy o własne ojcostwo⁹. Warto tutaj również wspomnieć, że jeżeli chodzi o konkurowanie o partnera, poddawanie w wątpliwość wierności rywalki, zostało uznane przez mężczyzn za najskuteczniejszą z taktyk obniżających wartość rywalki. Badania wykazały również, że taktyka ta jest o wiele częściej używana przez kobiety niż przez mężczyzn¹⁰. Skuteczną taktyką zdobycia partnera do związku długotrwałego jest również udawanie trudnej do zdobycia. Świadczy to o zdolności do dochowania wierności w

⁷ D. Buss, *Psychologia...*, op.cit., str. 184

⁸ D. Buss, *Ewolucja...*, op.cit., str. 138

⁹ *Ibidem*, str. 141

¹⁰ *Ibidem*, str. 142

przypadku małżeństwa oraz o wysokim poczuciu własnej wartości. Wyniki badań przeprowadzonych przez Bussa wykazały, iż studenci uważają, że „kobiety łatwe do zdobycia rozpaczliwie gonią za partnerem i mogą roznosić choroby weneryczne, a więc odczytują to, jako oznakę zarówno niskiej wartości, jak i promiskuityzmu.”¹¹. W badaniach przeprowadzonych przez Elaine Walster, G. William Walster, Jane Piliavin i Lynn Schmidt wskazywali na to, że kobieta trudna do zdobycia, prawie zawsze jest osoba bardzo wartościową, ponieważ kobieta może pozwolić sobie na bycie wybredna jedynie wtedy, gdy jest popularna, a skoro jest popularna muszą być ku temu jakieś powody – zapewne jest piękna, inteligentna, ma dobra osobowość itp. Dodatkowo, jeżeli kobieta jest znana, jako trudna do zdobycia mężczyzna, który zacznie się z nią spotykać automatycznie zyska większy prestiż¹². Inne badania z kolei wykazały, że najskuteczniejszą taktyką jest udawanie trudnej do zdobycia, ale względnie dostępnej dla wybranego partnera. Np. ostentacyjne, publiczne odrzucanie wszystkich adoratorów poza tym jednym wybranym¹³. Zjawisko większej atrakcyjności trudno dostępnej kobiety można łatwo wytłumaczyć za pomocą teorii dysonansu, która przewiduje, że jeżeli ktoś musi wydać dużo energii, aby zdobyć jakiś cel będzie go wyjątkowo cenił. Tak, więc jeżeli umówienie się na randkę z wybraną będzie kosztowało mężczyznę wiele starań, aby uzasadnić swój trud będzie on bardziej skłonny, aby wyolbrzymić jej zalety¹⁴.

Posługiwanie się sygnałami seksualnymi

Epatowanie swoją seksualnością. Zakładanie strojów podkreślających biust, odkrywanie dużej ilości ciała jest najlepszą taktyką zwabienia partnera do przelotnego romansu. Jednak sygnalizowanie nasilonej dostępności seksualnej może być częścią skrupulatnie obmyślanej „intrygi” mającej na celu pozyskanie partnera do stałego związku. Czasami jedynym sposobem kobiety na zwrócenie uwagi wybranego mężczyzny może być sygnalizowanie łatwego dostępu seksualnego niepociągającego za sobą żadnych dalszych konsekwencji. Kiedy mężczyznę zwabiony wizją łatwego seksu, nawiąże kontakt, kobieta za pomocą szeregu różnych sposobów może próbować zainteresować sobą mężczyznę, stale zwiększając jego korzyści z pozostania w relacji i zmniejszając korzyści z odejścia tak, aby stopniowo „uzależnić” go od siebie. I w ten sposób to, co na początku wyglądało na seks bez zobowiązań może stać się załączkiem długotrwałego związku¹⁵.

2.2. ANALIZA MĘSKICH STRATEGII UWODZENIA:

Prezentowanie zasobów

Taktyka ta stosowana jest przede wszystkim przez mężczyzn. Wiąże się to z tym, iż pradawnym kobietom zależało na pozyskiwaniu partnerów o wysokiej pozycji społecznej u mężczyzn pojawiła się, więc motywacja do pozyskiwania i demonstrowania

¹¹ *Ibidem*, str. 144

¹² E. Aronson (red.), *Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Naukowe PWN, str. 546

¹³ D. Buss, *Ewolucja...*, op.cit., str. 144

¹⁴ E. Aronson, *Człowiek...*, op. cit., str. 547

¹⁵ D. Buss, *Ewolucja...*, op. cit., str. 149

zasobów¹⁶. W badaniach nad taktykami wabienia, prowadzonych przez Davida Bussa, poproszono kilkuset studentów i studentek różnych uniwersytetów o opisanie taktyk, które stosują i które zaobserwowali u innych. Następnie wszystkie wymienione zachowania podzielono na 28 kategorii np. kategoria „prezentowanie sprawności fizycznej” obejmowała, takie zachowania jak podnoszenie ciężkich rzeczy czy opowiadanie o własnych sukcesach sportowych. Na koniec poproszono 100 par małżeńskich i 200 studentów i studentek stanu wolnego o ocenę skuteczności każdej z tych taktyk, jako sposobu na przyciągnięcie partnera oraz podanie częstotliwości, z jaką jest ona używana przez nich samych lub partnera czy też znajomych. Oprócz tego przeprowadzono drugie badanie, w którym w analogiczny sposób badano taktyki zwalczania konkurencji. Poproszono badanych o stworzenie listy taktyk, następnie podzielono wszystkie zachowania na 28 kategorii np. kategoria „podważanie inteligencji konkurenta” polegała na doprowadzaniu do sytuacji, w których, konkurent wychodził na głupiego lub mówieniu innym ludziom, że jest on tępy i ma nie po kolei w głowie. Na koniec, tak jak i we wcześniejszym badaniu, poproszono 100 par małżeńskich i ponad 300 studentów i studentki o ocenę skuteczności i częstotliwości stosowania podanych taktyk. Jedną z często stosowanych przez mężczyzn taktyk okazało się prezentowanie własnych zasobów np. przechwalanie się wysokością zarobków i swoimi osiągnięciami, jeżdżenie drogim samochodem, wydawanie dużych sum pieniędzy by zaimponować kobiecie czy też zawyżanie własnej pozycji zawodowej. Mężczyźni starają się też zaniżyć wagę zasobów, którymi dysponują konkurenci m.in. mówiąc kobiecie, że rywal jest biedny czy też jeździ tanim samochodem. Taktyki te są oceniane, jako mniej skuteczne i znacznie rzadziej stosowane w wykonaniu kobiet¹⁷. Skuteczność powyższych praktyk należy dostosować do charakteru związku, do którego poszukujemy partnerki. Obnoszenie się z wielkością swoich zasobów zaraz na początku znajomości odniesie większy sukces w przypadku poszukiwania partnerki do związku przelotnego. Znaną taktyką w barach, klubach nocnych jest stawianie kobietom drogich drinków by zrobić na nich wrażenie. W kontekście stałego związku skuteczniejsze jest przedstawianie siebie, jako osoby ambitnej i pracowitej. Również podważanie wartości konkurenta jest taktyką skuteczniejszą w kontekście pozyskiwania partnera do związku długotrwałego – podważanie ambicji życiowych i umiejętności zawodowych konkurenta, zniechęca kobietę do niego, jeżeli chodzi o małżeństwo. W obydwóch kontekstach, zarówno związku przelotnego jak i długotrwałego. Dobrze działa taktyka noszenia kosztownych ubrań, potwierdziło to badanie, w którym wyświetlano kobietom zdjęcia mężczyzn, ubranych w drogie markowe ubrania lub tania odzież – ci pierwsi bardziej podobali się kobietom zarówno, jako partnerzy do przelotnego związku jak i kandydaci na męża¹⁸.

Okazywanie zaangażowania uczuciowego

Kobiety przyciąga również okazywanie przez mężczyzn miłości, zaangażowania i skłonności do poświęceń. Sygnalizuje to, bowiem, że mężczyzna jest gotowy zainwestować dużo czasu i energii w tę jedną, wybraną kobietę. Sygnały te mają dużą wartość dla kobiet, bowiem są trudne do udawania gdyż by były uznane za wiarygodne muszą być okazywane przez długi czas tak, więc okazywanie zaangażowania i skłonności do poświęceń jest charakterystyczne dla mężczyzn zainteresowanych długotrwałą relacją, a nie przelotnym romansiem i dlatego właśnie kobiety przywiązują do zaangażowania tak

¹⁶ *Ibidem*, str. 121

¹⁷ *Ibidem*, str. 126

¹⁸ *Ibidem*, str. 128

dużą wagę¹⁹. Tezę tą potwierdza wcześniej opisywane badanie nad taktykami pozyskiwania partnerów. W parach 100 małżeństw, wszystkie kobiety twierdziły, że ich mężowie w fazie zalotów ujawniali takie zachowania jak rozważanie planów małżeńskich, deklarowanie zmiany wyznania, jeśli byłaby taka wola kobiety czy zainteresowanie jej problemami i okazywanie wsparcia – wszystkie te zachowania pokazywały zaangażowanie ze strony mężczyzn w związek. Istotnym sygnałem jest również spędzanie dużej ilości czasu z partnerką, częste spotkania, telefony, listy, zachowanie to zostało ocenione, jako bardzo skuteczna taktyka u mężczyzn, ponieważ ukazuje, iż nie zależy mu wyłącznie na przelotnym seksie²⁰. Objaw zaangażowania stanowi również okazywanie partnerce życzliwości – zrozumienie jej problemów, wrażliwość na jej potrzeby. W badaniu nad klientami barów dla samotnych, czwórka badaczy spędziła około 100 godzin w różnych barach zapisując wszystkie taktyki pozyskiwania partnera. Następnie poddano je ocenie przez grupę 100 studentów i studentek. Kobiety twierdziły, że najskuteczniejszym sposobem według nich jest okazywanie troski i współczucia, oferowanie pomocy oraz dobre maniere. Inną taktyką okazywanie życzliwości jest opiekuńcze zachowanie w stosunku do dzieci. W jednym z badań, pokazywano kobietą 3 zdjęcia: na jednym znajdował się mężczyzna bawiący się z dzieckiem, na drugim ignorujący płacz dziecka, na trzecim sam mężczyzna bez dziecka. Paniom najbardziej podobał się mężczyzna ze zdjęcia pierwszego, a najmniej ze zdjęcia drugiego²¹. Mężczyźni sygnalizują swoją życzliwość również okazując kobiecie wierność i lojalność. Spośród 130 sposobów przyciągania partnerki przez mężczyzn, okazywanie wierności kobiety stawiają na drugim miejscu tuż za okazywaniem zrozumienia dla ich problemów. Innym sygnałem jest okazywanie miłości – miłosne wyznania czy też robienie niespodzianek dla ukochanej²².

Popisywanie się tężyzną fizyczną

Badania wykazały, iż mężczyźni dwa razy częściej niż kobiety stosują taktykę pozyskiwania partnerki polegającą na pokazywaniu swojej sprawności fizycznej. Jest ona również oceniana za skuteczniejszą w wydaniu mężczyzn niż kobiet. Także podważanie sprawności fizycznej rywala jest skuteczna w rywalizacji o partnerkę. Jednak skuteczność ta jest większa, jeśli chodzi o kontakty przelotne niż długotrwałe²³.

Okazywanie brawury i pewności siebie

Skuteczna taktyką przyciągania partnerek przez mężczyzn jest również okazywanie brawury i pewności siebie. W ramach tej taktyki wyróżniamy takie zachowania jak: odgrywanie „twardego faceta”, chwalenie się swoimi osiągnięciami i budowanie swojego wizerunku, jako osoby pewnej siebie. Taktyka ta oceniana jest jednak, jako skuteczniejsza w kontekście kontaktów przelotnych niż związków długotrwałych. Pewność siebie często sygnalizują wysokie zarobki oraz pozycję społeczną mężczyzny, co potwierdziły prowadzone przez Davida Bussa badania, których wyniki wykazały, że pewniejsi siebie mężczyźni rzeczywiście mieli wyższe zarobki niż Ci mniej pewni siebie²⁴.

¹⁹ *Ibidem*, str. 129

²⁰ *Ibidem*, str. 130

²¹ *Ibidem*, str. 131

²² *Ibidem*, str. 132

²³ *Ibidem*, str. 133

²⁴ *Ibidem*, str. 134

ROZDZIAŁ 3 KRYTERIA DOBORU PARTNERA

Wiemy już, więc jak starają się zdobyć partnera kobiety, a jak partnerkę mężczyźni. Po opisanu podstawowych strategii doboru partnera czas na to by dowiedzieć się, jakimi kryteriami kierujemy się wybierając obiekt naszego zainteresowania, który wystawimy na działanie wyżej opisanych, różnorodnych taktyk uwodzenia. A więc postarajmy odpowiedzieć sobie na pytania: czego kobiety tak naprawdę chcą od mężczyzn? Jakich kobiet poszukują mężczyźni? Pytania te nękają ludzi od wielu stuleci. I nie bez przyczyny. Męskie i damskie preferencje doboru partnera są dosyć skomplikowaną mieszanką uwarunkowań kulturowych, społecznych, psychologicznych jak i biologicznych. Czy tego chcemy czy nie, nasze zauroczenie dana osobą, nie jest wynikiem jakiejś magicznej siły przyciągania, a jak twierdzą ewolucjoniści efektem mechanizmów psychologicznych, jakie wykształciły się u ludzi w toku ewolucji. „Mądry wybór partnera życiowego zwiększał znacznie szanse przetrwania i reprodukcji, co doprowadziło do wykształcenia się w procesie ewolucji klarownych kryteriów wyboru partnera. Wykształcone przez naszych przodków upodobania do takich, a nie innych partnerów trwają, więc w nas samych po dziś dzień”¹.

3.1 KRYTERIA DOBORU PARTNERA PRZEZ KOBIETY

W trakcie swojego życia każda kobieta napotyka na swojej drodze wielu mężczyzn. Niektórych z nich rozważa, jako potencjalnych partnerów, innych z góry odrzuca. Wpływ na to, który z nich wyda się atrakcyjny, ma duża liczba cech decydujących o ich wartości, jako partnerów: siła fizyczna, dobre zdrowie, zamożność, szczodrość, pozycja społeczna, umiejętności towarzyskie. Dodatkowo każdy z nich różni się kosztami, jakie należy podjąć wchodząc z nim w związek: jeden może mieć dziecko z poprzedniego związku, inny nadopiekuńczych rodziców. Branie pod uwagę wszystkich cech nie miałoby sensu tak, więc „procesy doboru oddziałujące przez setki tysięcy lat wyostrzyły kobiece upodobania, ograniczając je do tych męskich cech, które miały dla samych kobiet największe znaczenie adaptacyjne”². Cechy pożądane u partnera nie są jednak cechą stałą i mogą ulegać zmianie. Ważne jest, więc analizowanie oprócz teraźniejszości, przeszłości i ewentualnej przyszłości potencjalnego partnera. Biedny student medycyny, chociaż w danym momencie nie ma wiele do zaoferowania, jeśli chodzi o zasoby materialne, może bardzo dobrze rokować na przyszłość, jeśli jest pracowity i ambitny. Dodatkowo kobieta przy wyborze partnera musi dokonać analizy własnej sytuacji. Cecha taka jak opiekuńczość wobec dzieci będzie ważniejsza dla kobiety, która nie ma licznej rodziny i w przyszłości nie może liczyć na pomoc bliskich przy opiece nad potomkiem, niż dla kobiety otoczonej zewsząd siostrami, kuzynkami, ciotkami i babciami gotowymi do pomocy. Wybór wybuchowego, nerwowego partnera ma większy sens w przypadku kobiety posiadającej starszych braci gotowych w razie zagrożenia przybyć na pomoc i uspokoić delikwenta. Ważną sprawą jest również umiejętność oszacowania czy wybrany partner naprawdę posiada pożądane przez nas cechy czy też jedynie udaje opiekuńczego i troskliwego dla tymczasowych korzyści³. Tak, więc kobieta przy wyborze odpowiedniego partnera staje przed nie lada wyzwaniem. Jednak opierając się na pracach psychologów i socjologów można wyróżnić kilka podstawowych kryteriów, którymi większość kobiet z sukcesem kieruje się przy wyborze partnera.

Zasoby ekonomiczne

¹ *Ibidem*, str. 41

² *Ibidem*, str. 42

³ *Ibidem*, str. 42

Skłonność osobników płci żeńskiej do wybierania samców o jak największej liczbie zasobów do zaoferowania jest najbardziej powszechnym upodobaniem w świecie nie tylko ludzi, ale i zwierząt. W ciągu setek tysięcy lat ewolucyjnej historii naszego gatunku przewagę zyskały te kobiety, które potrafiły znaleźć partnera posiadającego cenne dobra i skłonного się nimi dzielić. Aby pozyskać takiego partnera kobiety musiały nauczyć się odbierać sygnały świadczące o możliwości posiadania przez mężczyznę teraz lub w niedalekiej przyszłości takich zasobów – mogły to być wskaźniki pośrednie takie jak duża ambicja i pracowitość lub po prostu namacalne, materialne wskaźniki na posiadanie dużych ekonomicznych zasobów np. w dzisiejszych czasach markowe ubrania czy drogi samochód⁴. Zasoby ekonomiczne stanowią większą wartość przy wyborze partnera u kobiet niż u mężczyzn. Dowodem na to są badania przeprowadzone w 1939 roku, gdzie grupa ludzi oceniała 18 cech pod względem ich ważności u potencjalnego partnera. Kobiety oceniały zasoby ekonomiczne, jako „ważne”, zaś mężczyźni jedynie, jako „pożądane” lub „niezbyt ważne”. Te różnice między płciami nie zmieniła późniejsza rewolucja obyczajowa z przełomu lat 60 i 70. Kobiety nadal ceniły wartości materialne ewentualnego partnera wyżej niż mężczyźni, co wykazały badania Bussa z 1989 r., a także badania prowadzone przez psychologa Douglasa Kendricka i jego współpracowników z 1990 r., które wykazały, że studentki były w stanie zaakceptować mężczyznę zarabiającego więcej niż, co najmniej 70% wszystkich mężczyzn, w czasie gdy studentom wystarczyła żona zarabiająca przynajmniej tyle co 40% wszystkich kobiet. Ponadto analiza ponad tysiąca ogłoszeń matrymonialnych wykazała, że kobiety poszukują zamożności u partnera ponad 12 krotnie częściej niż mężczyźni u partnerki⁵.

Pozycja społeczna

Henry Kissinger zauważył, że najsilniejszym afrodyzjakiem jest władza. Kobiety pożądają mężczyzn, którzy mają władzę, ponieważ jest ona najlepszym wskaźnikiem tego, że dysponują także poważnymi zasobami materialnymi⁶. W badaniach przeprowadzonych w różnych latach, przez różnych uczonych (Hill, 1945; Langhorne i Secord, 1955; McGinnis 1958; Hudson i Henze, 1969; Buss i Barnes, 1986) wysoka pozycja społeczna czy też w zawodzie była oceniana przez kobiety jedynie, jako nieznacznie mniej ważna od wysokich zasobów materialnych u potencjalnego partnera. Na skali od „bez znaczenia” do „konieczna” plasowała się na pozycji pomiędzy „ważna”, a „konieczna”. Badania przeprowadzone przez Bussa na studentach Uniwersytetu w Michigan wykazały, że studentki wyżej od studentów ceniły sukces i dobre perspektywy zawodowe ewentualnego partnera. To samo badanie wykazało, również, że kobiety wyżej od mężczyzn cenią sobie wykształcenie, czyli cechę silnie powiązania ze statusem społecznym i dobrymi perspektywami zawodowymi. Upodobania odnoszą się do przedstawicielek płci żeńskiej nie tylko w Ameryce, ale i w innych krajach. Według badań np. na Tajwanie kobiety cenią status społeczny o 63% wyżej niż mężczyźni, w Zambii o 30% wyżej, w Niemczech o 38%, a w Brazylii o 40%⁷.

Wiek

Poprzednie wymienione preferencje kobiet w wyborze partnera implikują kolejną cechę, a mianowicie – wiek. Badania wykazały, że kobiety preferują mężczyzn starszych od

⁴ *Ibidem*, str. 44

⁵ *Ibidem*, str. 45

⁶ *Ibidem*, str. 47

⁷ *Ibidem*, str. 48

siebie przeciętnie o 3,5 roku. Jest to przede wszystkim związane ze skłonnością, w większości kultur, do wzrostu zarobków wraz ze wzrostem wieku⁸.

Inną przyczyną, dla której kobiety wolą mężczyzn starszych jest prosty fakt, iż starsi mężczyźni są zazwyczaj bardziej dojrzały, stali w uczuciach, można w większym stopniu na nich polegać⁹. Jak wcześniej podałam średnia różnica wieku między partnerami, preferowana przez kobiety, wynosi 3,5 roku. Najmniejsza różnica według badań Bussa została zaobserwowana u francuskojęzycznych mieszkanek Kanady – niespełna 2 lata, a największa u mieszkanek Iranu – ponad 5 lat. W żadnej z 37 badanych przez Bussa kultur pożądana różnica nie wyniosła więcej niż kilka lat. Jedną z przyczyn, dla których kobiety chcą partnerów starszych od siebie, ale nie dużo, może być fakt, iż, wraz ze wzrostem wieku mężczyzny zwiększa się możliwość jego śmierci, a także wraz z różnicą wieku między parą wzrasta możliwa ilość nieporozumień, które mogą doprowadzić do rozpadu związku. Tak, więc wynika z tego, że idealny partner dla kobiety to taki, który jest od niej starszy, ale tylko do pewnego stopnia¹⁰. Oczywiście od każdej reguły istnieją wyjątki, tak i w tym wypadku, są i takie kobiety, które preferują mężczyzn młodszych od siebie. Znanymi przypadkami są przede wszystkim gwiazdy takie jak m.in. Cher czy mające za sobą romanse z wiele lat młodszymi mężczyznami. Przypadki takie są jednak niezbyt częste i nie rzadko niespotykające się ze społeczną przychylnością. Można tutaj dodać, że w przypadku owych pań związki te okazały się nietrwałe, ponieważ choć kobiety, zwłaszcza te zasobne, mogą przelotnie romansować z młodszymi partnerami, na stałe w większości przypadków łączą się ze starszymi¹¹.

Ambicja i pracowitość

Wyniki badań przeprowadzonych przez Davida Bussa i Lisse Kyl-Heku wykazały, iż pracowici mężczyźni osiągają wyższy poziom wykształcenia, wyższe zarobki i awansują szybciej niż ich bardziej „leniwi” rówieśnicy. Pracowitość jest, więc skutecznym sposobem na podwyższenie swoich zarobków oraz pozycji społecznej. Kobiety doskonale zdają sobie z tego sprawę tak, więc wolą mężczyzn pracowitych. W latach 50 XX wieku przeprowadzono badania na 5 tysiącach amerykańskich studentów, które wykazały, że kobiety cenią sobie u mężczyzn pracowitość, ambicję, zainteresowanie pracą i karierą zawodową znacznie bardziej niż mężczyźni cenią te cechy u kobiet. Podobnie badania Bussa i Schmitta z 1993 oraz Betziga z 1989 wykazały, że brak ambicji jest krańcowo niepożądany u męża, choć obojętny u żony. Tak samo przedstawiają się upodobania kobiet w innych częściach świata: na Tajwanie kobiety o 26% wyżej cenią sobie pracowitość i ambicję niż mężczyźni, w Bułgarii o 29%, a w Brazylii o 30%¹².

Niezawodność i stałość uczuciowa

Badania 37 kultur Davida Bussa wykazały, że niezawodność i stałość uczuciowa zajmują drugie i trzecie miejsce spośród 18 możliwych kryteriów wyboru stałego partnera (zaraz po miłości). Niezawodność była jednakowo ceniona w 21 krajach zarówno przez mężczyzn jak i przez kobiety, w 1 kraju wyżej ceniona przez mężczyzn, a w pozostałych 15 – wyżej ceniona przez kobiety. Jeżeli chodzi o stałość uczuciową i dojrzałość była one ceniona

⁸ *Ibidem*, str. 49

⁹ *Ibidem*, str. 50

¹⁰ *Ibidem*, str. 50

¹¹ *Ibidem*, str. 51

¹² *Ibidem*, str. 52

wyżej przez kobiety w 23 krajach, w pozostałych oceny kobiet i mężczyzn były równe¹³. Niezawodność jest szczególnie ważną cechą, gdyż posiadanie partnera, na którym nie można polegać może nieść za sobą wiele kosztów. Udowodniły to badania przeprowadzone przez Davida Bussa na próbie 104 par amerykańskich nowożeńców, które zostały poproszone o wypełnienie rozległej baterii testów psychologicznych. Mężowie, którzy zostali ocenieni przez swoje partnerki, przez siebie samych jak i przez badaczy, jako niestabilni emocjonalnie okazali się szczególnie „kosztowni” dla swoich żon. W trakcie trwania związku narazili je na takie nieprzyjemności jak koncentracja wyłącznie na sobie, monopolizowanie wspólnych dóbr wyłącznie na własny użytek, zaborczość, nieuzasadnioną zazdrość, domaganie się zaspokajanie wszystkich ich potrzeb przez żonę czy też zmienność nastrojów i skłonność do zdrad¹⁴. Jak więc widać mężczyźni nie są w uczuciach, niezrównoważeni emocjonalnie i nieodpowiedzialni to niezbyt dobry kandydat na partnera i dlatego właśnie niezawodność jest cechą tak ważną dla kobiet u potencjalnych partnerów. Ponieważ niezawodności i zrównoważenie emocjonalne to dosyć pojemne kategorie David Buss i Michael Botwin postarali się rozłożyć je na czynniki pierwsze podczas badania przeprowadzonego na grupie 140 osób, które zostały poproszone o wymienienie konkretnych przypadków zachowań opisujących stan zrównoważenia uczuciowego lub jego braku. W kategorii zrównoważenia wymienione takie cechy jak: pogoda ducha, zrozumienie problemów drugiego człowieka, rzadkie narzekanie, podchodzenie do pracy z energią a nie z lekkiem itp. Przeciwnie tym zachowaniom było: ciągle zamartwianie się czy też lęk przed pracą¹⁵.

Inteligencja

Kolejnym wskaźnikiem umiejętności mężczyzny do zdobywania i podtrzymywania zasobów jest inteligencja. Zgodnie z wynikami badań mężczyźni inteligentni osiągają wyższy poziom wykształcenia i zarobków. Badania Bussa wykazały, że kobiety w różnych krajach zgodnie stawiały inteligencje na wysokim 5 miejscu wśród cech pożądanых u potencjalnego partnera. W 10 kulturach kobiety ceniły ją wyżej od mężczyzn, w pozostałych oceny były takie same dla obydwu płci¹⁶. W badaniu Davida Bussa i Michaela Botwina 140 osób zostało poproszonych o wymienienie najbardziej znanych im inteligentnych osób i opisanie 5 działań dowodzących ich inteligencji. Wymieniano takie działania jak: patrzeć na sprawy z szerszej perspektywy, częstsze wydawanie trafnych sądów, lepsze przekazywanie własnych komunikatów innym czy też lepsze radzenie sobie z nowymi, dotąd nieznanymi problemami. Wynika z tego, więc iż wiązanie się z mężczyzną inteligentnym przynosi kobietom wiele korzyści, zarówno dzisiaj jak i w przeszłości, gdy kobiety preferujące mężczyzn inteligentnych, a co za tym idzie bardziej zaradnych, miały większą szansę przekazania swoich genów następnemu pokoleniu. Jednak należy pamiętać, że na ogół ludzie nie chcą wiązać się z partnerem znacznie przewyższającym ich inteligencją. Pożądamy, bowiem w naszych partnerach nie tylko zalet, ale i tego by pasowali do nas samych¹⁷.

Dopasowanie

Psycholog Zick Rubin prowadził przez kilka lat badania 202 młodych par, z których niektóre rozpadły się w trakcie czasu trwania badania, a inne pozostały razem. W 103 parach, które się rozpadły, partnerzy mieli w przeciwieństwie do 99 par, które pozostały razem

¹³ *Ibidem*, str. 53

¹⁴ *Ibidem*, str. 54

¹⁵ *Ibidem*, str. 55

¹⁶ *Ibidem*, str. 55

¹⁷ *Ibidem*, str. 56

odmienne poglądy na takie sprawy jak rola kobiety i mężczyzny, dopuszczalność przelotnego seksu czy religia. Można, więc wywnioskować z tego przykładu, że jednym ze sposobów na stworzenie szczęśliwego związku jest poszukiwanie partnera posiadającego podobne do nas poglądy na fundamentalne sprawy w życiu takie jak posiadanie dzieci czy też wzięcie w przyszłości ślubu kościelnego¹⁸. W badaniach prowadzonych przez Davida Bussa uzyskano odpowiedzi świadczące o tym, że kobiety marzą o partnerach podobnych do siebie pod względem wielu cech takich jak m.in. poziom aktywności, ugodowości, odpowiedzialności, życzliwości, pracowitości i śmiałości, a przede wszystkim inteligencji, wrażliwości i twórczości¹⁹. Wybieranie osób podobnych do siebie jest korzystne z ogólnego punktu widzenia, bowiem pożądamy osób podobnych do nas pożądamy osób o zbliżonej wartości na rynku matrymonialnym. Dzięki temu oszczędzamy nasz czas i energie nie próbując zdobyć czegoś, czego i tak nie dostaniemy²⁰.

Wielkość i siła

Kierowanie się przy wyborze partnera takimi jego cechami jak wielkość i siła jest bardzo widoczne w świecie zwierząt, jednak jest też widoczne u damskich przedstawicielek naszego gatunku. Jedną z korzyści, jakie kobiety mogą uzyskać od silnego partnera, która była szczególnie ważna dla naszych pradawnych przodków, jest dostarczenie przezeń ochrony²¹. Badania przeprowadzone przez Jacksona w 1992 r. wykazały, że kobiety wybierając partnera na randkę wołały mężczyzn wysokich. Podobne preferencje wykazały badania nad treścią ogłoszeń matrymonialnych. Wśród kobiet wymieniających wzrost, jako poszukiwaną cechę aż 80% pożałowało mężczyzn o wzroście wyższym niż 180 cm. Dodatkowo mężczyźni ogłaszający się, jako wysocy otrzymywali więcej zwrotnych ofert²².

Zdrowie

W każdym z 37 przebadanych przez Davida Bussa krajów kobiety wołały mężczyzn zdrowych. Cecha ta zawsze była oceniana, jako „ważna” lub „konieczna”. Wszystkie niedostatki kondycji fizycznej takie, od braku schludności do posiadania chorób wenerycznych, były uważane za wysoce niepożądane²³. Dobra kondycja fizyczna sygnalizowana jest przez takie cechy jak: dobry nastrój, energiczność i ożywienie. W przeszłości na kobiety, które zdecydowały się na związek z mężczyzną o słabym zdrowiu, czekały 4 niebezpieczeństwa: mogły same zostać zarażone chorobą, mogły ponieść szkody, jeśli w skutek choroby mężczyzna nie mógłby ich chronić i dostarczać pożywienia, mogły narazić się na przedwczesną utratę partnera powodu jego śmierci, a także mogły narazić swoje potomstwo na odziedziczenie po ojcu złych genów odpowiedzialnych za słabą kondycję fizyczną. Tak, więc wybieranie zdrowych partnerów chroniło nasze przodkinie przed wieloma zagrożeniami, a skłonność do wybierania partnerów o dobrym zdrowiu pozostało kobietom do dzisiaj²⁴.

Miłość i zaangażowanie

¹⁸ *Ibidem*, str. 57

¹⁹ *Ibidem*, str. 58

²⁰ *Ibidem*, str. 58

²¹ *Ibidem*, str. 59

²² *Ibidem*, str. 60

²³ *Ibidem*, str. 62

²⁴ *Ibidem*, str. 62

Posiadanie wszystkich wymienionych wyżej zalet przez mężczyznę takich jak wysokie zasoby czy wysoka pozycja społeczna nie oznacza, że będzie gotowy zainwestować ich w daną kobietę. Współcześnie wielu mężczyzn wyraża niechęć do stałych zobowiązań i zawierania związków małżeńskich. Tak, więc kobiety stają przed trudnym wyborem mężczyzny nie tylko posiadającego zasoby materialne, ale również gotowego poświęcić je na ich rzecz oraz rzecz ich wspólnych dzieci. Dlatego tak ważne dla kobiet jest skłonność partnera do angażowania się w związek oraz okazywanie przez niego miłości. Świadczy to, bowiem, że będzie on bardziej skłonny do dzielenia się swoimi zasobami²⁵. Ponieważ miłość jest bardzo szerokim pojęciem David Buss przeprowadził badania, w których poprosił 50 studentów i 50 studentek, aby pomyśleli o ludziach, których aktualnie kochają i wypisali zachowania, jakimi wyrażają tę miłość. Następnie grupa 115 osób oceniła podane zachowania pod względem częstotliwości ich występowania u nich samych. Na czele znalazło się postępowanie wyrażające wyłączność zaangażowania w związek z partnerem – składały się na nie takie zachowania jak wycofanie się ze związków romantycznych z innymi osobami, planowanie małżeństwa i dzieci²⁶. Podczas innego badania Susan Sprecher i jej współpracownicy zapytali, rosyjskich, japońskich i amerykańskich badanych czy związałyby się małżeństwem z osobą, której by nie kochali, a która posiadałaby wszystkie wysoko pożądane przez nich zalety. Aż 89% Amerykanek i 82% Japonek, choć jedynie 59% Rosjanek odpowiedziało przecząco. Podobnie badanie Bussa nad 37 różnymi kulturami wykazało, że miłość, spośród 18 wymienionych cech, była najważniejsza zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn²⁷. Niezbędnymi warunkami zaangażowania partnera w związek są również takie cechy jak życzliwość i szczerść. Badanie nad treścią 800 ogłoszeń matrymonialnych pokazało, że szczerść była najczęściej poszukiwaną przez kobiety u mężczyzn cechą. Podobne wyniki przyniosło inne badanie treści 111 ogłoszeń matrymonialnych, które wykazało, że kobiety poszukiwały u partnerów szczerści 4 krotnie częściej niż mężczyźni u partnerek. Zaś badanie Bussa nad 37 różnymi kulturami wykazało, że życzliwość jest powszechnie preferowaną cechą u potencjalnego partnera zarówno wśród mężczyzn jak i wśród kobiet. Życzliwość jest ważną cechą u potencjalnego partnera czy też partnerki gdyż kojarzy się z takimi cechami osobowości jak skłonność do dzielenia się własnymi zasobami, dobry stosunek do dzieci, czy też przekładanie dobra partnerki ponad własne. Z kolei jej brak może świadczyć o egoizmie i niezdolności lub niechęci do działania na rzecz partnera²⁸.

3.2. KRYTERIA DOBORU PARTNERKI PRZEZ MĘŻCZYŻN

Kryteria, jakimi kierują się mężczyźni przy wyborze partnerki zdają się być w dość ścisły sposób powiązane z naszą ewolucyjną przeszłością, jako gatunku ludzkiego. Nasi przodkowie, aby odnieść sukces reprodukcyjny musieli znaleźć kobietę, która będzie w stanie urodzić jak najwięcej dzieci. Ta zdolność nie jest jednak wprost widzialna, musieli, więc polegać na jej pośrednich wskaźnikach takich jak młody wiek, czy oznaki zdrowia jak gładka skóra czy mocne włosy. Upodobania te z pewnością pozostały mężczyzną do czasów współczesnych²⁹.

Młodość

²⁵ *Ibidem*, str. 63

²⁶ *Ibidem*, str. 64

²⁷ *Ibidem*, str. 65

²⁸ *Ibidem*, str. 65

²⁹ *Ibidem*, str. 71

Młody wiek ma istotne znaczenie, jeśli chodzi o spłodzenie potomstwa gdyż zdolności rozrodcze kobiety znacznie spadają wraz z jej wiekiem, po 40 szanse na dziecko są już nikłe, a po 50 roku życia praktycznie znikają całkowicie. Badania prowadzone wśród Amerykanów przez Hudsona i Henze w 1969 r. wykazały, że mężczyźni pożądamy partnerek młodszych od siebie średnio o 2,5 roku. Tendencje tą potwierdziły badania przeprowadzone przez Bussa w 37 różnych krajach. Zaś analiza ogłoszeń matrymonialnych wykazała, że pożądana przez mężczyzn różnica wieku między nimi a ich partnerką, rośnie wraz ze wzrostem ich własnego wieku. Mężczyźni po 30 poszukiwali zazwyczaj partnerek, około 5 lat młodszych, a mężczyźni po 50 młodszych o mniej więcej 20 lat³⁰. Warto tutaj przyjrzeć się również statystykom małżeńskim. Amerykańscy panowie młodzi żeniący się po raz pierwszy, stają na ślubnym kobiercu zwykle z partnerką młodszą o średnio 3 lata, żeniąc się po raz drugi zazwyczaj wybierają partnerkę młodszą o około 5 lat, a przy trzecim ożenku – młodszą o około 8 lat. W Europie przeciętna różnica wieku między nowożeńcami waha się od 2 lat w Polsce do około 5 lat w Grecji³¹. Krótko mówiąc, współcześni mężczyźni zazwyczaj wybierają partnerki młodsze od siebie, co zapewne jest skutkiem odziedziczenia tej preferencji po odległych przodkach, dla których młody wiek partnerki był gwarancją sukcesu reprodukcyjnego³².

Uroda

W dawnych czasach wygląd kobiety był wyraźnym wskaźnikiem jej zdrowia i płodności. Gładka skóra, gęste, błyszczące włosy, pełne usta to oczywiste preferencje, jeśli chodzi o kobietę urodę zarówno u pradawnych jak i współczesnych mężczyzn³³. W celu dokładniejszego zbadania, które cechy decydują o pięknie kobiecej twarzy, przeprowadzono w 1990 r. badania posługując się komputerową technologią generowania obrazu twarzy o różnych cechach. Skonstruowano twarze „złożone”, nakładając na siebie wiele twarzy indywidualnych. Następnie pokazano badanym zarówno twarze złożone jak i indywidualne z prośbą o ocenę ich atrakcyjności. Okazało się, że im bardziej „złożona” była twarz, z im większej liczby nałożonych na siebie twarzy indywidualnych się składała, tym częściej była oceniana, jako wyjątkowo atrakcyjna. Ponieważ nakładanie na siebie twarzy powoduje wyeliminowanie wszelkich drobnych niedoskonałości można wysnuć wniosek, iż twarze doskonale symetryczne i uśrednione są uważane za najbardziej atrakcyjne³⁴. Zapewne nikogo nie zdziwi stwierdzenie, że mężczyźni przywiązują zazwyczaj dużą wagę do wyglądu kobiety. Badania wykazały, że uroda jest dla nich ważniejszym kryterium wyboru partnerki niż dla kobiet. W latach 50 XX wieku zapytano 5 tysięcy studentów i studentek o cechy pożądane u przyszłego małżonka czy też małżonki. Mężczyźni wymieniali odpowiedni wygląd nieporównywalnie częściej niż kobiety. Podobne wyniki przyniosły badania danych zebranych między 1939 a 1989 r., w którym proszono badanych o ocenę 18 cech kandydata czy kandydatki na partnera seksualnego. We wszystkich kolejnych badaniach wygląd był znacznie ważniejszy dla mężczyzn niż dla kobiet. Mężczyźni uznawali wygląd za cechę ważną, zaś kobiety za pożądaną, ale niezbyt istotną. Nie oznacza to jednak, że waga przypisana wyglądowi jest na stałe zapisana w naszych genach. Wręcz przeciwnie – jego wartość systematycznie rośnie od XX wieku, co zapewne ma związek z rozwojem mediów,

³⁰ *Ibidem*, str. 73

³¹ *Ibidem*, str. 74

³² *Ibidem*, str. 74

³³ *Ibidem*, str. 75

³⁴ *Ibidem*, str. 77

które przedstawiają atrakcyjne modele urody. Na skali od 0 do 3 ważność urody wzrosła w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat z 1,5 do 2,11 u mężczyzn i z 0,94 do 1,67 u kobiet ³⁵.

Dziewictwo i wierność

Chociaż współcześni mężczyźni nie cenią sobie dziewictwa u kobiety tak jak kilka dekad temu, dla dużej liczby jednak nadal ważna pozostaje kwestia intensywności przeszłych doświadczeń seksualnych potencjalnej partnerki. W przeprowadzonych badaniach wykazano, że mężczyźni uznają dużą liczbę kontaktów seksualnych u potencjalnej partnerki za wysoce niepożądaną (średnia ocena wyniosła -2,07 na skali od -3 do +3)³⁶. Wierność seksualna została oceniona, jako najbardziej pożądana cecha przez mężczyzn u partnerki i uzyskała średnią +2,85. Niewierność seksualna uznana została za najmniej pożądaną cechę i uzyskała wynik -2,93³⁷.

3.3 CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE WPLYWAJĄCE NA WYBOR PARTNERA

Nasze indywidualne preferencje, uwarunkowania biologiczne czy mechanizmy psychologiczne wykształcone w toku ewolucji – wszystko to ma znaczący wpływ na wybór partnera życiowego. Ale nie tylko, równie ważną rolę odgrywają tu różnego rodzaju czynniki zewnętrzne: społeczne, kulturowe czy też związane z naszym własnym wyobrażeniem o sobie.

Wpływ samooceny i fizycznej atrakcyjności na wybór partnera

Obserwacja życia codziennego pozwala na stwierdzenie, że każdy człowiek w mniejszym lub większym stopniu przy wyborze potencjalnego partnera zwraca uwagę na jego wygląd fizyczny. Osoby atrakcyjne, zadbane są bardziej rozchwytywane na rynku matrymonialnym. Jednak starając się być obiektywnym człowiek będzie zastanawiał się, jaki wybór jest dla niego najbardziej praktyczny, to znaczy, jakie jest prawdopodobieństwo, że uda mu się zdobyć wybranego partnera. Posiadanie atrakcyjnego partnera jest wysoką nagrodą, jednak szanse zdobycia go są mniejsze niż w przypadku mniej atrakcyjnej osoby. Tak, więc jeśli ktoś jest średnio lub mało atrakcyjny, jego rozsądny wybór powinien być oparty na chęci zmaksymalizowania atrakcyjności partnera przy jak największym prawdopodobieństwie osiągnięcia pozytywnego wyniku. Innymi słowy, zachowaniem realistycznym dla osoby przeciętnej z wyglądu powinno być wybranie partnera, który nie jest wybitnie atrakcyjny, bo wtedy szanse na jego zdobycie rosną. Na przykład może zaistnieć sytuacja, że pomimo, iż mężczyzna o przeciętnej atrakcyjności może pragnąć pięknej kobiety, to będzie się skłaniał do wyboru przeciętnej, ponieważ oszacuje swoje szanse na sukces z piękną kobietą jako nieznaczne ³⁸. Jednak niektóre badania pokazują, że osoby lokujące się na skali atrakcyjności na poziomie średnim lub niskim nie zawsze skłonni są wybierać partnerów na podobnym poziomie. Przykładem tego są badania Walstera i In (1996) na uczelnianej potańcówce dobrano studentów w przypadkowe pary, a następnie pytano o ich wrażenia na temat partnera czy też partnerki. Zauważono tendencje, że im atrakcyjniejsza była partnerka tym korzystniej panowie wypowiadali się o niej i tym bardziej skłonni byli umówić się z nią na randkę, niezależnie od własnej atrakcyjności. To samo miało miejsce w przypadku kobiet – im bardziej atrakcyjny był partner, tym większą sympatią go darzyły. Istnieje tu jednak

³⁵ *Ibidem*, str. 80

³⁶ *Ibidem*, str. 91

³⁷ *Ibidem*, str. 92

³⁸ <http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/selfesteem.htm>, dostęp: 25.05.2014

możliwość, że badani przecenili swoją atrakcyjność. Po pierwsze byli powiadomieni o tym, że biorą udział w badaniu, więc mogli pomyśleć, że zostali dobrani w pary nie przypadkowo, ale na zasadzie podobieństwa mogło sprawić, że ich pewność siebie wzrosła. Po drugie wszyscy badani mieli zrobiony makijaż, ułożone fryzury i byli ubrani tak, aby prezentować się jak najkorzystniej, co mogło doprowadzić do zniekształcenia postrzegania siebie samego, jako atrakcyjniejszego niż w rzeczywistości. Po trzecie mogli oni sądzić, że ich inteligencja, poczucie humoru czy też inne pozytywne cechy wypełniają braki w wyglądzie fizycznym³⁹. Dochodzimy tutaj do wniosku, iż przy wyborze potencjalnego partnera większe znaczenia ma nie rzeczywisty poziom atrakcyjności, ale wysokość samooceny danej osoby. Jeżeli samoocena jednostki jest wysoka, będzie ona, niezależnie od rzeczywistego poziomu swojej atrakcyjności, postrzegana osobą bardzo atrakcyjną, jako osiągalną i tą właśnie osobą wybierze. W przypadku niskiej samooceny jednostka będzie postrzegana bardzo atrakcyjnego partnera, jako niepodobnego do siebie i „trudnego do zdobycia”, co najpewniej sprawi, że wybierze kogoś nie aż tak pożądanego. Reasumując, zgodnie z tą teorią, średnio atrakcyjni mężczyźni z wysoką samooceną powinni mieć tendencję do wybierania kobiet wysoce atrakcyjnych, a z kolei Ci średnio atrakcyjni, ale z niską samooceną będą wybierać tylko kobiety średnio atrakcyjne⁴⁰. Aby sprawdzić powyższą hipotezę Sara B. Kiesler oraz Robert L. Baral przeprowadzili eksperyment, w którym były różnicowane naprzemiennie dwa poziomy samooceny: niski i wysoki. Zbadano mężczyzn w wieku od 19 do 37 lat, o podobnym poziomie atrakcyjności. Myśleli oni, że celem badania jest wzięcie udziału w pewnego rodzaju teście inteligencji. Po przybyciu na badanie byli informowani, że test ten jest bardzo dokładny, godny zaufania i przepowiada on „sukces w życiu „. Mężczyźni zostali podzieleni losowo na dwie grupy: grupę wysokiej samooceny, w której eksperymentator podczas przeprowadzania testu dawał do zrozumienia danej osobie, że jej wyniki są lepsze niż całej reszty badanych, poprzez nieustanne chwalenie, a także dawanie zadań nieco łatwiejszych niż w drugiej grupie, przez co wyniki w rzeczywistości były lepsze oraz grupę niskiej samooceny, w której eksperymentator starał się wytworzyć wrażenie, że wyniki badanego są gorsze, wspominając, że inni badani wypadli lepiej, stosując odpowiednia intonację głosu oraz odpowiednie gesty jak marszczenie brwi czy odwracanie wzroku. Po teście inteligencji badani zostali poproszeni o wypełnienie „standardowego kwestionariusza”, który w rzeczywistości był zaprojektowany tak, aby kontrolował manipulację samooceną - zadawano badanym dwa pytania: „ Jak byś opisał swoje obecne uczucia” oraz „Jak ty sam myślisz na ile dałeś sobie radę z wykonaniem zadań z tego badania”⁴¹. Następnie zarządzone została przerwa na kawę w bufecie, podczas której badani zostawali wystawieni na oddziaływanie kobiety o bardzo dużej lub o średniej atrakcyjności. Kobieta została przedstawiona im przez eksperymentatora, jako studentka pobliskiej uczelni, po czym sam eksperymentator oddalał się pod pretekstem konieczności wykonania ważnego telefonu. Obie kobiety, ta o dużej atrakcyjności oraz ta o atrakcyjności średniej, występowały w obydwóch grupach – niskiej i wysokiej samooceny. W czasie rozmowy obie kobiety, wobec wszystkich badanych starały się zachowywać w ten sam sposób – były miłe, uśmiechnięte i okazywały zainteresowanie. Kobieta prowadziła rozmowę z badanym przez pół godziny albo do momentu, gdy badany próbował odejść lub zaproponował jej randkę czy też zapytał o numer telefonu⁴². Po eksperymencie, reakcje badanych podczas rozmowy z kobietami podzielono na kilka kategorii „romantycznego zachowania”: zaproszenie na randkę, poproszenie o numer telefonu, zaproponowanie kupna kawy lub jakiejś przekąski, poczęstowanie papierosem lub miętówką, komplementowanie kobiety i na końcu zignorowanie. Na zakończenie sesji

³⁹ E. Aronson, *Człowiek...*, op. cit., str. 562

⁴⁰ *Ibidem*, str. 563

⁴¹ *Ibidem*, str. 567

⁴² *Ibidem*, str. 565

eksperymentalnej kobieta informowała badanego o prawdziwym celu badania a następnie badany był proszony o ocenę jej atrakcyjności za pomocą stupunktowej skali.

Wyniki badania wykazały, iż w grupie wysokiej samooceny zachowania romantyczne były częstsze w stosunku do bardzo atrakcyjnej kobiety, zaś w grupie niskiej samooceny były częstsze w stosunku do kobiety o średnim poziomie atrakcyjności. Reasumując, wyniki tego badania wykazują, że samoocena ma wpływ na to, kogo wybieramy na naszego potencjalnego partnera. Niska samoocena prowadzi do zaniżania swojego rzeczywistego poziomu atrakcyjności i w rezultacie do wyboru mniej atrakcyjnego partnera, zaś wysoka samoocena do wyboru partnera bardziej atrakcyjnego. Innymi słowy, postrzeganie samego siebie wpływa na postrzeganie szansy na sukces lub porażkę przy dokonywaniu romantycznych wyborów⁴³.

Wpływ mediów na wybór partnera

Reklama, kino, telewizja, prasa oraz Internet na pewno mają swój udział we wzmacnianiu opinii ludzi na temat tego, kto jest atrakcyjny, a kto nie. Współcześnie w telewizji i innych mediach z chęcią wykorzystuje się czar i urok młodych, pięknych kobiet do zarabiania pieniędzy. Sadząc młodą piękność na masce samochodu, producent stosuje prosta manipulację, wykorzystując mechanizmy psychiczne mężczyzny by jak najlepiej sprzedać swój produkt⁴⁴. Dziewczyny te kształtują w świadomości mężczyzn stereotyp, obraz „laleczki Barbie”, tj. ideału piękna fizycznego kobiety, do którego trudno w życiu realnym się nawet zbliżyć. Niesie to za sobą zgubne konsekwencje. Stwierdzono to na podstawie przeprowadzonego na dwóch grupach mężczyzn badania. Mężczyznom w jednej grupie pokazywano zdjęcia bardzo pięknych kobiet, mężczyznom w drugiej – przeciętnych. Następnie wszystkich badanych poproszono o ocenę swoich partnerek. Mężczyźni z pierwszej grupy, którym przedstawiono zdjęcia pięknych kobiet, oceniali swoje partnerki, jako mniej atrakcyjne niż mężczyźni z drugiej grupy, oglądający zdjęcia przeciętnie wyglądających kobiet. Co więcej mężczyźni z grupy pierwszej byli bardziej skłonni oceniać swój związek, jako mało udany po obejrzeniu zdjęć, niż mężczyźni z drugiej grupy. Podobne wyniki osiągnięto badając mężczyzn oglądających zdjęcia roznegliżowanych pań z rozkładówek gazet – stwierdzali oni mniejsze zaangażowanie w związek ze swoją aktualną partnerką. Przyczyny takich zachowań tkwią w nierealistycznej naturze obrazów przedstawianych w mediach oraz w męskich mechanizmach psychicznych. Kobiety, które widzimy w telewizyjnych reklamach czy też męskich czasopismach wybrano spośród tysiąca chętnych, ponadto zostały one odpowiednio przygotowane, pomalowane, ubrane, przez profesjonalistów. Każda z nich jest zazwyczaj fotografowana tysiące razy nim uzyska się kilka zdjęć nadających się do publikacji, następnie każde z nich jest dokładnie retuszowane przez sztab profesjonalistów tak, że często efekt widoczny na gotowym zdjęciu ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. W konsekwencji oglądania takich obrazów mężczyźni mogą mieć zawyżone wymagania, co do wyglądu potencjalnych partnerek. Wizerunki te wywierają również zgubny wpływ na kobiety, powodując wśród nich niezdrową rywalizację, która bardziej upodobni się do oglądanych w telewizji ideałów, by jak najbardziej zaimponować mężczyznom⁴⁵.

Zasady wpajane w trakcie socjalizacji a wybór partnera

⁴³ *Ibidem*, str. 569

⁴⁴ D. Buss, *Psychologia...*, op.cit., str 181

⁴⁵ *Ibidem*, str 181

Wzory osobowe naszych rodziców, modele ról przez nich pełnione oraz wartości wyznawane w rodzinie pochodzenia spełniają ważną rolę w naszych wymaganiach względem przyszłego partnera. W procesie socjalizacji, poczynając od najmłodszych lat, dziecko obserwując swoich rodziców uczy się, co oznacza być partnerką, żoną, a co partnerem, mężem. Obserwując podział ról oraz wymagania stawiane sobie nawzajem przez rodziców tworzy swój własny obraz tego jak powinien wygląda związek kobiety i mężczyzny⁴⁶. W dorosłym życiu zdarza się, że poszukujemy partnera podobnego do naszej matki czy ojca lub wręcz przeciwnie, zupełnie innego. Bardzo trafny wdaje się tu przykład M. Ziemskiej „jeśli np. ojciec był alkoholikiem, syn czy córka może akceptować i uznawać za naturalne używanie i nadużywanie alkoholu, albo też szukać partnera czy partnerki, który będzie miał negatywny stosunek do alkoholu”⁴⁷.

Proces kontroli społecznej a wybór partnera

Współcześnie na wybór partnera życiowego w przeważającej mierze mają wpływ osobiste preferencje i skłonności uczuciowe. Dawno minął już okres, kiedy małżeństwa były aranżowane przez rodziców obojga partnerów jednak nadal faktem pozostaje, że praktycznie dla każdego z nas zdanie ludzi z najbliższego otoczenia - rodziny, przyjaciół, znajomych, na temat naszego wybranka czy też wybranki jest bardzo ważne. Psychologowie już dawno dowiedli, że człowiek w znacznym stopniu podlega wpływowi środowiska, w którym żyje. Wielu z nas podejmuje różnorodne decyzje, w dużej mierze kierując się tym, co myślą, czy też mogą pomyśleć inni. Teoria Persony, o której pisałam w poprzednim rozdziale, mówi, że przy wyborze partnera ważne jest, jak druga osoba zwiększa nasze własne poczucie wartości. Dlatego też dla wielu osób ważnym aspektem przy wyborze partnera będzie to jak postrzegany jest on przez nasze najbliższe otoczenie. Chcemy mieć za partnera osobę, która będzie podwyższać naszą wartość w oczach innych – atrakcyjną, zaradną. Pragniemy poparcia oraz akceptacji dla tego jak postępujemy, jakich decyzji dokonujemy. W przeciwnym wypadku czujemy się wyobcowani i odrzuceni. Jeżeli otoczenie nie akceptuje naszego partnera, możemy czuć, że nasza pozycja społeczna słabnie, a to może być impulsem by daną znajomość zakończyć⁴⁸. By zaobserwować jak ważną rolę przy wyborze tego jedyne czy tej jedynej odgrywa proces kontroli społecznej wystarczy przejrzeć najpopularniejsze fora internetowe. Znajdziemy tam wiele wątków (zakładanych zwłaszcza przez kobiety), na których ludzie zwierają się, iż rozważają rozstanie z partnerem z powodu tego, że jest nieakceptowany przez ich rodziców czy też znajomych, a również radzą się innych internautów czy powody społecznej nieakceptacji takie jak: dużo starszy wiek, nieatrakcyjny wygląd czy niski status społeczny rzeczywiście są wystarczającym powodem do zerwania znajomości – pokazuje to, że ważne jest dla nas nie tylko zdanie najbliższego otoczenia, ale nawet osób nie bezpośrednio z nami związanych, anonimowych uczestników internetowych forum.

⁴⁶ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1997, Wiedza Powszechna, str. 58

⁴⁷ Ibidem, str. 65

⁴⁸ <http://psycholog-codzienny.pl/jak-bardzo-martwi-cie-to-co-mysla-inni/>, dostęp: 10.07.2014 r.

ROZDZIAŁ IV NOWOCZESNE SPOSOBY NA ZNALEZIENIE PARTNERA

Od wieków obyczaje, tradycje i normy zachowań miały duży wpływ na to, w jaki sposób nawiązywano nowe znajomości. Tak zwany „podryw” przybierał różne formy w zależności od czasu i kultury, w której był prowadzony. W XIX wiecznej Europie najpowszechniejsze były małżeństwa kojarzone przez rodziców. Z czasem jednak w społeczeństwie następowało coraz więcej zmian obyczajowych, pojawiły się nowoczesne media, najpierw prasa i radio, później telewizja, a wraz z nimi nowe sposoby na poznanie tego jedyne lub tej jedynej. 29 Września 1650 r. powstało pierwsze biuro matrymonialne założone przez Henry’ego Robinsona, zaś 19 lipca 1695 r. na łamach jednego z angielskich czasopism, ukazało się pierwsze na świecie ogłoszenie matrymonialne. Nie istnieją żadne szczegółowe informacje na temat istnienia tego typu ogłoszeń w tamtych czasach w Polsce, jednak wiadomo, iż w naszym kraju anonse tego typu cieszyły się dużą popularnością w okresie międzywojennym, powstawały nawet specjalne czasopisma publikujące przede wszystkim ogłoszenia matrymonialne. Wielkie zmiany przyniósł ze sobą XX wiek¹. Rewolucja seksualna na dobre zmieniła sposoby zalecania się mężczyźni jak i kobiet. Mieszkanie bez ślubu, swoboda seksualna, wychodzenie z inicjatywą przez kobiety, otwarte związki – to wszystko powoli stawało się normą. Jak więc można zauważyć z biegiem czasu zmieniały się zwyczaje oraz sposoby na znalezienie partnera. W dzisiejszych czasach dysponujemy o wiele bogatszym niż dawniej arsenałem nie tylko sposobów, ale i miejsc, w których możemy kogoś poznać. Może to być pub, kino czy też kościół, ale również cyberprzestrzeń². Do dyspozycji mamy nowoczesne sposoby randkowania takie jak Speed Dating, a także szeroki wachlarz usług, imprez czy wycieczek przeznaczonych specjalnie dla osób samotnych, aby pomóc im poznać drugą połówkę. W tym rozdziale chciałabym pokrótce opisać kilka z nowoczesnych sposobów na znalezienie partnera.

4.1 Internetowe portale randkowe

We współczesnych czasach mamy szeroki wachlarz różnorodnych portali randkowych do wyboru. Portale dla samotnych rodziców, portale katolickie, młodzieżowe i te standardowe dla wszystkich. Serwisy te „mają za zadanie ułatwić ludziom nawiązywanie kontaktów towarzyskich, tworzenie związków uczuciowych i relacji seksualnych”³. Na początek chciałabym wyjaśnić, czym dokładnie są portale randkowe. Są to internetowe witryny będące miejscem spotkań różnych ludzi, poszukujących nowych znajomości o charakterze matrymonialnym. Aby na takim portalu poznać kogoś nowego konieczne jest założenie własnego profilu. Najczęściej należy podać takie informacje jak: płeć, wiek, wzrost, budowa ciała, kolor włosów i oczu, stosunek do nałogów, posiadania dzieci czy też zawarcia w przyszłości związku małżeńskiego. Oprócz tego zwykle należy wypełnić rubryczki z opisem swoich zainteresowań i cech charakteru oraz opisem partnera, jakiego poszukujemy, a także zamieścić swoje zdjęcie. Dzięki temu każdy z użytkowników portalu wie, kim są inni użytkownicy, po co założyli profil w danym serwisie, jak wyglądają i kogo szukają⁴. Ponieważ tak jak wcześniej wspominałam obecnie w sferze online istnieje wiele różnych

¹ Kamila Kacprzak, Roman Leppert, *Związki miłosne w sieci. Poszukiwanie partnera życiowego na portalach randkowych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2013, str. 39

² Ibidem, str. 41

³ Kamila Kacprzak, Roman Leppert, *Związki miłosne...*, op. cit., str. 55

⁴ Ibidem, str. 55

portali randkowych, prześcigają się one w wymyślaniu jak najatrakcyjniejszych haseł reklamowych i dodatkowych opcji, aby przyciągnąć jak najwięcej użytkowników. I tak na przykład „eDarling” reklamuje się, jako portal dla singli z aspiracjami, posiada on w swojej ofercie naukowo opracowany test osobowości oraz rozbudowana metodę doboru partnerskiego, która ma zapewnić osobom z niego korzystającym odnalezienie partnera w 100% do nich pasującego. Dodatkowo na portalu zamieszczane są historie miłosne szczęśliwych par, które poznały się właśnie dzięki eDarling. Inny popularny portal randkowy „Sympatia” używa hasła reklamowego „Portal randkowy z milionem szans na poznanie nowych osób”, również jak eDarling udostępnia on historie miłosne oraz posiada własną aplikację mobilną, aby dać możliwość swoim użytkownikom korzystanie z niego w każdym miejscu i o każdej porze. Naukowy test doboru partnerskiego oferuje również serwis „mydwoje”, dodatkowo zamieszcza on informacje o różnego typu wydarzeniach dla singli (imprezy, spotkania, wyjazdy itp.). Inne znane portale randkowe to m.in. „fotoflirt”, „przeznaczeni.pl”, „swatka.pl” czy „theLove.pl”. Z badań Megapanel przeprowadzonych przez PBI i Gemius w listopadzie 2013 roku wynika, że w Polsce działa w sumie około 80 portali randkowych, a korzysta z nich 3,1 mln użytkowników⁵. Skąd taka duża liczba? Żywiłowy rozwój gospodarki rynkowej a także dynamiczne zmiany w obszarze nowych technologii spowodowały, że współczesny świat charakteryzuje się pośpiechem, niepewnością jutra i walką o przetrwanie. W skutek tego tradycyjne, osobiste więzi społeczne: rodzinne, sąsiedzkie, przyjacielskie powoli zanikają i zostają ograniczane najczęściej do kontaktu telefonicznego i internetowego. Współcześni ludzie są dzisiaj zbyt zapracowani i zabiegani by znaleźć czas na spotkania twarzą w twarz z dalszą rodziną i znajomymi, więc podstawowym środkiem komunikacji interpersonalnej stają się powoli mass media i Internet⁶. Dla wielu osób zalogowanie się na portalu randkowym jest świetnym sposobem na zaoszczędzenie i tak już małej ilości wolnego czasu i zdaje się być o wiele wygodniejsze niż wyjście do pubu, na koncert czy też w inne miejsce w celu poznania nowych osób. Szukanie znajomości na portalach randkowych jest też bardzo dogodnie dla osób nieśmiałych, mających problemy z wchodzeniem w relacje offline. W sieci znajduje się również duża grupa osób, które nie mają żadnych problemów z kontaktami międzyludzkimi i oceniane są, jako bardzo atrakcyjne, ale chcą poznać kogoś, kto nie będzie w pierwszej chwili zwracał uwagi tylko i wyłącznie na ich wygląd, ale na charakter. Badania przeprowadzane przez Monicę T. Whitty wykazały, że najczęstszym motywem korzystania z randek internetowych jest nadzieja na stworzenie długoterminowego związku. Ponad połowa badanych twierdziła, że jest to alternatywny sposób na poznanie partnera, ale dla wielu osób było to jedyne rozwiązanie ze względu na sytuacje zawodową, zobowiązania rodzinne czy też po prostu niechęć do innych sposobów na poznanie partnera. 35% respondentów doceniała komfort, jaki daje Internet, czyli możliwość poznania kogoś nowego bez konieczności wychodzenia z domu. Jedynie 12% respondentów postrzegała portale randkowe, jako sposób na nawiązanie krótkotrwałego romansu i umówienia się na przygodny seks⁷. Istnieje bardzo duża szansa na to, że w przyszłości randki online staną się jeszcze popularniejsze ze względu na to, że coraz więcej osób wchodzi do sieci oraz rośnie odsetek osób korzystających z nowoczesnych telefonów umożliwiających dostęp do Internetu w każdym miejscu, 24 godziny na dobę. Jednak dostępność i popularyzacja Internetu to nie jedyny powód stale rosnącej ilości internetowych portali randkowych. Badacze wyróżniają cztery główne mechanizmy wpływające na to zjawisko:

⁵ <http://biznes.newsweek.pl/ile-portali-randkowych-dziala-w-polsce-na-newsweek-pl,artykuly,280699,1.html>, dostęp: 29.10.2014 r.

⁶ Kamila Kacprzak, Roman Leppert, *Związki miłosne...*, op. cit., str. 57

⁷ Ibidem, str. 58

1. Rosnąca liczba singli – współcześni ludzie odkładają małżeństwo na później. James Houran mówi nawet o panującej w społeczeństwie epidemii singli.
2. Coraz bardziej absorbujące życie zawodowe i co za tym idzie brak czasu wolnego, który można byłoby wykorzystać na wyjście z domu i poznanie kogoś nowego.
3. Wymagania rynku pracy – w dzisiejszych czasach musimy być bardziej mobilni, częste wyjazdy służbowe lub zmienianie miejsca zamieszkania w poszukiwaniu pracy sprawia, że trudniej jest dzisiejszym singlom umawiać się na randki „w realu”
4. Romansowanie w miejscu pracy traci na popularności ze względu na przykładanie większej wagi do problemu molestowania seksualnego, a co za tym idzie ludzie, którzy poza pracą nie wychodzą zbyt często z domu mają duży problem z poznaniem potencjalnego partnera.

James Houran twierdzi, że przemysł internetowych serwisów randkowych będzie dalej prężnie się rozwijał, ponieważ nowe portale są coraz bardziej wyspecjalizowane i ukierunkowane na konkretnych odbiorców (np. portale dla katolików czy dla samotnych rodziców) oraz oferują coraz to nowsze udogodnienia typu testy osobowości czy informacje o spotkaniach singli w danym mieście⁸.

Jak widać Internetowe portale randkowe stają się bardzo atrakcyjną alternatywą dla tradycyjnych sposobów poznawania partnera i mając na uwadze jak dużo osób w dzisiejszych czasach spędza większość swojego wolnego czasu online, można przewidywać, że z czasem będą stawać się one jeszcze bardziej popularne.

4.2 Speed Dating

Speed Dating, czyli Szybkie Randki przywędrowały do nas ze Stanów Zjednoczonych. Ten sposób randkowania został wymyślony przez rabina Yaacov Deyo z Los Angeles w 1998 roku, a pierwszy na świecie speed dating miał miejsce w Pete’s Café w Beverly Hills w 1998 roku. Popularność szybkich randek znacząco wzrosła w 2000 roku, kiedy to całą procedurę zareklamowano w popularnym amerykańskim serialu „Seks w wielkim mieście” prezentując ten rodzaj spotkań, jako coś ekskluzywnego i oszczędzającego dużo czasu.⁹ W Polsce speed dating pojawiły się dopiero w 2006 roku¹⁰. Mechanizm szybkich randek jest bardzo prosty. Spotkania odbywają się w jakiejś Sali, często w pubie lub kawiarni i bierze w nich udział równa liczba mężczyzn oraz kobiet. Przed spotkaniem prowadzone są zapisy, zwykle internetowe. Na początku spotkania każdy uczestnik otrzymuje kartę z numerami i imionami uczestników płci przeciwnej. Panie zajmują swoje miejsca, a panowie się do nich po kolei dosiadają. Główna zasada jest taka, że każda kobieta rozmawia z każdym mężczyzną przez około 3-8 minut (w zależności od wstępnych ustaleń obowiązujących podczas danego spotkania). Po określonym czasie organizator daje sygnał panom, aby przesiedli się i zmienili partnerki. Szybka randka trwa do czasu aż każdy mężczyzna będzie miał okazję porozmawiać z każdą kobietą. Jeżeli któraś osoba zrobi na kimś wrażenia, należy zaznaczyć jej imię oraz numer na karcie otrzymanej na początku zabawy. Po zakończeniu speed dating organizatorzy zbierają karty od wszystkich uczestników, sprawdzają je i jeśli jakieś dwie osoby spodobały się sobie wzajemnie zostaje wysłana do nich wiadomość z imieniem oraz numerem telefonu tej drugiej osoby¹¹. Pani Elżbieta Soszyńska, założycielka portalów randkujwarszawo.pl oraz wawelovelove.pl, która zawodowo zajmuje się organizowaniem szybkich randek twierdzi, że dzięki uczestnictwu w speed dating wielu singlom udało się odnaleźć miłość swojego życia. „Wiele z uczestników szybkich randek nagle zdaje sobie sprawę, że nie są jedynymi osobami

⁸ Ibidem, str. 68

⁹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Speed_dating, dostęp: 29.10.2014 r.

¹⁰ <http://polki.pl/we-dwoje/randka;w;piec;minut;speed;dating,artykul,17602.html>, dostęp: 29.10.2014 r.

¹¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Speed_dating, dostęp: 29.10.2014 r.

na świecie poszukującymi drugiej połowy. Zaproszeni single często przyznają mi się po spotkaniu, że pomogło im ono odważyć się, sprawiło, że stali się bardziej otwarci na inne możliwości poznawania partnerów¹². Mogłoby się wydawać, że 5 minut to stanowczo za krótko by zdecydować czy mamy ochotę spotkać się ponownie z daną osobą czy też nie, ale z badań przeprowadzonych przez portal Scotsman.com w 2006 roku podczas edynburskiego festiwalu nauki wynika, że większości kobiet wystarczy zaledwie 30 sekund spotkania z mężczyzną, aby zdecydować czy nadaje się on na potencjalnego partnera¹³. W Poznaniu na szybką randkę można zapisać się między innymi poprzez portal dateofdate.pl, szybkarandkapoznan.pl lub multirandki.pl.

4.3 Kultura dla singli

Życie samemu, w pojedynkę nigdy nie leżało w naturze człowieka. Od zarania dziejów ludzie łączyli się we wspólnoty i to one uczyły człowieka jak być częścią społeczeństwa, wprowadzały go w kulturę, kształtowały jego charakter i umożliwiały dalszy rozwój. Najważniejszą z grup wspólnotowych była rodzina, dzięki niej możliwe było wchodzenie w bardziej złożone grupy społeczne. Zwłaszcza w polskim społeczeństwie rodzina i rodzinność były od zawsze bardzo ważnymi wartościami. Jednak ponowoczesność przyniosła wiele zmian w życiu społecznym; przeobrażenia w sferze politycznej, ekonomicznej, modernizacja cywilizacyjna i kulturowa, które rozpoczęły się w latach 90. XX wieku spowodowały, że wiele młodych ludzi zaczęło przewartościowywać swoje życie oraz przekładać rozwój własnej kariery zawodowej ponad życie rodzinne. Poszukiwanie swobody i niezależności stało się przyczyną, dla której ludzie zaczęli coraz później wchodzić w związki małżeńskie lub nie decydowali się na nie w ogóle¹⁴. Szacuję się, że obecnie w Polsce jest około 5 mln singli, a w przeciągu kolejnych 20 lat przybędzie ich o 2 mln więcej. Co za tym idzie, temat singli stał się przedmiotem coraz większego zainteresowania socjologów oraz psychologów. Ale nie tylko. Singli zaczęli zauważać również usługodawcy i producenci, do tego stopnia, że można pokusić się o stwierdzenie, iż współcześnie istnieje specyficzny rodzaj „kultury dla singli”. Przede wszystkim singli, jako że żyją sami i nie muszą utrzymywać dzieci czy też partnera, stać na więcej. Badania psychologów wykazały, że osoby żyjące w pojedynkę, częściej niż osoby posiadające rodzinę, wydają pieniądze pod wpływem impulsu. Tak, więc są oni wspaniałym targetem dla wszelkiego rodzaju producentów i usługodawców chcących zarobić na specjalnych ofertach dla singli. Poza tym część osób żyjących samotnie chciałaby zmienić swoją sytuację i poznać kogoś, ale często nie wiedzą jak się za to zabrać, nie mają pomysłu i/lub czasu na to by myśleć nad tym gdzie pójść, co zrobić by poznać kogoś interesującego. I tu naprzeciw wychodzą m pomysłodawcy wszelkiego rodzaju wakacji czy też imprez przeznaczonych specjalnie dla singli¹⁵.

Współcześnie powstaje coraz więcej biur podróży zorientowanych na singli. Specjalizują się one w organizacji wycieczek dla osób samotnych. Przykładem jest klub singla „Połówki pomarańczy”, który w 2010 r. w ramach programu „Singiel w Podróży” podjął współpracę z biurem podróży Marco Polo organizującym ekskluzywne rejsy wycieczkowe¹⁶. Innym przykładem jest „Single Relax” firma organizująca wycieczki weekendowe oraz dłuższe, w kraju i za granicą specjalnie dla singli. Na ich stronie www.singlerelax.pl można znaleźć oferty wypoczynku w wakacje, święta, sylwestra oraz andrzejki. Wczasy dla samotnych ma w

¹² <http://www.edarling.pl/porady/zycie-singli-i-poszukiwanie-partnera/speed-dating>, dostęp: 29.10.2014 r.

¹³ <http://polki.pl/we-dwoje/randka;w;piec;minut;speed;dating,artykul,17602.html>, dostęp: 29.10.2014 r.

¹⁴ Aldona Żurek, *Single. Żyjąc w pojedynkę*, Wydawnictwo naukowe UAM, Poznań 2008, str. 7

¹⁵ <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/lowienie-singla>, dostęp: 10.11.2014 r.

¹⁶ <http://www.netmedia.com.pl/aktualnosci/marco-polo-travel-partnerem-programu-singiel-w-podrozy/>, dostęp: 10.11.2014 r.

swojej ofercie również popularne Biuro Podróży TUI. Zaś strona www.wypadydlaingli.pl oferuje wyjazdy połączone z różnego rodzaju niebanalnymi atrakcjami typu rejs żeglarski na Mazurach, wyprawa samochodami terenowymi do Rumunii czy narty w Dolomitach. A wszystko to by dać szansę samotnym singlom na zawarcie nowych przyjaźni a może nawet znalezienie swojej drugiej połówki.

Innym pomysłem na rozrywkę dla singli są zajęcia taneczne. Na przykład Warszawska Akademia Tańca organizuje kursy dla osób nieposiadających partnera/partnerki. Polega to na tym, iż organizatorzy zapisują na dany kurs taką samą liczbę pojedynczych kobiet i mężczyzn a następnie podczas zajęć łączą ich w pary. Na każdych zajęciach w inne tak, aby wszyscy mieli szansę się poznać i zobaczyć, z kim tańczy im się najlepiej. Instruktorzy twierdzą, że zainteresowanie takimi kursami jest spore¹⁷. Podobne kursy oferują szkoły w innych miastach: w Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi czy Krakowie.

Również kina wychodzą naprzeciw singlom. Pierwszym, które przygotowało propozycje dla samotnych osób było warszawskie Multikino. Seanse takie rządzą się specjalnymi zasadami: Miejsca parzyste zostają przydzielone paniom, nieparzyste panom. Tak, aby każdy miał szansę na poznanie sympatycznego osobnika płci przeciwnej. Repertuar seansów jest dostosowany do okoliczności, królują filmy lekkie i przyjemne: komedie zwykłe i romantyczne. Chodzi tu bardziej o miłe spędzenie czasu w towarzystwie podobnych osób, możliwość zawarcia nowych znajomości niż o rzeczywiste oglądanie filmu¹⁸. Seanse te nosiły nazwę „Sympatycznych nocy” i były organizowane przez Multikino w 2009 roku, nie tylko w Warszawie, ale w późniejszym czasie również w Rybniku, Sopocie, Wrocławiu i oczywiście również w Poznaniu. Przeznaczone były dla osób w wieku 20-40 lat, a bilety na nie umożliwiały dalszą integrację po seansie gdyż upoważniały do bezpłatnego wejścia do jednego z miejscowych klubów.

Na współczesnych singli czeka jeszcze wiele innych atrakcji. Klub StrefaSingla.pl POZNAŃ organizuje specjalne spotkania, kursy, warsztaty i imprezy dla singli w wieku od 24 lat. Analogiczne kluby istnieją również w Warszawie i Wrocławiu. Imprezy organizowane przez klub dzielą się na te płatne i bezpłatne i są przeznaczone dla samotnych osób, które mają dość siedzenia w domu i chcą zawrzeć nowe znajomości. Spotkania organizowane są w pubach, kawiarniach, kinach i w plenerze¹⁹.

Jak więc widać współcześni single mają do dyspozycji szereg specjalnie dla nich zorganizowanych imprez czy wyjazdów, które mogą pomóc im spotkać swoją drugą połówkę lub po prostu pozwalają miło spędzić czas.

¹⁷ <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/lowienie-singla>, dostęp: 10.11.2014 r.

¹⁸ Ibidem, dostęp: 10.11.2014 r.

¹⁹ <http://strefasingla.pl/artykul/klub-strefasingla-pl-7-dni-na-nowa-znajomosc>, dostęp: 10.11.2014 r.

ROZDZIAŁ V PARTNER ŻYCOWY

Chęć posiadania stałego partnera i bycia w stabilnym, długotrwałym związku jest czymś naturalnym dla większości osób. Dawniej praktycznie jedynym sposobem zaspokojenia tej potrzeby było zawarcie związku małżeńskiego. Dzisiaj małżeństwo stało się wyborem, nie obowiązkiem, pary zamiast niego mogą zdecydować się również na związek kohabitacyjny lub LAT. Bycie w związku, posiadanie bliskiej osoby jest stale, od wieków ważne, oczekiwane i poszukiwane. Jednakże każdy z nas może współcześnie, bez obawy przed sankcjami społecznymi, wybrać typ związku, który najbardziej mu odpowiada. W tym rozdziale chciałabym opisać dwa typy związków, które najbardziej kojarzą się z pojęciem partnera życiowego i stałego związku: małżeństwo oraz kohabitacje¹.

5.1 Małżeństwo

Według definicji stworzonej przez C. Bachrach, M. J. Hindin i E. Thomson „małżeństwo to prawnie i społecznie uznany związek, długotrwały, obejmujący seksualne, ekonomiczne i społeczne prawa i obowiązki dla partnerów.” Małżeństwo z założenia zawiera w sobie oczekiwanie, że związek będzie długoterminowy i powiązany z dzieleniem zasobów i posiadaniem dzieci. Jest ono jasno zdefiniowane, posiada status prawny i konkretną datę informująca o tym, kiedy zostało zawarte². Małżeństwo, jako heteroseksualna forma bycia razem było od lat jedynym obowiązującym wzorem dla dwojga ludzi. Jest ono społecznie określane, jako wyznacznik bezpieczeństwa i satysfakcjonującego życia³. Wyróżnia się trzy typy małżeństwa: instytucjonalne, koleżeńskie i indywidualistyczne. Małżeństwo instytucjonalne to formalne zawarty związek, regulowany prawnie, społecznie i religijnie. Głównym powodem zawarcia małżeństwa w takim ujęciu było przetrwanie instytucji rodziny i społeczeństwa. Rolę małżeńską ściśle określała tutaj płć. Tego rodzaju małżeństwo było typowo patriarchalne. Żona zajmowała się domem, mąż był żywicielem rodziny i podejmował najważniejsze decyzje. Podstawowym zadaniem małżonków było posiadanie dzieci i dobre ich wychowanie⁴. Na początku XX wiek ten typ małżeństwa zaczął zanikać. Zaczęło zastępować je małżeństwo koleżeńskie, a następnie indywidualistyczne. W małżeństwie koleżeńskim większe znaczenia zaczęła mieć więź i koleżeństwo pomiędzy partnerami. Miłość była podstawa małżeństwa, a głównym celem współpraca dla osiągnięcia wspólnych celów. Role płci nie były już tak jasno określone, wiele żon zaczęło pracować zawodowo⁵. W drugiej połowie XX wieku norma stały się małżeństwa indywidualistyczne. Idea tego typu małżeństwa oparta jest na uznaniu, że jednostki posiadają wewnętrzną potrzebę do wyrażania swoich najgłębszych uczuć oraz przyjęcie założenia, że podstawowym celem tworzenia intymnych związków jest zapewnienie jednostce maksimum szczęścia i możliwości rozwoju. Współmałżonek jest tutaj rozumiany, jako „soul mate”, miłość jest bezwzględnie konieczna do zawarcia małżeństwa, a związek można uznać za dobry, jeśli zaspakaja potrzeby obydwóch partnerów. Dzieci nie są centralnym punktem takiego małżeństwa, co często przyczynia się do bezdzietności z wyboru⁶. Mimo, że każdy z tych typów małżeństw był

¹ Anna Kwak, *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2014, str. 387

² Anna Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja.*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005, str.128

³ Anna Kwak, *Współczesne związki...*, op.cit., str. 297

⁴ Ibidem, str. 298

⁵ Ibidem, str. 298

⁶ Ibidem str. 299

bardziej „popularny” w określonym czasie, nie oznacza to, że nie występowały one na przełomie lat jednocześnie. Nie ma jednego ogólnie ustalonego modelu idealnego małżeństwa i niektórym parom nadal odpowiada tradycyjny model małżeństwa instytucjonalnego, tak samo jak i w XIX wieku zdarzały się małżeństwa indywidualistyczne czy koleżeńskie. Respondenci przebadani przez Renatę Doniec w 2001 wykazywali zróżnicowane poglądy na temat tego, jaki model małżeństwa jest najlepszy:

- 39% badanych wybrało model romantyczny – opartym na silnym przywiązaniu uczuciowym, w którym najważniejszą wartością jest miłość (definiowana, jako fascynacja, oczarowanie, siła scalająca oraz bogate życie seksualne) i wzajemne zrozumienie. Osoby wybierające ten model przywiązywały dużą wagę do wierności oraz ceniły u partnera dbałość o dom i troskliwość. Dziecko było tutaj elementem wielce pożądanym, ale nie koniecznym.
- 33,5% badanych opowiadało się za modelem partnerskim – najważniejszymi wartościami były tu partnerstwo, tolerancja, miłość (definiowana, jako ciepło, pomoc, troska oraz partnerstwo). W tym modelu kobieta i mężczyzna są równi we wszystkich sferach życia. Związek tego typu opiera się na negocjacjach, wyrozumiałości, wzajemnej pomocy, elastyczności zachowań oraz zaangażowaniu uczuciowym partnerów. W tym modelu nie uznawano dziecka, jako koniecznego warunku do szczęścia.
- 27% badanych wskazywało na model tradycyjny, jako najlepszy rodzaj związku małżeńskiego – podstawę stanowi tutaj wierność, miłość (definiowana, jako gotowość do poświęceń, wspólne wartości oraz wyłączność partnerów), trwałość i podział ról ze względu na płeć. Fundamentem związku w tym modelu są walory moralne, religijność, zaradność, gospodarność i brak nałogów. W ramach tego modelu wyróżniono dwa typy:
 1. Typ posttradycyjny – przypomina on w pewnym sensie nowoczesne małżeństwo, obok miłości wspierającej pojawia się miłość przyjacielska, wzmacnia się rola więzi psychicznej pomiędzy partnerami, a zmniejsza ranga dziecka w małżeństwie oraz sztywność podziały na role płciowe.
 2. Skrajnie tradycyjny typ – dziecko, wierność, miłość i wzajemne zrozumienie są niezbędnymi elementami szczęścia małżeńskiego.

Te trzy różne modele odpowiadają na różne potrzeby osób wchodzących w związek małżeński. Każdy z tych modeli może przynieść szczęście i spełnienie partnerom, ponieważ nie ma jednej, sprawdzonej recepty na udane małżeństwo, wszystko zależy od indywidualnych cech osób, które je tworzą⁷.

Niewątpliwie współczesne małżeństwo jest umieszczone w zupełnie innym kontekście niż w przeszłości. Przesuwa się nacisk z życia rodzinnego na rozwój własny. Większość zameężnych kobiet funkcjonuje na rynku pracy nie tylko ze względu na kwestie finansowe, ale dla rozwoju osobistego. Rozwija się kontrola urodzeń oparta na metodach antykoncepcyjnych, co za tym idzie coraz więcej małżeństw świadomie podejmuje decyzje o nieposiadaniu dzieci. Pojawiło się społeczne przyzwolenie na różne sposoby dochodzenia do małżeństwa – związki kohabitacyjne, posiadanie wielu różnych partnerów przed wejściem w związek małżeński. Zmienił się też rodzaj nagrody, jaką małżeństwo oferuje. „Celem jednostek stało się dążenie do osiągnięcia rozwoju osobistego i głębokiej intymności przy pomocy otwartej komunikacji i wzajemnego dzielenia się uczuciami. Takie małżeństwo ma wspomagać jednostki w ich rozwoju”⁸. Pojawia się nowy kulturowy model indywidualizmu, który w odniesieniu do instytucji małżeństwa zakłada, że: podstawowe obowiązki mamy raczej wobec siebie niż

⁷ Ibidem, str. 303

⁸ Ibidem, str. 308

wobec partnera i dzieci; jednostki muszą w ciągu swojego życia dokonywać wyborów dotyczących życia intymnego; różne formy życia są akceptowane; osoby nieusatysfakcjonowane w małżeństwie mają prawo je zakończyć. Wcześniejszy kulturowy model małżeństwa zawierała takie zasady jak: małżeństwo jest najlepszym sposobem, aby żyć w rodzinie; małżeństwo powinno być długotrwałym, pełnym uczucia związkiem; małżeństwo powinno opierać się na wyłączności seksualnej; rozwód powinien być ostatecznym środkiem⁹. Jednak nie można jednoznacznie określić, iż model pierwszy całkowicie zastąpił w dzisiejszych czasach model drugi np. ogólny model kulturowy małżeństwa nadal funkcjonuje w państwach Europy Południowej m.in. we Włoszech i Hiszpanii, zaś model indywidualistyczny jest powszechny w państwach skandynawskich. W Stanach Zjednoczonych natomiast funkcjonują tak samo silne dwa modele: rodzinny i indywidualistyczny¹⁰.

Od wielu lat toczą się debaty na temat statusu małżeństwa we współczesnym świecie. Wielu badaczy twierdzi, że indywidualizm osłabił, jakość i stabilność małżeństwa. Uważają oni, iż jednostki wchodzi w związki jedynie dla swoich osobistych zysków i nie są chętne do poświęceń na rzecz partnera, powoduje to częste wybierania związków kohabitacyjnych zamiast małżeństwa, co według tych badaczy dzieje się ze szkodą dla ewentualnych dzieci, które w takich związkach się pojawiają. Inni uczeni z kolei twierdzą, iż dzieci bez przeszkód mogą wychowywać się w związku kohabitacyjnym i podkreślają znaczenie takich wartości jak wolność, egalitaryzm i możliwość samorozwoju. Kto ma rację? Jest to trudna do rozstrzygnięcia kwestia. Oczywiście jest, że współcześnie małżeństwo, jako jedyny dopuszczalny i wymagany na całe życie typ związku – przestało istnieć. Mamy teraz do wyboru wiele alternatywnych stylów życia akceptowalnych społecznie. Mimo to małżeństwo nadal jest symbolem osiągnięcia zadowolenia z życia, a jego prestiż pozostaje na tyle duży, że nawet osoby po rozwodzie decydują się na nie ponownie¹¹. Podsumowując można stwierdzić, iż „Wartość małżeństwa jest nadal aktualna dla pewnej części społeczeństwa przy zmianie sposobu dochodzenia do niego oraz przy oddziałujących na te związki procesach indywidualizacji”¹².

5.2 Kohabitacja

Definicje wyjaśniające, czym jest kohabitacja zazwyczaj podkreślają dwa podstawowe elementy: heteroseksualność partnerów oraz brak formalizacji. Na potrzeby mojej pracy przyjmę definicję Z. Wu stwierdzającą, iż „te związki składają się z pary płci przeciwnej, która wybiera wspólne życie rodzinne bez prawnie zawartego małżeństwa”¹³.

Współcześnie kohabitacja jest coraz częściej wybierana przez jednostki wchodzące w dorosłość. Dawniej uważana była ona za awangardowy lub wręcz dewiacyjny styl życia jednak zmiany w zwyczajach randkowania, rewolucja seksualna oraz rozwój ideologii indywidualizmu na Zachodzie doprowadziły do rozpowszechnienia się tego rodzaju związków¹⁴. Pierwsze dane o związkach kohabitacyjnych pochodzą z lat 60, jednak odsetek

⁹ Ibidem, str. 309

¹⁰ Ibidem, str. 310

¹¹ Ibidem, str. 311

¹² Ibidem, str. 310

¹³ Anna Kwak, *Rodzina...*, op.cit., str.127

¹⁴ Anna Kwak, *Współczesne związki...*, op.cit., str. 200

ludzi pozostających w tego typu związkach był wtedy jeszcze stosunkowo niski. Kohabitacja najszybciej pojawiła się w Szwecji i rozpowszechniła się w pozostałych krajach Skandynawskich, zwłaszcza Danii i Islandii¹⁵. Proces rozwoju zjawiska kohabitacji przebiegał z różną dynamiką w różnych państwach, ale można podzielić go, za Kathleen Kiernan, na cztery podstawowe fazy rozwojowe:

- Pierwsza faza charakteryzuje się małą liczbą osób wchodzących w związki kohabitacyjne przy zdecydowanej większości decydującej się na związki małżeńskie. W tym okresie kohabitacje traktuje się jak dewiacje.
- Druga faza polega na traktowaniu kohabitacji, jako wstępu do małżeństwa, co w rodzaju okresu próbnego przed wzięciem ślubu. Związki kohabitacyjne są w tej fazie związkami bezdzietnymi.
- Trzecia faza to etap akceptacji kohabitacji przez społeczeństwo. Staje się ona swoistą alternatywą dla małżeństwa, a pary pozostające w związkach kohabitacyjnych i decydujące się na posiadanie dzieci bez ślubu nie są społecznie piętnowane.
- Czwarta faza przynosi brak różnicowania związków na małżeństwo i kohabitacje. Obydwie formy są traktowane, jako pełne, akceptowalne społecznie związki i normalne stając się posiadanie dzieci nie tylko przez pary po ślubie, ale również pary kohabitacyjne¹⁶.

Zjawisko kohabitacji jest powiązane również z wiekiem osób tworzących tego typu związek. Najczęściej są to osoby młode. Jednak granica wiekowa kohabitantów, znacząco rozszerzyła się w latach 90. Z przedziału 18-49 lat do przedziału 16-59 lat¹⁷.

Badania przeprowadzane w latach 80. i 90. dostarczają nam danych o bardzo różnicowanych rolach, jakie może odgrywać kohabitacja. Trzy najważniejsze z nich to:

- Kohabitacja, jako faza poprzedzająca małżeństwo- pełni ona tutaj rolę okresu próbnego, przygotowującego parę do zawarcia małżeństwa. Związek kohabitacyjny według Dorien Manting pozwala partnerom na lepsze poznanie się bez żadnych formalnych zobowiązań, które może doprowadzić albo do sformalizowania związku albo jego rozpadu.
- Kohabitacja, jako alternatywa dla małżeństwa- układ taki odpowiada osobom, które nie są w żaden szczególny sposób przywiązane do instytucji małżeństwa, nie mają potrzeby formalizowania związku również ze względu na potrzebę zachowania pewnej dozy niezależności przy jednoczesnej potrzebie posiadania stałego partnera. Wybór kohabitacji zamiast małżeństwa bazuje na postrzeganiu tego drugiego, jako pewnego rodzaju kontraktu, który nie oddaje pełnej więzi emocjonalnej, na której w założeniu ma opierać się kohabitacja.
- Kohabitacja, jako alternatywa dla życia w stanie wolnym- w tej wersji nie jest ona ani alternatywą dla małżeństwa ani fazą je poprzedzającą. Brak tu przekonania o trwałości związku oraz intencji na jego sformalizowanie. „Para decyduje się na wspólne mieszkanie, aby uprościć sobie życie, nie rezygnując jednak ze wspólnych mieszkań. Proces prowadzi do zacieśniania- częstości kontaktów, wspólnego kupowania rzeczy do własnych mieszkań, kupowania wspólnych dóbr, dzielenia wydatków. Ma miejsce stopniowe wchodzenie w związek bez wyraźnej decyzji, co do trwałości stosunków czy planów jego legalizacji”¹⁸.

Z analiz badań przeprowadzonych w Australii wynika zmiana pokoleniowa dotycząca roli kohabitacji. Dla kobiet urodzonych w latach 50. Kohabitacja była fazą poprzedzającą

¹⁵ Ibidem str.201-202

¹⁶ Ibidem. Str. 202

¹⁷ Ibidem str. 205

¹⁸ Ibidem str, 226

małżeństwo. Młodsza generacja coraz rzadziej postrzega kohabitację w ten sposób. W przypadku kobiet z najstarszej grupy wiekowej związek kohabitacyjny w 2/3 przypadków zakończył się małżeństwem w przeciągu 4 lat od jego rozpoczęcia. Taka sama sytuacja miała miejsce tylko wśród 1/3 kobiet z najmłodszej grupy, a 33% z nich zamiast sformalizowania związku rozstało się z partnerem. W najstarszej grupie wiekowej zrobiło tak jedynie 10% kobiet. Wyniki te mogą sugerować, iż młode pokolenie wchodzi w związki kohabitacyjne raczej dla zaspokojenia swoich własnych potrzeb takich jak m.in. potrzeba bliskości, posiadania towarzystwa czy też innych korzyści, a nie w celu późniejszego sformalizowania związku. Młode osoby mają współcześnie większe wymagania i brak oporów przed zakończeniem związku, gdy ten, tych wymagań nie spełnia.

Wzrost tendencji do wchodzenia w związki kohabitacyjne przed małżeństwem wiąże się z coraz większą akceptacją społeczną dla tego zjawiska. Podczas badania przeprowadzonego w 1998 r. tylko ¼ respondentów nie zgodziła się z e stwierdzeniem, iż dobrym pomysłem jest, aby para, która zamierza się pobrać, zamieszkała przedtem ze sobą. Powodem tego typu przemian może być wzrost liczny rozwodów, przez co upowszechniona została zasada „spróbuj, zanim kupisz” zgodnie, z którą życie razem (wspólne zamieszkanie) przed ślubem jest dobrym sposobem, aby wypróbować partnera i sprawdzić czy pasujemy do siebie nawzajem¹⁹.

Badania par przeprowadzone w Holandii w połowie lat 80. Wyróżniły cztery różne modele funkcjonowania związków kohabitacyjnych:

- Model z tradycyjnie realizowanymi rolami społecznymi, w którym kobieta jest ekonomicznie zależna od mężczyzny. W modelu tym mężczyzna przejmuje rolę żywiciela rodziny, a kobieta skupia się na obowiązkach takich jak gotowanie, zajmowanie się domem i dziećmi.
- Model wspólnotowy z udziałem obu płci, w którym oboje z partnerów w równym stopniu uczestniczą w wychowaniu dzieci, obowiązkach domowych itp.
- Model z tendencją do niezależności, zakładający możliwość kontaktów seksualnych poza związkiem i tendencją do równego podziału zobowiązań finansowych.
- Model pełnej niezależności, nastawiony na rozwój własny każdego z partnerów, odpowiedzialność wyłącznie za siebie, posiadanie oddzielnych finansów (przy wspólnym dzieleniu się kosztami poniesionymi za utrzymanie domu) i trwałością uzależnioną od jego znaczenia dla partnerów.

Przedstawione powyżej podziały ukazują, że związki kohabitacyjne nie funkcjonują według jednego schematu. Niektóre z nich od rodzin nuklearnych odróżnia jedynie brak formalizacji inne z kolei są nastawione na niezależność partnerów i brak decyzji o do stałości związku²⁰. Na potrzeby niniejszej pracy skupiłam się na badaniu par pozostających w związkach kohabitacyjnych będących fazą poprzedzającą małżeństwo lub alternatywą dla małżeństwa oraz modelach z tradycyjnie realizowanymi rolami społecznymi oraz wspólnotowych z udziałem obu płci.

Współczesna kohabitacja w Europie pojawiła się, jako alternatywa dla randkowania, następnie zaczęła być pojmowana, jako „małżeństwo na próbę”, aby finalnie uzyskać status substytutu czy też alternatywy dla małżeństwa. Kohabitacja we współczesnej formie jest, według Liv J. Syltevik, „budowana na złożoności postaw wobec miłości i bliskich związków w późnej ponowoczesności. Staje się ważną normą dla bliskich związków. Opcja życia razem poza małżeństwem umożliwia to parom, które nie chcą się za bardzo wiązać i zobowiązywać,

¹⁹ Ibidem str. 228

²⁰ Ibidem, str. 227

jak i parom będącym razem, które czują się mocno związane uczuciem i pragną rozwijać swoją relację”. We współczesnym świecie kohabitacja z pewnością przestała być zachowaniem dewiacyjnym czy awangardowym, a stała się jednym z normatywnych wyborów – zarówno przed jak i zamiast małżeństwa²¹. Badania sondażowe przeprowadzone przez CBOS w 2008 r. wykazały, że 1/3 badanych nie widziała różnicy pomiędzy tym czy para żyje w sformalizowanym związku czy w kohabitacyjnym. Za zawarciem małżeństwa optowało 60% badanych, ale jedynie 19% z nich twierdziło, że jest to „bezwzględnie konieczne”, natomiast 41% twierdziło, że „dobrze by było”, aby się pobrali. W badaniu przeprowadzonym w 2013 roku wśród studentów 80% z nich stwierdziło, że para nie musi formalizować związku, jeśli nie czują takiej potrzeby, a tylko 9% respondentów była za bezwzględną koniecznością legalizacji związku²². Wyniki te pokazują, że współcześnie nie ma silnego nacisku wywieranego przez społeczeństwo na pary, aby wybrały małżeństwo zamiast związku kohabitacyjnego. Większość osób jest za tym, aby tego typu decyzja była dokonywana indywidualnie, w zależności od preferencji i potrzeb danej pary.

5.3. Porównanie

„Kohabitacja, podobnie jak małżeństwo jest złożoną kategorią; obejmuje osoby z różnymi oczekiwaniami, celami i związkami/relacjami.” Granica między tymi dwoma rodzajami związków jest bardzo cienka. Badacze wskazują, że niektóre związki kohabitacyjne są bardzo podobne do małżeństwa cechuje je współzamieszkiwanie, posiadanie jednego stałego partnera i utrzymywanie stosunków seksualnych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że kohabitacja jest czasem określana społecznie i prawnie, jako ekwiwalent małżeństwa²³. Jednakże kohabitacja i małżeństwo nie są tym samym. Anna Kwak w jednej ze swoich książek wymienia podstawowe cechy różniące te dwa rodzaje związków: a) małżeństwo jest z założenia związkiem trwałym– kohabitacja może być okresowa, b) małżeństwo nie jest traktowane, jako próba bycia razem, zaś kohabitacja może spełniać taką rolę, c) małżeństwo niesie za sobą oczekiwanie wyłączności seksualnej– w związkach kohabitacyjnych nie jest to tak jednoznaczne, d) w związkach kohabitacyjnych większa jest niezależność i wolność partnerów– małżeństwo niesie za sobą zobowiązania, które czasem wymagają rezygnacji z własnych planów jednego z partnerów, e) związki kohabitacyjne zazwyczaj cechują się ograniczonym zakresem wspólnoty ekonomicznej– w małżeństwie przeważnie taka wspólnota ma miejsce, f) w związkach kohabitacyjnych istnieje mniejsza chęć posiadania dzieci niż w związkach małżeńskich, g) w związkach kohabitacyjnych rozstanie jest znacznie łatwiejsze i mniej czasochłonne niż w małżeństwie²⁴. Jeżeli chodzi o zalety obydwóch typów związków, respondenci, którzy wzięli udział w badaniach organizowanych w latach 1998 i 2003 wskazywali na takie zalety kohabitacji jak możliwość wypróbowania partnera przed ślubem, łatwość wyjścia ze związku, swoboda, wolność i niezależność, brak zobowiązań i odpowiedzialności. Jeżeli chodzi o małżeństwo badani wymieniali takie zalety jak: poczucie bezpieczeństwa, większa skłonność do przetrwania razem trudności, ułatwienia prawne²⁵.

Podsumowując, zmiany obyczajowe, które miały miejsce w ciągu ostatnich lat spowodowały, że współcześnie mamy do dyspozycji wiele różnych sposobów realizacji własnego życia osobistego. Możemy zdecydować się na małżeństwo jak również na pozostanie w związku kohabitacyjnym. Najważniejsze, aby dany typ związku zaspokajał nasze potrzeby w pełni.

²¹ Ibidem, str. 230

²² Ibidem, str. 231

²³ Ibidem str. 217

²⁴ Ibidem, str.265

²⁵ Ibidem, str.270

Dla jednych kohabitacja może prowadzić do późniejszego małżeństwa, dla innych może być jego zastępstwem. Nie można tutaj jednoznacznie określić, które podejście do związku jest lepsze, a które gorsze, bowiem ocena taka zależy od indywidualnych preferencji partnerów²⁶.

²⁶ Ibidem, str. 282

ROZDZIAŁ VI MŁODZIEŻ I MŁODZI DOROŚLI

W mojej pracy skupiłam się na opisanu kryteriów i strategii doboru partnera życiowego przez współczesnych poznaniaków w wieku 20-35 lat. Analiza obejmuje, więc takie kategorie wiekowe jak młodzież oraz młodzi dorośli. W tym rozdziale chciałabym pokrótce opisać, czym każda z tych kategorii wiekowych się charakteryzuje.

6.1 Młodzież

Okres nastoletni życia człowieka, inaczej nazywany adolescencją, jest okresem intensywnych przemian, które z dzieciństwa prowadzą ku dorosłości¹. Terminologia dotycząca adolescencji nie jest ujednoczona. Najczęściej nazwą tą określa się okres pomiędzy 10, a 20 rokiem życia. Jak podawała Antonina Kłoskowska, młodzież traktowana jest, jako kategoria społeczna podzielona na kilka podgrup wiekowych, obejmuje konkretne jednostki młode zarówno w sensie chronologicznym i biologicznym, ale nie całkowicie jednolite pod względem posiadanych cech społecznych². Adolescencja dzieli się na dwie podstawowe fazy, które oddziela 16. r.ż. Faza pierwsza to wczesna adolescencja (inaczej wiek dorastania), a faza druga to późna adolescencja (inaczej wiek młodzieńczy)³. Podczas moich badań pod uwagę brane były osoby znajdujące się w okresie późnej adolescencji i na opisanu tej konkretnej fazy skupię się w tym podrozdziale.

Charakterystyczną cechą dla wieku młodzieńczego jest rozwój uczuć zmierzający w kierunku uzyskania dojrzałości uczuciowej, która charakteryzuje się przejściem: „od zależności uczuciowej do niezależności uczuciowej, od niekontrolowanego uzewnętrzniania uczuć do poddania ich kontroli, od nieopanowanego ulegania uczuciom do ich opanowania oraz od egocentryzmu do socjocentryzmu”⁴. W okresie tym, wraz z dojrzewaniem płciowym, pojawia się potrzeba seksualna, która krystalizuje się, ukierunkowując dążenia zazwyczaj ku osobie płci przeciwnej oraz pojawia się pełne uświadomienie sobie swoich pragnień seksualnych. Ponadto na okres młodzieńczy przypada najczęściej pierwsza miłość, określana, jako romantyczna, ponieważ zazwyczaj jej centralną cechą jest idealizowanie obiektu miłości. Jeżeli chodzi o inicjację seksualną, można generalnie wyróżnić trzy odmienne nastawienia młodzieży do seksu: hedonistyczne, wulgarne oraz powściągliwe, przy czym to ostatnie bywa uzasadniane, jako czekanie na wielkie uczucie, czekanie na większą dojrzałość lub czekanie na zawarcie związku małżeńskiego⁵.

Według badań przeprowadzonych na warszawskiej młodzieży w latach 90. Przez H. Świdę-Ziembę, można wyróżnić cztery typy idealne młodzieży, są to:

- Typ autentycznego katolika- najważniejszą wartością w życiu jest postępowanie moralne zgodne z sumieniem. Osoba tego typu nie zależy na zadowoleniu z wykonywanej pracy, nie cenią osiągnięć, ani rywalizacji.
- Typ chłodno rywalizacyjny- obejmuje osoby ceniące sobie konkurencję, preferujące swobodny tryb życia, nieskrępowany zależnością uczuciową. Osoby tego typu odrzucają wartości rodzinne, cenią zaś bardzo aktywne życie.

¹ Barbara Harwas-Napierała, Janusz Trempała, *Psychologia Rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2006, str. 163

² Witold Wrzesień, *Krótką historia młodzieżowej subkulturowości*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2013, str. 11

³ Ibidem, str. 166

⁴ Ibidem, str. 187

⁵ Ibidem, str. 188

- Typ emocjonalnego indywidualisty- dla młodzieży zaliczanej do tego typu sens ma tylko i wyłącznie życie nasycone silnymi emocjami oraz samorealizacja w miłości, rodzicielstwie, a także w pracy.
- Typ homeostatycznie wspólnotowy- podstawową wartością jest wewnętrzny spokój i brak zaangażowania. Osoby tego typu cenią sobie przyjaźń i dostosowywanie się, poddanie się temu, co przynosi życie bez buntu⁶.

Jeżeli chodzi o cele i dążenia młodzieży, w badaniach Przeclawskiej, wykonanych w 1997 r., najwyższe wskaźniki wyborów przypadły takim wartościom jak: odwzajemniona miłość i szczęśliwe życie rodzinne (74,6%)⁷. Natomiast Robert J. Havighurst wyróżnił osiem zadań, których wypełnienie zazwyczaj jest celem osób znajdujących się w okresie adolescencji, są to:

- Osiągnięcie nowych, bardziej dojrzałych więzi z rówieśnikami obu płci
- Ukształtowanie roli męskiej lub kobiecej,
- Akceptacja swojego wyglądu i skuteczne posługiwanie się własnym ciałem,
- Osiągnięcie niezależności uczuciowej od rodziców i innych osób dorosłych,
- Przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie,
- Przygotowanie do kariery zawodowej i niezależności ekonomicznej,
- Rozwijanie sieci wartości i systemu etycznego kierującego zachowaniem,
- Dążenie i rozwijanie postępowania akceptowanego społecznie.

Na ogół młody człowiek jest w stanie zrealizować wszystkie z tych celów w okresie młodzieńczym, lecz czasami niektóre z nich kontynuowane są w okresie wczesnej dorosłości, bowiem adolescencja ma indywidualny przebieg, zależny od osobowości, preferencji i sytuacji życiowej jednostki⁸.

6.2 Młodzi dorośli

Współcześnie dosyć trudno jednoznacznie określić granicę wczesnej dorosłości. Możemy przyjąć za Ewa Gurba, że dolną granicą tego okresu stanowią 23-25 lata, a okres ten trwa do 35 roku życia. Jest to okres, w którym młody człowiek jest w pełni swoich sił zarówno intelektualnych jak i fizycznych, zaczyna być niezależny ekonomicznie i odpowiedzialny za swoje życie, a co najważniejsze podejmuje nowe role społeczne: partnera, rodzica oraz pracownika⁹.

A. Jensen w 1997 r. podjęła się zadania określenia kryteriów „bycia osobą dorosłą”, poprzez badanie grupy studentów college'u (między 18, a 28 rokiem życia) polegające na poproszeniu ich o wybranie, spośród listy czterdziestu, określeń najlepiej charakteryzujących „dorosłość”. Badani najczęściej wybierali określenie takie jak: „branie odpowiedzialności za swoje działania”, podejmowanie decyzji w oparciu o własne przekonania i wartości, „uniezależnienie się od wpływu rodziców”, „zakończenie edukacji”, „rozpoczęcie pracy zawodowej”, „małżeństwo” czy też „rodzicielstwo”¹⁰.

Młodzi dorośli są grupą, która wyróżnia się wysokim poziomem zdolności regeneracyjnych i adaptacyjnych, żywiołowością i otwartością poznawczą. Jednakże - tak samo jak osoby w innym wieku- młodzi ludzie muszą stanąć przed pewnymi problemami charakterystycznymi dla tego okresu życia. Robert J. Havighurst, który jest autorem koncepcji zadań rozwojowych

⁶ Ibidem, str. 190

⁷ Ibidem, str. 195

⁸ Ibidem, str. 197

⁹ Kamila Kacprzak, Roman Leppert, *Związki miłosne...*, op. cit, str. 35

¹⁰ Barbara Harwas-Napierała, Janusz Trempała, *Psychologia Rozwoju...*, op. cit., str. 203

człowieka wyróżnił siedem zadań, które rozwiązanie powinno zagwarantować młodemu dorosłemu poczucie sukcesu i zadowolenia, są to:

- wybór małżonka,
- uczenie się współżycia z innymi,
- założenie rodziny i wychowanie dzieci,
- prowadzenie domu,
- rozpoczęcie pracy,
- podjęcie obowiązków obywatelskich,
- znalezienie swojej grupy społecznej

Także Erik Erikson, autor stadialnego opisu biegu życia człowieka, zauważył, że w wieku 20-35 lat człowiek musi pokonać specyficzny kryzys, który wywołany jest konfliktem pomiędzy intymnością a izolacją. Głównym zadaniem w tym okresie staje się osiągnięcie zdolności do tworzenia trwałych, intymnych relacji z bliską osobą. Wcześniej człowiek dążył do wytworzenia swojej własnej tożsamości. W okresie wczesnej młodości chce połączyć wytworzona już tożsamość z tożsamością innych osób. W tym wieku jesteśmy zdolni tworzyć stabilne związki, dzięki którym możliwe staje się doświadczenie fizycznej i psychicznej bliskości drugiego człowieka¹¹. „Złączona tożsamość jednostki staje się podstawą do przeżywania miłości, doświadczenia troski i odpowiedzialności za innych. Zdolność od tak rozumianej miłości ujawnia się, zdaniem E. Eriksona, głównie w związkach małżeńskich. Dlatego uważa on, że wczesna dorosłość jest okresem najbardziej sprzyjającym zawieraniu małżeństw i rodzeniu dzieci”¹². Również D. J. Levinson, wyróżnił podstawowe zadania rozwojowe człowieka w okresie wczesnej dorosłości, wśród których znalazło się: podjęcie roli zawodowej, założenie rodziny, sformułowanie wyraźnych marzeń i oczekiwań odnośnie przyszłości oraz uczestniczenie w relacji mistrz-uczeń¹³.

Na fakt, iż w okresie wczesnej dorosłości następuje wzmożona chęć posiadania partnera życiowego wskazują wyniki badań Małgorzaty Karwatowskiej, która przeanalizowała 450 ogłoszeń z wybranych portali randkowych, które ukazują, iż to właśnie osoby w wieku 26-35 lat stanowią najliczniejszą grupę tego typu ogłoszeniodawców w sieci.¹⁴

¹¹ Ibidem str. 37

¹² Ibidem, str. 205

¹³ Ibidem, str. 206

¹⁴ Kamila Kacprzak, Roman Leppert, *Związki miłosne...*, op. cit., str. 37

1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

1.1. Ogólna charakterystyka przyjmowanych założeń metasocjologicznych.

Badania na temat strategii i kryteriów doboru partnerów życiowych wśród współczesnych młodych poznaniaków ukierunkowane są na realizację celów poznawczych: opisowego i eksplanacyjnego. Aby móc te cele zrealizować przyjęte zostały założenia paradygmatu interpretatywnego w socjologii. Paradygmat ten zakłada istnienie zmiennej i dynamicznej rzeczywistości, która jest niemożliwa do przewidzenia ze względu na to, że postrzeganie świata i interakcje mają charakter symboliczny, a natura jednostki jest twórcza. Według paradygmatu interpretatywnego rola społeczna pełniona przez jednostkę jest uzależniona od refleksyjnego procesu interpretacji i jest ciągle wytwarzana. Ma ona charakter zmienny i kreatywny tak, więc nie można jej z góry określić. Jest ona zależna od procesów nadawania znaczeń i negocjacji oraz innych procesów społecznych takich jak m.in. perswazja, manipulacja, autoprezentacja czy ingrაცja. Ponadto w paradygmacie tym duży nacisk kładzie się na pojęcie „działania”, które jest przeciwstawione „bezznaczeniowemu zachowaniu”¹ W pracy wykorzystano założenia paradygmatu interpretacyjnego, ponieważ proces doboru partnerskiego wiąże się z wchodzeniem w bliskie interakcję z drugą osobą, podczas których kreujemy naszą rolę społeczną tak, aby dopasować ją jak najlepiej do nowo zaistniałej sytuacji i do naszego partnera. Dodatkowo role społeczne osób wchodzących w związek zmieniają się, są przekształcane w zależności od etapu, na jakim związek ten się znajduje (początki związku, mieszkanie razem, okres narzeczeństwa, małżeństwo). Proces ten ma charakter dynamiczny i zmienny i nie istnieją tu żadne z góry ustalone zasady wyboru partnerów życiowych, a preferencje jednostek mogą zmieniać się w czasie i być zależne od wielu czynników zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Ponadto charakteru i struktury ról przybieranych przed jednostką podczas procesu wybierania partnera i wchodzenia w stały związek nie da się określić bez poznania ich doświadczeń, motywów, które nimi kierują podczas wyboru i celów, które chcą zrealizować wchodząc w taką a nie inną rolę i decydując się na stały związek z daną osobą. Dlatego też do badań wykorzystano techniki badawcze jakościowe, które są najczęściej powiązane właśnie z paradygmatem interpretatywnym i które pozwolą lepiej przyjrzeć się procesowi doboru partnerskiego wśród współczesnych młodych poznaniaków, pozwalając poznać ich motywy, cele i preferencje, co do potencjalnego partnera.

1.2. Problem badań. Hipotezy badawcze.

Obszarem badań, przeprowadzonych na potrzeby niniejszej pracy, jest wybór partnerów życiowych przez współczesnych młodych poznaniaków. Badania miały na celu sprawdzenie gdzie najczęściej młodzi mieszkańcy Poznania poznawali swoich partnerów, czym kierowali się przy wyborze takiej a nie innej osoby, jakie czynniki zewnętrzne miały wpływ na ich decyzję oraz czy ich rzeczywisty partner różni się w jakiś aspektach od preferowanego ideału. Głównym zamierzeniem badań była odpowiedź na pytanie: Jakie strategie stosują współcześni młodzi poznaniacy przy wyborze partnerów?

Pomocą w odpowiedzi na to pytanie był szereg przygotowanych problemów szczegółowych, uściślających tematykę badań:

1. Jakimi kryteriami przy wyborze partnera kierują się kobiety?

¹ K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, s.17

2. Czy i w jakim zakresie wzory socjalizacyjne modyfikują wybór partnera przez kobiety?
3. Czy i w jakim zakresie proces kontroli społecznej modyfikuje wybór partnera przez kobiety?
4. Jakimi motywami kierują się kobiety wybierając partnerów życiowych?
5. Jakie strategie stosują kobiety w celu zdobycia partnera życiowego?
6. Jakimi kryteriami przy wyborze partnerki kierują się mężczyźni?
7. Czy i w jakim zakresie wzory socjalizacyjne modyfikują wybór partnerki przez mężczyzn?
8. Czy i w jakim zakresie proces kontroli społecznej modyfikuje wybór partnerki przez mężczyzn?
9. Jakimi motywami kierują się mężczyźni wybierając partnerki życiowe?
10. Jakie strategie stosują mężczyźni w celu zdobycia partnerki życiowej?
11. Jakie są najpopularniejsze sposoby na poszukiwanie partnera przez współczesnych młodych ludzi?
12. Jaki jest ideał życiowej partnerki według mężczyzn?
13. Jaki jest ideał życiowego partnera według kobiet?
14. Jaki jest wpływ męskich preferencji na rzeczywisty wybór partnerki?
15. Jaki jest wpływ damskich preferencji na rzeczywisty wybór partnera?

Na podstawie sformułowanych szczegółowych problemów badawczych przyjęto następujące hipotezy:

1. Przypuszcza się, że płeć jest zmienną różnicującą oceny przyszłych partnerów pod kątem perspektyw finansowych.
2. Przypuszcza się, że podobieństwa światopoglądu są zmienną modyfikującą preferencję w doborze partnera
3. Przypuszcza się, że wiek jest zmienną modyfikującą preferencję w doborze partnera.
4. Przypuszcza się, zasady wpajane w trakcie socjalizacji są zmienną modyfikującą preferencję w doborze partnera.
5. Przypuszcza się, że zdanie znajomych i przyjaciół jest zmienną modyfikującą preferencję w doborze partnera.
6. Przypuszcza się, że wirtualne przestrzenie Internetu są zmienną modyfikującą poszukiwanie partnera.
7. Przypuszcza się, że płeć jest zmienną różnicującą ideał partnera/partnerki.
8. Przypuszcza się, że postrzeganie własnej atrakcyjności jest zmienną różnicującą ideał partnera/partnerki i jego podobieństwo do rzeczywistego partnera/partnerki.
9. Przypuszcza się, że stopień zamożności jest zmienną różnicującą ideał partnera/partnerki.
10. Przypuszcza się, że poziom wykształcenia jest zmienną różnicującą ideał partnera/partnerki.
11. Przypuszcza się, że religia jest zmienną różnicującą ideał partnera/partnerki.
12. Przypuszcza się, że specyfika rynku matrymonialnego ma wpływ na to, że partnerki i partnerzy wybierani w rzeczywistości różnią się od deklarowanego ideału
13. Przypuszcza się, że trendy promowane w ramach kultury masowej mają wpływ na to, że partnerki i partnerzy wybierani w rzeczywistości różnią się od deklarowanego ideału

1.3. Procedura, metody i techniki badań.

Badanie kryteriów i strategii doboru partnera życiowego przez współczesnych młodych poznaniaków prowadzono za pomocą badań jakościowych. Wykorzystano metodę monograficzną, według S. Nowaka polega ona "na traktowaniu układu społecznego, jako pewnej całości i dąży do zanalizowania zespołów relacji między częściami tej całości, zasad jej funkcjonowania i dynamiki."² Wybrałam tą metodę, ponieważ, jak twierdzi Jan Lutyński, badania monograficzne "pozwalają, o wiele bardziej niż inne metody, wyjaśnić uwarunkowania danych zjawisk społecznych, dotrzeć do uwarunkowań o charakterze przyczynowym."³ A w przeprowadzonych przeze mnie badaniach ważnym aspektem było poznanie przyczyn wyboru takich a nie innych partnerów życiowych, oraz powiązań np. pomiędzy płcią badanych a kryteriami, jakimi kierują się przy wyborze partnera. Drugą zastosowaną w badaniach metodą, jest metoda typologiczna, która "polega na klasyfikacji i selekcji różnorodnych rodzajów zbiorowości, zjawisk, procesów lub ich cech, by drogą redukcji przypadków nietypowych (tzn. mało powtarzalnych lub zanikających czy mniej ważnych) wyróżnić podstawowe (z określonego punktu widzenia) typy zbiorowości lub podstawowe typy ich cech."⁴ Ponieważ celem moich badań było stworzenie pewnej typologii, generalizacji ukazującej, jakich partnerów wybierają najczęściej współcześni młodzi poznaniacy z uwzględnieniem podziału na płeć (cechy szczególne, na które zwracają uwagę u partnerów kobiety i takie, na które zwracają uwagę u partnerek mężczyźni). Zastosowanymi przeze mnie technikami badawczymi były: Wywiady pogłębione oraz obserwacja i analiza przekazów medialnych, a stosowana procedurą sondaż pogłębiony. Polega on na bezpośrednim kontakcie z osobami, których postawy, zachowania czy też określone cechy są istotne z punktu widzenia postawionych problemów badawczych. Procedurę tę stosuje się, gdy ludzie są w stanie oraz chcą dostarczyć nam potrzebnych informacji. Analiza uzyskanych w ten sposób informacji może mieć charakter zarówno jakościowy (jak w tym przypadku) jak i ilościowy. W ramach tej procedury można pogodzić względną rzetelność i wiarygodność uzyskanych informacji z niskim kosztem ich uzyskania i stosunkowo krótkim czasem ich zbierania⁵. Pogłębione wywiady indywidualne są jedną z podstawowych technik badań jakościowych. Polegają na rozmowie w "cztery oczy" badacza z respondentem. Ich celem jest uzyskanie szczegółowych opinii i informacji od konkretnych osób, spełniających określone przez badacza kryteria doboru próby. Badacz nadaje rozmowie ogólny kierunek i kładzie szczególny nacisk na pewne tematy, poruszane przez respondenta. Są one szczególnie efektywne, gdy stosuje się je do badania subtelnych niuansów w postawach i zachowaniach osób oraz do badania procesów społecznych w czasie⁶. W swoich badaniach zdecydowałam się na ta właśnie technikę, ponieważ "bezpośredni wywiad pogłębiony zapewnia respondentom większy komfort, co jest ważne szczególnie, gdy temat badań odnosi się do spraw intymnych, drażliwych lub osobistych doświadczeń badanego."⁷ Obserwacja i analiza przekazów medialnych, została wykorzystana, jako technika uzupełniająca, mająca na celu poznanie aktualnych trendów, dotyczących ideału kobiety i mężczyzny, promowanych w ramach kultury masowej i ich wpływu na wybór partnera przez współczesnych młodych ludzi. Analizowano takie środki przekazu jak: prasa, telewizja oraz Internet.

² Witold Wrzesień, wykłady z przedmiotu "Metody i techniki badań socjologicznych", Poznań 2015, wydruk komputerowy w posiadaniu autorki

³ Ibidem

⁴ Ibidem

⁵ Jerzy Walkowiak, wykłady z przedmiotu "Metody i techniki badań socjologicznych", Poznań 1995, wydruk komputerowy w posiadaniu autorki

⁶ Earl Babbie, "Badania społeczne w praktyce", Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, str. 308

⁷ <http://www.obserwator.com.pl/badania/wywiad-poglebiony>

1.4. Dobór próby.

Liczebność przebadanej podczas badań próby wynosi 15 par, czyli 30 osób. Są to osoby mieszkające w Poznaniu w wieku od 20 do 35 lat. Przebadana została równa ilość par, w przedziałach wiekowych: 20-24; 25-29; 30-34. Przebadana grupa osób jest próbą nielosową opartą na doborze celowym, a konkretniej metodzie „kuli śnieżnej”. Metoda ta polega na zebraniu danych o kilku członkach badanej populacji, których da się odszukać, a następnie poproszeniu tych osób o dostarczenie informacji potrzebnych do odszukania innych członków tej populacji, których akurat znają. Określenie "kula śnieżna" odnosi się do procesu akumulacji, gdyż każda odszukana osoba podaje inne osoby, które mogą być chętne, aby wziąć udział w badaniu⁸. Tak, więc pierwsza, spełniająca kryteria para, została wybrana przez mnie osobiście, spośród znajomych. Następnie poprosiłam badanych o wskazanie kolejnej pary, z którą mogłabym przeprowadzić wywiad. W ten sposób dotarłam do osób, będących znajomymi kolejnych respondentów. Ze względu, iż w badaniu został zastosowany nieprobabilistyczny dobór, uzyskane dane nie mogą stanowić podstawy do wyciągania wniosków generalizujących dla całej populacji.

1.5. Charakterystyka badań własnych i terenu badań.

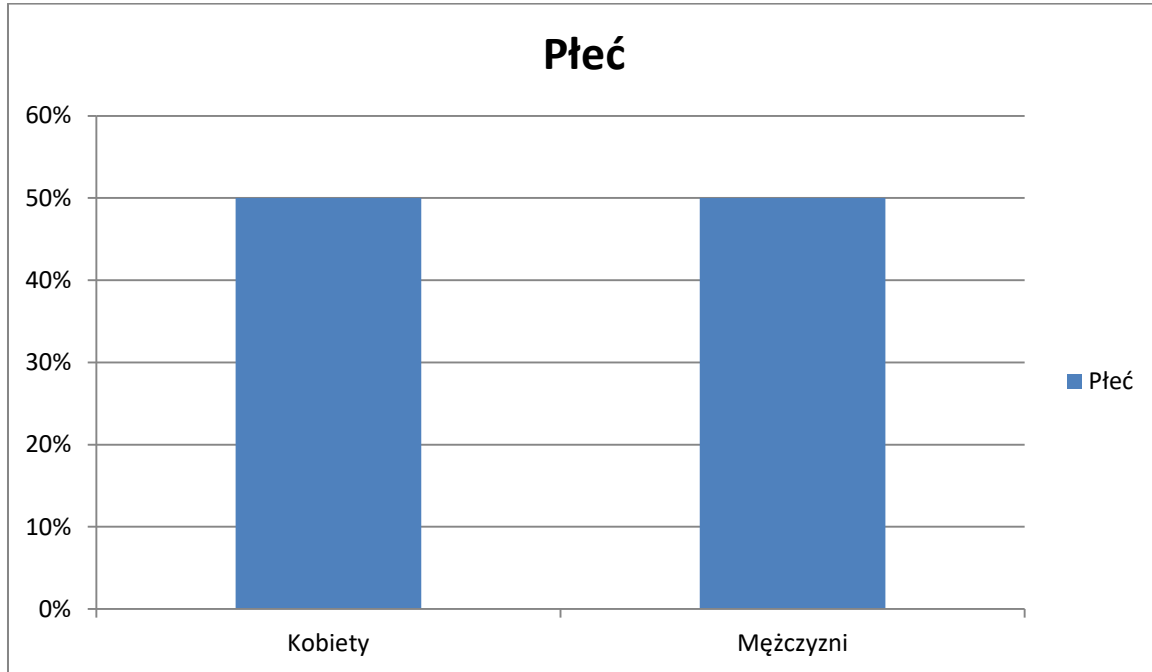
Badania nad kryteriami i strategiami doboru partnera życiowego przez współczesnych młodych poznaniaków były prowadzone przez okres 8 miesięcy - od początku września 2014 roku, do końca kwietnia 2015 roku. Badania polegały na przeprowadzaniu wywiadów pogłębionych z respondentami. Były to pary, pozostające w związku, co najmniej rok i deklarujące wiązanie poważnych planów życiowych z obecnym partnerem/partnerką. Podczas wywiadu respondenci udzielali odpowiedzi na 20 pytań, które były dodatkowo pogłębiane. Wywiad z każdą osobą był przeprowadzany bez obecności partnera/partnerki, w celu uniknięcia udzielania nieszczerych odpowiedzi. Badania były przeprowadzane na terenie Poznania, z mieszkańcami tego miasta. Większość respondentów, biorących udział w badaniu, posiadała wykształcenie wyższe, część wykształcenie średnie. Grupa składała się z 15 kobiet i 15 mężczyzn. 10 badanych, było w wieku 20-24 lat, 10 w wieku 25-29 oraz 10 w wieku 30-35 lat. Spośród badanych par 11 zamieszkiwało razem. Wywiad z jedną osobę zajmował około 30-45 minut. Rozmowy odbywały się zazwyczaj w miejscu zamieszkania par lub na neutralny gruncie np. w kawiarni. Każda osoba badana została zapewniona o dyskrecji oraz wykorzystaniu uzyskanych informacji, tylko i wyłącznie dla celów badawczych. Przed przystąpieniem do badań wykonany został pilotaż, czyli 2 próbne wywiady, jeden przeprowadzony z kobietą, a drugi z mężczyzną, mające na celu sprawdzenie narzędzia badawczego, jakim był kwestionariusz wywiadu, a mianowicie sprawdzenia czy pytania są zrozumiałe dla respondentów i właściwie dopasowane do tematu badań. Po przeprowadzeniu pilotażu została wprowadzona zmiana w jednym z pytań, w którym pierwotnie respondenci mieli wymienić 10 cech charakteru własnych oraz 10 partnera, liczba ta kazała się zbyt trudna, respondenci mieli duże trudności z podaniem, aż tylu cech, więc w wersji ostatecznej kwestionariusza znalazła się prośba o wymienienie jedynie 5 cech charakteru własnych oraz partnera. Uzyskane podczas wywiadów informacje zostały poddane analizie jakościowej. Wyniki tej analizy, wnioski oraz najciekawsze wypowiedzi osób badanych zostaną zaprezentowane w kolejnych rozdziałach pracy.

⁸ Earl Babbie, "Badania społeczne w praktyce", Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, str. 203

2. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ POPULACJI

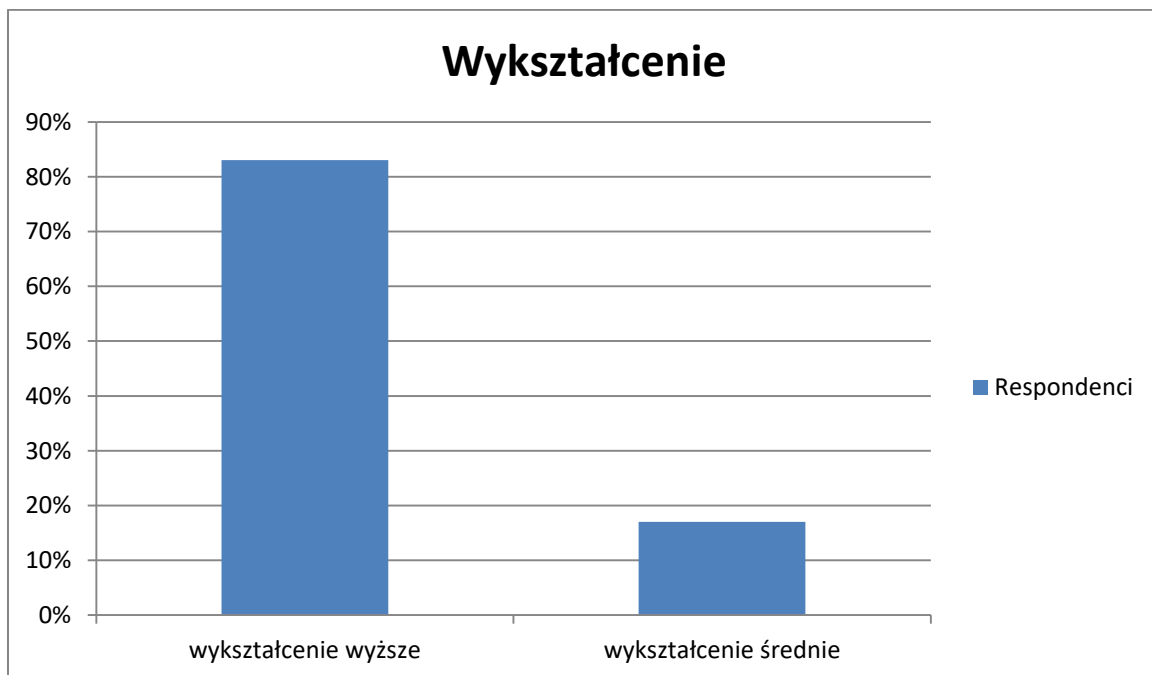
W badaniu za pomocą wywiadów pogłębionych udział wzięło 30 respondentów, podzielonych na 3 równe kategorie wiekowe: 20 – 24 lat, 25- 29 lat oraz 30- 35 lat. Badaną populacją jest, więc młodzież oraz młodzi dorośli zamieszkujący tereny Poznania oraz okolic.

Tabela 1 Płeć respondentów N=30



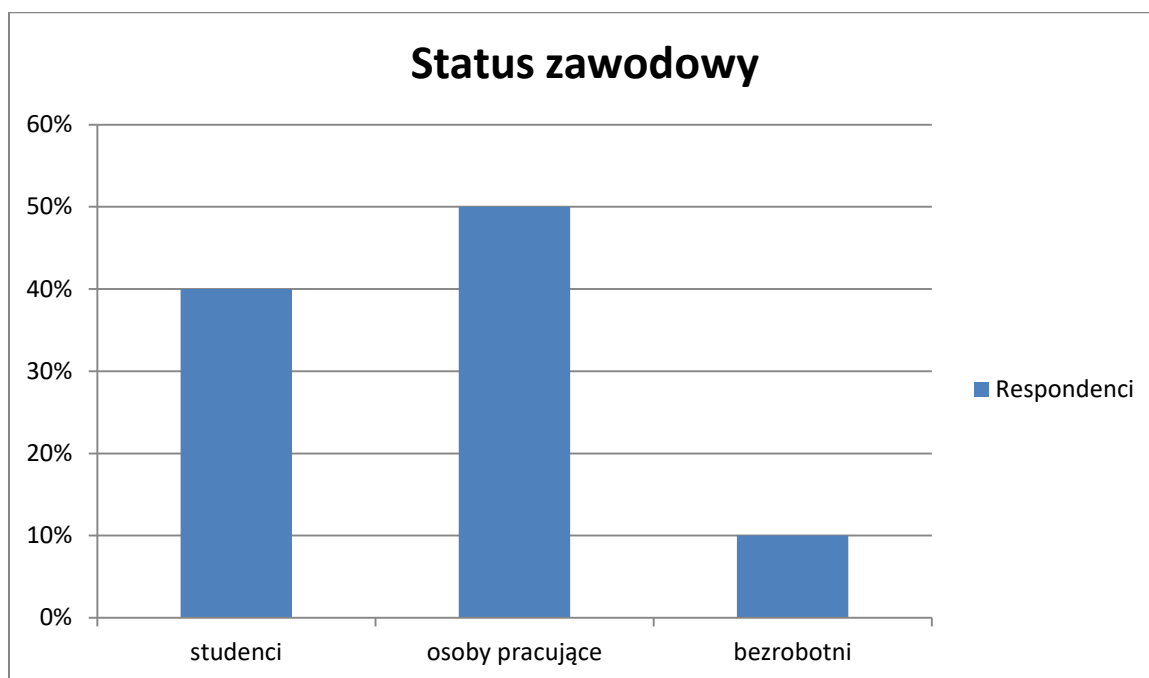
Pod względem zróżnicowania płci w badaniu wzięło udział 50% (N=30) kobiet i 50% (N=30) mężczyzn. Badane były pary ze stażem związku, co najmniej rocznym.

Tabela 2 Wykształcenie respondentów N=30



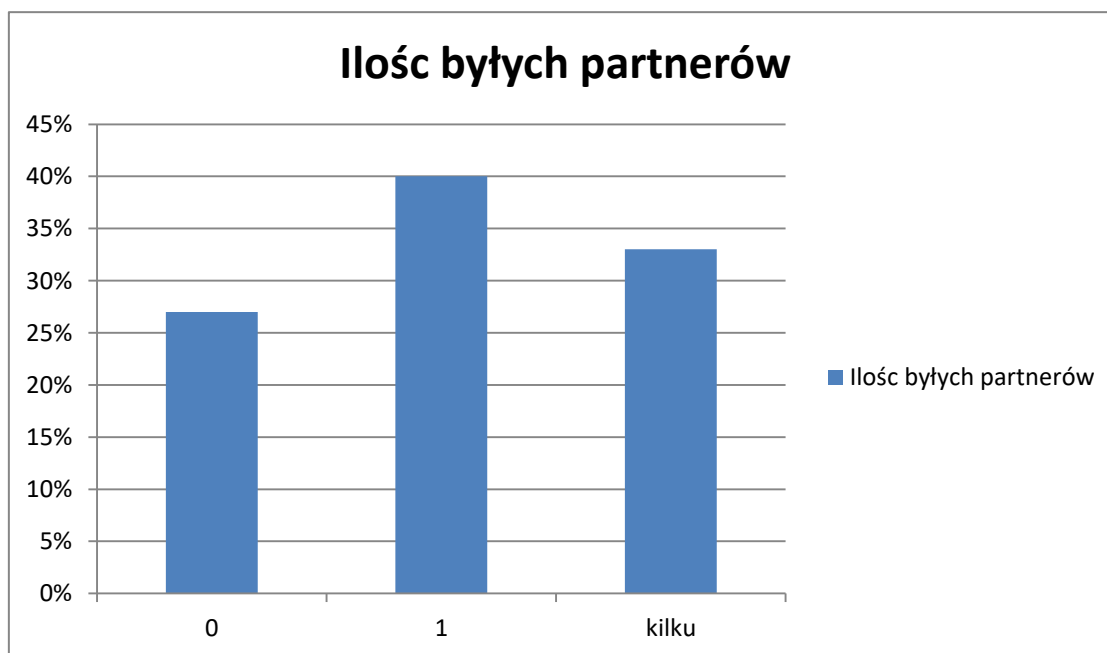
Większość badanych, bo aż 83% (N=30) posiadała wykształcenie wyższe, a 17% (N=30) wykształcenie średnie, z czego 80% (N= 5) było w trakcie studiów licencjackich.

Tabela 3 Status zawodowy respondentów N=30



40% (N=30) badanych stanowili studenci, 50% (N=30) osoby pracujące, a 10% (N=30) osoby bezrobotne. Wszyscy respondenci deklarowali, że chcieliby w przyszłości zawrzeć związek małżeński.

Tabela 4 Ilość byłych partnerów respondentów N=30



Dla 27% (N=30) badanych obecny związek był pierwszym poważnym związkiem, 40% (N=30) badanych miało wcześniej tylko jednego partnera, a 33% (N=30) było w kilku poważnych związkach.

3. STRATEGIE I KRYTERIA DOBORU PARTNERA

Pierwszy blok pytań w przeprowadzanych przeze mnie wywiadach jakościowych dotyczył kryteriów wyboru partnera życiowego przez moich respondentów. Pytałam o to, jakie cechy fizyczne i psychiczne są dla nich ważne przy wyborze osoby do stałego związku. A także, jakich cech nie mogliby zaakceptować. Zadane były również pytania na temat pierwszego wrażenia, jakie wywarł/a na nich obecny/a partner/ka, podobieństwa obecnego partnera do poprzednich, motywów wyboru partnera oraz stosowanych strategii na jego zdobycie. Wynikające z odpowiedzi na te pytanie wnioski przedstawię z podziałem na płcie.

3.1 Strategie i kryteria doboru partnera przez kobiety

Jeżeli chodzi o preferencje dotyczące charakteru partnera, wszystkie z przebadanych kobiet stwierdziły, iż poszukiwały u potencjalnego partnera takich cech jak opiekuńczość, odpowiedzialność, dojrzałość oraz męskość definiowana, jako umiejętność podejmowania decyzji, radzenia sobie z trudnymi sytuacjami oraz wykonywania w domu typowo męskich zajęć jak np. naprawa drobnych usterek.

"Męskość, umiejętność radzenia sobie z różnymi rzeczami, to jest ważne. Żeby nie był taką ciepłą kluchą, ale potrafił wykonywać typowe męskie rzeczy, jak nie wiem, zawieszanie szafek, przybicie gwoźdźcia, a dużo facetów w dzisiejszych czasach straciła te umiejętności. W ogóle ta męskość jest ważna też w stylu ubierania się, jakieś koszule, a nierozchełstane bluzki i obcisłe rurki". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

"Na pewno musi być opiekuńczy, czuły wobec mnie, nie może być skryty, musi umieć mówić o swoich uczuciach do mnie. Nie mogłabym być z facetem, od którego musiałaby siłą wyciągać, co do mnie czuje". (Aneta, 24 lata, recepcjonistka)"

"Musi być odpowiedzialny i opiekuńczy, zawsze szukałam takich facetów. Lubię czuć się zaopiekowana, wiadomo, umiem zadbać sama o siebie, ale muszę czuć oparcie w moim facecie, muszę wiedzieć, że w razie, czego jakiś problemów on się mną zajmie". (Kinga, 30 lat, marketing manager)

"Musi być dojrzały, najgorsze, co można zrobić to wejść w związek z takim typowym Piotrusiem Panem". (Edyta, 30 lat, księgowa)

Prawie wszystkie respondentki stwierdziły, że wybierając partnera do stałego związku zwracały uwagę na to czy potencjalny kandydat jest ambitny, zaradny i pracowity.

"Nie weszłabym w poważny związek z mężczyzną, który stroniłby od pracy. Nie lubię leni. Poza tym mężczyzna ambitny, pracowity jest bardziej pociągający, wydają się być silniejszy i bardziej męski". (Monika, 28 lat, przedszkolanka)

70% (N=15) kobiet zwróciła również uwagę na to, że partner powinien być również ich przyjacielem

"Mężczyzna musi być również moim przyjacielem. Musimy mieć, o czym rozmawiać, nadawać na tych samych falach. Powinien być moją bratnią duszą. Muszę go po prostu i zwyczajnie lubić, jak kolegę, przyjaciela właśnie". (Aneta, 24 lata, recepcjonistka)

"Mężczyzna ma być nie tylko moim partnerem i kochankiem, ale również przyjacielem. To jest ważne kryterium". (Anita, 23 lata, studentka)

60% (N=15) kobiet zwróciło uwagę również a to, że szukały partnera, który byłby wesoły i miał podobne poczucie humoru.

"Lubię wesołych mężczyzn, nie mogłabym być z gburem, zawsze mnie tacy mega poważni odrzucali". (Marta, 24 lata, studentka)

"Poczucie humoru jest również ważne, chce mieć faceta, z którym będę mogła się pośmiać, który będzie mnie rozśmieszał i poprawiał mi nastrój". (Kinga, 30 lat, marketing manager)

Jeżeli chodzi o wygląd, respondentki zdecydowanie preferowały brunetów, wszystkie stwierdziły również, że ich partner powinien być od nich wyższy, zaś 47% chciałoby, aby posiadał lekki zarost.

Wszystkie respondentki, które posiadały wcześniej partnerów, stwierdziły, że kryteria ich wyboru, zmieniły się na przestrzeni lat. 45% (N=11) z nich stwierdziło, że w czasach szkolnych większą wagę przywiązywały do wyglądu potencjalnego partnera niż obecnie, zaś 90% (N= 11) z nich stwierdziło, że wcześniej mniejszą wagę przywiązywały do rzeczy takich jak pracowitość czy ambitność partnera.

"Na takie rzeczy się nie patrzyło w liceum, jak się miało chłopaka to chciało się z nim fajnie spędzać czas, żeby był wesoły i towarzyski. Z czasem zaczęłam patrzeć na to, jaki ma stosunek do pracy, czy jest ambitny, ja mam ambicje, żeby żyć na jakimś przyzwoitym poziomie, więc wybierając te 4 lata temu partnera, zwracałam uwagę na to, czy on też stara się rozwijać zawodowo czy jest pracowity. Wcześniej na to nie patrzyłam, po prostu żyłam chwilą i nie obchodziło mnie czy mój chłopak sam na siebie zarabia czy ciągnie kasę od rodziców. Teraz nie mogłabym być ze zdrowym 30 latkiem, który żyje na garnuszku u rodziców". (Kinga, 30 lat, marketing manager)

"W liceum i na pierwszym roku studiów to patrzyłam, żeby był przystojny, dobrze się ubierał, był przebojowy i zabawny, teraz wygląd ma drugorzędne znaczenie, przebojowość też ważne żeby był zaradny, umiał sobie w życiu poradzić. W sumie już na drugim roku studiów mi się tak zmieniło, że zaczęłam szukać bardziej dojrzałych facetów. Nie jakiś przystojniaków, ale porządnych takich, na których bym mogła w życiu później polegać. No i na szczęście takiego znalazłam". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

Jeżeli chodzi o to czy dla respondentek ważniejszy był wygląd czy charakter potencjalnego partnera, 67% (N=15) kobiet powiedziało, że obie kwestie są równie ważne, a 33% (N=15) stwierdziło, że trochę ważniejszy jest charakter (przyznały 60 punktów na 100, dla charakteru, i 40 na 100 możliwych dla wyglądu). Pytałam również o dopuszczalne różnice wieku potencjalnego partnera, większość respondentek, bo aż 67% (N=15) stwierdziło, że wolałoby partnera kilka lat starszego, zaś 33% (N=15) w swoim wieku. 60% (N=15) badanych stwierdziło, że nie mogłyby być w związku z młodszym od siebie mężczyzną, 27% (N=15) mogłoby być ewentualnie z młodszym, ale jedynie o rok, zaś 13% (N=15) z maksymalnie 3 lata młodszym, jeżeli chodzi o górną granicę wieku, 53% (N=15) kobiet uznało, że jest to 10 lat starszy mężczyzna, 34 % (N=15) - 8 lat, a 13 % (N=15), 15 lat

"Mnie ogólnie pociągają starsi mężczyźni, idealny to tak około 6-8 lat starszy, dlatego, że mężczyźni dopiero w późniejszym wieku stają się tacy odpowiedzialni i opiekuńczy względem partnerki. Chłopcy w moim wieku są jeszcze niedojrzali. No i podoba mi się taki typowo męski

typ urody: poważna uroda, zarost, poważniejszy, bardziej elegancki styl ubierania, tego typu faceta raczej nie znajdę wśród swoich rówieśników". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

"Istnieje takie powiedzenie, że kobiety szybciej dojrzewają niż mężczyźni i muszą przyznać, że coś w tym jest. Mogłabym być ze swoim rówieśnikiem, albo facetem starszym o maksymalnie 10 lat, ale nigdy nie chciałabym być z młodszym facetem, no może, co najwyżej o rok, ale to już by mi się pewnie takim dzieciakiem typowym wydawał". (Monika, 28 lat, przedszkolanka)

W kwestii wspólnych zainteresowań respondentki były zgodne. Nie wymagały od partnera podzielenia ich hobby, ale chciałyby, chociaż po części lubił spędzać czas w podobny sposób jak one.

"Mój facet ma hobby, którego ja zupełnie nie podzielam, a mianowicie dreźny. Więc chodzi sobie na te dreźny sam i mi o nie przeszkadza, ja w tym czasie zajmuje się swoimi sprawami. Ale w głównej mierze lubimy spędzać czas tak samych - jakieś wyjazdy za miasto motocyklem, chodzenie do kina czy spacer po parku, to jest najważniejsze, a hobby każdy powinien mieć swoje własne, wszystkie razem robić nie musimy". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

"Myślę, że najzdrowiej jest jak się ma część zainteresowań wspólnych, a część oddzielnych. No, bo dobrze jest czasem coś oddzielnie porobić, żeby nie być ze sobą sklejonym 24 godziny na dobę (śmiech), ale też nie wyobrażam sobie być z kimś, kto w ogóle nie interesuje niczym tym, co ja np. z moim chłopakiem słuchamy innej muzyki, on gra w karty z chłopakami, ale oboje uwielbiamy planszówki i odkrywać nowe fajne knajpki i te rzeczy robimy wspólnie, a jak on do kolegi idzie na korty to ja sobie pilates ćwiczę, bo przy nim nie lubię (śmiech)". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

Również wszystkie kobiety zgodnie uznały, że nie mogłyby być z osobą o zupełnie innym światopoglądzie, to znaczy innym zapatrywaniu na kwestie ślubu, posiadania dzieci, wychowania ich w konkretnej religii itp. 73% (n=15) kobiet uznało, że byłby to powód do zerwania znajomości, a 27% (N=15) stwierdziłoby, że próbowałby zmienić podejście partnera. Wszystkie respondentki uznały, że w kwestii ślubu mogłyby pójść na kompromis i z niego zrezygnować, ale w kwestii posiadania dzieci kompromis nie wchodziłby w grę.

"No wiadomo, że na pierwszej randce się nie porusza tematu ślubu i dzieci, ale jakby potem po kilku miesiącach związku wyszło, że on nie chce ani tego ani tego no to najpierw bym na pewno zaczęła dociekać, dlaczego i dopytywać czy aby na pewno nie chce, jakby uparcie przy tym przez jakiś czas obstawiał to że ślubu bym mogła zrezygnować, ale jakby nie chciał mieć dzieci to nie warto by mi było na niego czas marnować, bo ja dzieci uwielbiam i bardzo chce mieć." (Ewa, 31 lat, specjalista ds. kadr i płac)

"Myślę, że jeśli chodzi o chęć posiadania dzieci to tutaj nie ma kompromisu, ale ja bym tak chyba od razu nie zerwała tylko próbowała go przekonać, że dzieci są fajne, a jakby to, żadnego skutku nie dało no to nie wiem może bym mu jakieś ultimatum postawiła? No, ale zmuszać do posiadania dzieci to też tak nietajnie, potem by złym ojcem się okazał, więc raczej bym zerwała" (Eliza, 23 lata, studentka)

"Uwielbiam dzieci i strasznie chce je mieć, więc jakbym wiedziała, że facet ich toleruje to bym się z nim nawet na randkę nie umówiła(śmiech)". (Jolanta, 22 lata, studentka)

"Ja nie lubię dzieci, nie chce ich mieć, gdyby facet na mnie naciskał w tej sprawie to na pewno bym, z nim zerwała. Myślę, że to jest taka kwestia światopoglądowa do niepogodzenia. Jak się nie chce dzieci to się wybiera kogoś, kto też nie chce a nie sie potem próbuje go

zmienić, bo to nic nie da i zawsze ktoś będzie nieszczęśliwy. Taki związek w ogóle nie ma sensu, taka para byłaby po prostu strasznie źle dobrana parą". (Barbara, 21 lat, studentka)

Następną poruszaną kwestią było dopasowanie seksualne. 27% (N=15) respondentek uznało, że seks w związku jest bardzo ważny i nie mogłyby być z mężczyzną o zupełnie różnym temperamencie seksualnym (w tym wypadku chodziło o partnera z mniejszym temperamentem), 47% (N=15) uznało, że dopasowanie seksualne jest ważne, ale w razie różnic w temperamencie starałyby się pójść na jakiś kompromis, wypracować wspólnie z partnerem jakieś rozwiązanie oraz, że mogłyby być z mężczyzną z mniejszym temperamentem lub z takim, który ma temperament większy, ale gdyby nie naciskał na częstsze kontakty seksualne, 26% pań stwierdziło zaś, że seks ma drugorzędne znaczenie i udane pożycie seksualne nie jest koniecznie potrzebne do stworzenia szczęśliwego związku.

"Nie ukrywajmy, że seks jest ważny w związku gdzie jedna osoba ma większy temperament, a druga mniejszy po jakimś czasie pojawi się frustracja z którejś strony. Ja mam dość duży temperament i nie wyobrażam sobie być w związku z facetem, który unika seksu, czułabym się nie kobieca i nie kochana". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

"Oczywiście łóżkowe sprawy są bardzo ważne. Każdy z nas chciałby, aby było mu dobrze z partnerem w łóżku, to na pewno. I to byłby problem gdyby mój facet chciał ten seks uprawiać zdecydowanie rzadziej lub częściej niż ja, gdybyśmy mieli zupełnie różne temperamenty. Ale jak się kogoś kocha to się nie zrywa z tego powodu tylko się stara znaleźć rozwiązanie, pójść na jakiś kompromis. Można coś samemu próbować zaradzić albo iść do seksuologa". (Edyta, 30 lat, księgowa)

"Dla mnie seks o wiele mniej ważny w związku od poczucia bezpieczeństwa, czułości i przyjaźni z partnerem. Myślę, że jak ludzie się naprawdę kochają to różnice w temperamentach seksualnych nie będą im aż tak bardzo przeszkadzać". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

Pytałam moje respondentki o cechy wyglądu lub charakteru, jakich nie byłyby w stanie zaakceptować u potencjalnego partnera. Jeżeli chodzi o wygląd, to 100% (N=15) z nich wymieniła dużą otyłość, 93% (N=15) niedbanie o siebie postrzegane, jako brudne ubrania, brud pod paznokciami, nie mycie się a co za tym idzie przykry zapach, brzydkie zapach z ust lub tłuste włosy, 87% (N=15) partnera dużo niższego od nich, a 53% (N=15) mężczyznę łysiego.

"Otyłość to na pewno, nie mówię, że taki misiek jest zły, ale chodzi mi już o taką chorobliwą nadwagę". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

"To, co mi drugie przychodzi jedynie do głowy to taki brudas, niedbający o siebie, brzydki pachnący, niewiedzący, co to mydło (śmiech)". (Anna, 31 lat, sekretarka)

"Może to nie niemiłe, ale nie mogłabym być z facetem, który byłby widocznie niższy ode mnie. No nie i już, dla mnie prawdziwy facet zaczyna się od 180 cm (śmiech). No nawet gdyby miał super charakter i mega przystojną twarz to bym mnie od niego odrzucało. Zwłaszcza, że ja lubię wysokie szpilki nosić, to już w ogóle byśmy komicznie wyglądali. No i w ogóle dla mnie wysoki facet jest bardziej męski". (Anna, 24 lata, studentka)

"Nie chciałabym być z łysym mężczyzną, to znaczy jakby z powodu jakiejś choroby wyłysiał w trakcie naszego związku to bym z nim nie zerwała, ale na etapie podrywu na łysiego bym uwagi nie zwróciła. Zwłaszcza, że ja lubię u facetów długie włosy". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

Jeżeli chodzi o charakter i zachowanie 100% (N=15) kobiet wymieniło agresję i zbytnią porywczosć, a także nadużywanie alkoholu lub zażywanie narkotyków, 93% lenistwo, nieróbstwo, 87% (N=15) nie zaakceptowałyby gburowatego lub chamskiego faceta, a 53% nie chciałoby być z pesymistą lub mężczyzną mało czułym i nie lubiącym okazywać swoich uczuć.

"No agresywność, jakieś takie wściekanie się bez powodu, zbytnia porywczosć to wiadomo, że od razu na starcie faceta dyskwalifikuje". (Edyta, 30 lat, księgowka)

"Pierwszą, zasadniczą rzeczą jest to, że żadni mężczyźni lubiący sobie wypić za często piwko albo skręta spalić nie wchodzi w grę". (Monika, 26 lat, przedszkolanka)

"Leniom i nierobom mówię zdecydowane nie, jak widzę już na początku, że facet to do pracy się nie garnie, czy to do zarobkowej czy to do takiej ogólnej w domu pomocy, to spotykać się z nim dalej na pewno nie chce". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

"No takich chamów nie lubię, takich niemiłych, gburowatych, buców, bym się przy takim źle czuła, w ogóle takich ludzi nie lubię". (Paulina, 24 lata, studentka)

"I jeszcze bym nie mogłabym być z takim wiecznie narzekającym pesymistą, to mnie odrzuca i jeszcze to, co wcześniej mówiłam, jak facet nie jest czuły wobec mnie, nie potrafi uczuć okazywać, to jest przykre, takiego faceta bym na pewno nie chciała". (Aneta, 24 lata, recepcjonistka)

Jeżeli chodzi o kwestie wiary, wszystkie respondentki stwierdziły, że mogłyby być z mężczyzną, który byłby ateistą, jeśli tylko nie miałyby on oporów przed tym, aby ochrzcić potencjalne dzieci, jednak żadna z respondentek nie chciałaby mieć partnera odmiennej wiary typu: Jehowy czy wyznawca islamu.

W kwestii wykształcenia wszystkie przebadane przez mnie kobiety były zgodne i stwierdziły, że nie chciałyby spotykać się z partnerem bez matury, jeżeli chodzi o wykształcenie wyższe, potencjalny partner nie musiałby mieć ukończonych studiów, o ile byłby osobą zaradną, ambitną i miał jakiś pomysł na życie.

"Nie chodzi tutaj o to, żeby miał tytuł magistra, przecież nawet niektóre osoby bez studiów, które od razu po maturze poszły po pracy, lepiej sobie w życiu radzą, mają lepszą pracę, lepiej zarabiają. Jeżeli facet nie byłby jakimś leniem patentowanym, któremu po prostu nie chciało się pójść na studia albo był zbyt mało inteligentny żeby się dostać, tylko po prostu miał inny pomysł na siebie po maturze i byłby ambitny, radziłby sobie i byłby inteligentny, to nie byłoby przeciwwskazań, żebym się z nim spotykała". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

"Nie zależy mi na tym, żeby facet miał skończone studia, ale żeby był ambitny i inteligentny, może się dokształcać w inny sposób np. poprzez kursy, albo dużo czytać, w dzisiejszych czasach studia to często tylko papiererek, czasem nawet mało przydatny, bo ktoś bez studiów może być zaradny i mieć dobry pomysł na biznes, który rozkręci zaraz po maturze i potem zbijać takie kokosy, o jakich ten ze studiami może tylko pomarzyć". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

"Chodzi o to, żeby mężczyzna był inteligentny, studia potrafią kończyć chamy, prostaki i niezbyt rozbudowane chłopaki. Nawet mi się zrymowało (śmiech). Ukończenie studiów nie gwarantują ani tego, że ktoś będzie miał lepszą pracę, ani że będzie dzięki temu inteligentniejszy. Więc nigdy nie szukałam u potencjalnych facetów, jakiegoś papierka

potwierdzającego ukończenie uczelni wyższej, tylko pewnych cech charakteru, jak ambicja czy inteligencja." (Anna, 31 lat, sekretarka)

Jeżeli chodzi o zarobki partnera, żadna z respondentek nie widziała przeciwwskazań, aby być z partnerem zarabiającym dużo więcej niż one, ale 40 % (N= 15) nie chciałoby być z partnerem zarabiającym dużo mniej, jeżeli miałyby być to sytuacja permanentna, argumentowały to kwestią konieczności utrzymania przez mężczyznę rodziny w wypadku, pojawienia się na świecie wspólnego dziecka.

"No wiadomo, jakby mój facet stracił pracę i musiałabym go przez jakiś czas utrzymywać to nie byłoby problemu, ale szczerze mówiąc nie chciałabym, żeby na stałe zarabiał np. połowę tego, co ja, no, bo gdybym zaszła w ciążę, no to wiadomo, że potem musiałabym zostać z dzieckiem w domu, przynajmniej przez to pół roku i wtedy jego pensja nie wystarczyłaby na utrzymanie 3 osób. No uważam po prostu, że obydwaj partnerzy powinni pracować, ale w głównej mierze na facecie jest ten ciężar utrzymania rodziny". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

"Nie chciałabym mieć faceta, który zarabiałby o wiele mniej niż, ja i nie miałby ambicji, żeby się jakoś doszkalać, szukać innej pracy, zrobić coś żeby lepszą pracę mieć. Gdyby ta gorsza praca to byłby taki okres przejściowy to nie ma sprawy". (Monika, 24 lata, studentka)

"Myślę, że najlepszą sytuacją jest, gdy partnerzy zarabiają po równo no, ale jakbym miała już wybierać to bym wolała, żeby zarabiał o połowę więcej niż o połowę mniej ode mnie. No tak to już jest niestety, że jak się pojawi na świecie dziecko, to bardziej kobieta jest za nie odpowiedzialna i musi z nim zostać w domu i jak w takiej sytuacji facet bardzo mało zarabia to jest problem". (Edyta, 30 lat, księgowa)

Jeżeli chodzi o pierwsze wrażenie, jakie zrobili na respondentkach ich obecni partnerzy, 27% (N=15) badanych stwierdziło, że w pierwszej kolejności zwróciły uwagę na wygląd partnera, 33% (N=15) zwróciło uwagę na to, że mężczyzna był bardzo szarmancki, miły i zabiegał o nie i to je w nim urzekło, a 40% (N=15) stwierdziło, że najbardziej przyciągnął je fakt, że mieli bardzo dużo tematów do rozmów.

W kwestii porównania byłych partnerów do obecnych, 10 z 15 badanych kobiet było, wcześniej w innych związkach i 50% z nich stwierdziło, że byli partnerzy nie byli w ogóle podobni do obecnych, 30%, że byli podobni z charakteru, a 20%, że byli podobni z wyglądu. Żadna z respondentek nie stwierdziła, że którykolwiek z byłych partnerów był podobny do obecnego zarówno z wyglądu jak i z charakteru.

Poprosiłam moich respondentów o wymienienie 5 cech, które najlepiej ich opisują oraz 5 cech, które najlepiej opisują ich partnera lub partnerkę oraz na koniec stwierdzenie, czy uważają, że dobrali się na zasadzie podobieństw czy też przeciwieństw. 67% respondentek stwierdziło, że dobrali się na podstawie przeciwieństw, a 33%, że na podstawie podobieństw.

"Dobraliśmy się zdecydowanie na podstawie przeciwieństw, Wojtek jest pewny siebie, towarzyski, przebojowy i wygadany, ja jestem raczej nieśmiała, źle się czuję w towarzystwie wielu nieznanymi mi osób, trudno przychodzi mi nawiązywanie nowych znajomości. I myślę, że u nas to się świetnie sprawdziło, ja dzięki niemu bardziej wyszłam do ludzi, jestem mniej zamknięta w sobie, on nauczył się, jak wypoczywać we dwójkę w domu i, że można równie dobrze spędzić piątkowy wieczór romantycznie, we dwójkę, a nie na imprezie, trochę się przy mnie wyciszył, dojrzał. Świetnie się uzupełniamy. Gdybym była z facetem z dokładnie takim charakterem jak ja, pewnie przesiedzielibyśmy całe życie sami w domu i w końcu wpadlibyśmy w jakąś depresję (śmiech)". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

"Ja jestem choleryczką, straszna panikarą i czasem histeryczką. Przyznaję się bez bicia (śmiech). Gdyby mój facet też taki był, to chyba byśmy się pozabijali. On jest spokojny, zrównoważony. Zawsze mnie uspokaja jak zbyt panikuje, działa na mnie naprawdę kojąco, bardzo się cieszę, że ma taki a nie inny charakter, bo nie mogłabym być z kimś tak wybuchowym jak ja". (Magda, 25 lat, pracownik urzędu)

"Mój chłopak to taki dzieciak jeszcze (śmiech), no ciężko u niego z organizacją, ułożeniem sobie dnia, żeby zrobić wszystko, co trzeba i o niczym nie zapomnieć no i ogólnie zaplanować coś z dużym wyprzedzeniem, to też nie jego konik, więc gdyby nie ja to na wakacje pewnie byśmy nigdy nie wyjeżdżali (śmiech). No, ale wiadomo, ma inne zalety, za to go kocham, a ja to lubię trochę porządzić i sama wszystko załatwić, bo wtedy jest najlepiej, tak jak ja chcę (śmiech). Więc jakbyśmy oboje byli takimi dyktatorami, to mogłoby być ciężko, moglibyśmy się często klócić, bo każdy by chciał, żeby wszystko było tak jak on sobie wymyślił. Więc dobrze jest tak jak jest. Uzupełniam się po prostu". (Anna, 31 lat, sekretarka)

Jeżeli chodzi o cechy podobne, między partnerami, było to najczęściej bycie ambitnym, inteligentnym, miłym. Różnice najczęściej objawiały się w takich cechach jak: nieśmiałość kobiety a przebojowość mężczyzny, bycie spokojnym a bycie cholerykiem, bycie pesymistką a bycie optymistą, bycie domatorką a bycie bardzo towarzyskim oraz przejmowanie się wieloma rzeczami (u kobiet) a bez troskość (u mężczyzn).

Poprosiłam też moich respondentów o wymienienie wszystkich korzyści z bycia w związku z obecnym partnerem, jakie przychodzą im do głowy. Chciałam, bowiem poznać, główne motywy, dla jakich mężczyźni i kobiety pozostają w związku z konkretnymi osobami. Jeżeli chodzi o moje respondentki to większość z nich wymieniła powody takie jak: kwestie finansowe (posiadanie dwóch pensji na opłacanie wszystkich potrzebnych wydatków, brak strachu jak utrzymać się w wypadku utraty pracy, możliwość pozwolenie sobie na wynajem kawalerki lub mieszkania zamiast pojedynczego pokoju itp.), wsparcie partnera w trudnych sytuacjach, poczucie bliskości, bycia kochanym, miłe spędzanie wspólnie czasu oraz brak samotności.

Próbowałam również, dojść do tego, jakie są aktualne strategie pozyskiwania partnerów przez kobiety. Zapytałam, więc moje respondentki o to czy będąc singielkami bardziej dbały o wygląd, częściej bywały w miejscach, w których można poznać dużo osób, chętniej opowiadały na zaczepki mężczyzn i czy stosowały jakieś specjalne zabiegi, aby przyciągać do siebie potencjalnych partnerów.

80% (N=15) respondentek stwierdziło, że w czasach, kiedy były singielkami częściej wychodziły z koleżankami do pubów i klubów. Teraz zdarza im się sporadycznie, a w czasie tych wyjść nie rozmawiają, ani nie tańczą tak często z mężczyznami jak w czasach przed związkiem. 50% (N=12) z tych pań przyznało, iż w czasach tych wyjść ubierało bardziej seksowne kreacje niż obecnie (krótkie spódniczki, duże dekolty, obcisłe sukienki). Wszystkie panie stwierdziły, że dbają o swój wygląd tak samo jak przed wejściem w związek, to znaczy, że wychodząc gdzieś ze swoim partnerem robią sobie staranny makijaż, układają włosy, zakładają ładne ciuchy, jednak 60% stwierdziło również, że obecnie wychodząc na uczelnie czy do pracy nie starają się już tak bardzo dobierać ciuchy, częściej wybierają wtedy strój sportowy, wygodne obuwie, a nie kobiece stroje i szpilki.

Respondentki zapytane o ich strategie uwodzenia przyznały, że najczęściej uwodziły właśnie poprzez odpowiedni strój: zakładanie kobiecych ciuchów takich jak szpilki, sukienki, bluzki z dekoltem, stosowanie delikatnego makijażu i staranne układanie włosów. Innym wymienianym sposobem było wzbudzanie zazdrości u potencjalnego partnera przez

mimowolne wspomnienie, o jakimś innym mężczyźnie starającym się o ich względy, wzmożone zainteresowanie jego hobby np. pójście do kina na film, który respondentki zupełnie nie interesował, ale znajdował się w kręgu zainteresowań potencjalnego partnera, stosowanie taktyki "przez żołądek do serca", czyli obdarowywanie własnoręcznie upieczonym ciastem lub zapraszanie na przygotowaną przez siebie kolację, a również częste komplementowanie mężczyzny, aby dać mu odczucie, że jest wyjątkowy.

"No na pierwsze randki zawsze dłużej się zastanawiałam, co ubrać, jak się umalować, starałam się zawsze wyglądać kobieco, trochę większy dekolt może, żeby trochę pokusić (śmiech). No i nawet jak gdzieś szłam, typu na uczelnię, coś załatwić na mięście, to się bardziej starałam ubierać kobieco no, bo wiadomo, że nigdy nie wiesz, kiedy spotkasz miłość swojego życia (śmiech). Teraz też się zawsze ładnie ubieram, ale już nie muszę mieć zawsze na sobie sukienki i szpilek, to jest zarezerwowane na randki z moim chłopakiem, teraz wybieram tenisówki jak idę na uczelnię, wygodniej, a podrywać już nikogo na swój wygląd nie muszę". (Monika, 24 lata, studentka)

"Ja na prawie każdą randkę mu muffinki przynosiłam, takie przeze mnie upieczone (śmiech) I romantyczne kolacje przy świecach u siebie robiła. Jak to się mówi "przez żołądek do serca" (śmiech)". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

"Pamiętam, że raz poszłam na jakiś film do kina, na bijatykę jakąś, no nie cierpię takich filmów i w ogóle udawałam zainteresowana jak mówił o pilce nożnej, chociaż to zupełnie nie moja bajka. No nie udawałam, że się na tym znam, ale mówiłam, że w ogóle mi nie przeszkadza, że tyle o tym mówi, bo tak ciekawie opowiada, a to nie prawda była (śmiech)". (Daria, 25 lat, studentka)

"Ja trochę tak się starałam zawsze żeby był zazdrosny, bo mi się podobał, ale jeszcze nie wiedział czy ja mu też czy nie, no to opowiadałam, że jakiś tam Józek mnie na randkę zaprosił, chociaż tak nie było, żeby się sprężył i w końcu zaczął się o mnie starać (śmiech)". (Ewa, 31 lat, księgowa)

"Zawsze byłam miła i urocza dla facetów, którzy mi się podobali, starałam się mówić im dużo komplementów, że z tym sobie tak dobrze poradzili, że tacy są zaradni. Myślę, że faceci lubią miłe, ciepłe i czułe kobiety, które doceniają ich starania i nie boją się powiedzieć im komplementy, a nie tylko czekają, aż oni im będą słodzić". (Edyta, 30 lat, księgowa)

Jak wynika, z powyższej analizy odpowiedzi, dla współczesnych młodych poznanianek, ważnym kryterium wyboru partnera są potencjalne posiadane przez niego zasoby finansowe. Żadna z kobiet nie przyznała, wprost, że chciałaby, aby jej partner dużo zarabiał, ale wszystkie wymieniały pożądane cechy charakteru takie jak zaradność, pracowitości i ambicja, które mogą w przyszłości prowadzić do znalezienia dobrej pracy, a co za tym idzie dobrych zarobków. Poza tym kobiety przyznawały, iż nie chciałyby, aby partner zarabiał zdecydowanie mniej od nich. Innymi pożądanymi cechami jest odpowiedzialność oraz skłonność do okazywania uczuć. Większość respondentek marzy o szarmanckim mężczyźnie, który dbałby o nie i rozpieszczał. Kobiety poszukują również partnera o podobnym światopoglądzie, ale niekoniecznie podobnych zainteresowaniach, bardziej powszechne są również związki z mężczyznami określanymi, jako przeciwieństwa pod względem cech charakteru. respondentki większą wagę przykładają do charakteru, niż wyglądu potencjalnego partnera, ale jeśli chodzi o ten ostatni chciałyby mężczyznę męskiego, wysokiego, najlepiej z zarostem. Ważny jest też wiek partnera, respondentki woła takich kilka lat starszych, ewentualnie w swoim wieku lub rok młodszych, ale nie więcej.

3.2 Strategie i kryteria doboru parterki przez mężczyzn

Przebadani przeze mnie mężczyźni, pytani o to, jakich cech charakteru poszukują u potencjalnej partnerki, najczęściej wymieniali takie jak: stanowczość, zdecydowanie, podobne poczucie humoru, inteligencja, towarzyskość, opiekuńczość i rodzinność, zdecydowana większość panów chciałaby również a by partnerka była miła, spokojna oraz i potrafiła o siebie zadbać.

"Mix wszystkiego, na pierwsze wrażenie, że jest uśmiechnięta, zabawna, ma podobne poczucie humoru i pojawiają się wspólne tematy. To jest ważne na początek, a potem opiekuńczość, czułość, taka misiowatość, to też jest ważne no, ale też powinna być nie tyle pewna siebie, ale umieć o siebie zadbać, bo czasami mi się włączają takie ojcowskie odczucia i się martwię, więc muszę być pewny, że ona sobie w każdej sytuacji poradzi sama, wtedy mnie nerwy nie zjadają. Więc to musi być silna kobieta mimo tej swojej misiowatości i czułości (śmiech)". (Adam, 31 lat, sprzedawca)

"Musi być szczerą, ale też zabawną, inteligentną i błyskotliwą, no i taka może nie imprezowa, ale towarzyska. To wtedy jest super". (Kamil, 23 lata, informatyk)

"Patrzę na to żeby było podobna do mnie pod kątem takich cech charakteru jak bycie miłą i spokojną, a także musi być rodzinną i ciepłą osobą". (Marcin, 24 lata, student)

"Raczej stanowcza i zdecydowana i wiedząca, czego w życiu oczekuje i do czego w życiu dąży". (Marcin, 20 lat, student)

"Nie lubię kobiet niezdecydowanych, kobieta musi sama umieć podejmować decyzje, ja nie będę tego za nią robił, poza tym powinna być taką ogólnie ciepłą, miłą i sympatyczną osobą, umiejącą stworzyć taką rodzinną atmosferę. No i oczywiście ważne jest, żeby była osobą z przyzwoitym poziomem inteligencji (śmiech). Do tego jeszcze trzeba dorzucić towarzyskość, żeby nie była jakoś przesadnie zamknięta w sobie i nieśmiała i już mamy typ dziewczyny, z którą mógłbym się spotykać". (Łukasz, 28 lat, sprzedawca)

Mężczyźni zgodnie twierdzili, że nie tolerują rozpieszczonych księżniczek, które tylko wymagają, a nie dają w związku nic od siebie. Ponadto, jako wysoce niepożądane były wymienione takie cechy charakteru jak brak dystansu do siebie, przemądrzałość oraz infantylność.

"O Jezu, takie na przykład zadzieranie nosa, brak dystansu do siebie. Taka zadzierająca nosa, rozpieszczona przez tatusia księżniczka, ja po prostu nienawidzę takich kobiet". (Adam, 31 lat, sprzedawca)

"No nie może być taka infantylna, dziecinna i rozpieszczona, że wszystko jej się należy". (Marcin, 20 lat, student)

"Muszę czuć, że dziewczynie na związku zależy, więc absolutnie nie toleruje rozkapryszonych księżniczek, co by tylko wymagały, aby je rozpieszczać non stop. Jeszcze do tych niechcianych cech bym dorzucił przemądrzałość, taka "och ach, wiem wszystko najlepiej" i nic innego mi na razie nie przychodzi do głowy". (Patryk, 31 lat, inżynier)

Jeżeli chodzi o wygląd, mężczyźni chętnie opisywali jak powinna wyglądać kobieta, aby zwrócili na nią uwagę. Chociaż preferencję, co do koloru włosów były różne, większość respondentów stwierdziła, że powinny to być włosy długie lub półdługie, co najmniej do

ramion. Poza tym respondenci zwracali uwagę na takie cechy fizyczne jak zgrabne nogi, duże oczy i pełne usta. 87% (N=15) mężczyzn stwierdziło, że ich partnerka powinna być osoba szczupłą.

"No to tak, blondynka, 160 cm najlepiej (śmiech), nie no po prostu żeby była ode mnie, chociaż te 5 cm niższa, niebieskie oczy najlepiej, szczupła i zgrabna". (Marcin, 20 lat, student)

"Kolor włosów nie ważny, ale najlepiej żeby były długie i pierwsze, co mnie fizycznie przyciąga do dziewczyny to piękne duże oczy i pełne usta. No i jeszcze zgrabna pupa (śmiech)". (Wojciech, 31 lat, inżynier budowy)

"Mam bzika na punkcie nóg, więc powinna mieć zgrabne nogi, im dłuższe tym lepsze". (Kamil, 23 lata, informatyk)

Jeśli chodzi o niepożądane cechy, respondenci wymienili tylko trzy: otyłość, nie danie o siebie (definiowane, jako noszenie, poplamionych bluzek, rozciągniętych t-shirtów i tym podobnych rzeczy, tłuste włosy, nieświeży oddech, brzydkie, połamane lub obgryzione paznokcie oraz niestranie się, aby ładnie wyglądać podczas randek, czyli przychodzenie w potarganych włosach, bez makijażu, ubraną w dres lub inne sportowe ubranie) oraz wzrost, a mianowicie chodziło o ta, aby partnerka nie była od nich wyższa.

"Nie lubię pulchnych lub wręcz otyłych kobiet. Po prostu mnie to nie kręci i nie mógłbym być z taką kobietą, nawet bym na taką nie spojrzal jak na potencjalną partnerkę. I to nie jest tak, że pulchne kobiety nie mogą być atrakcyjne, bo mam koleżanki z lekko nadwagą, z pięknymi twarzami, które mają powodzenie u mężczyzn, ale mnie takie dziewczyny w ogóle nie kręcą, no zupełnie". (Adam, 31 lat, sprzedawca)

"No na pewno nie umówiłbym się na randkę z kobietą wyższą od siebie, nawet bym do takiej nie zagadał, nawet jakby piękna była, bo jeszcze nie daj boże bym się zakochał (śmiech), a wiem, że bym się w związku z taką wyższą od siebie kobietą źle czuł, no tak niemęsko po prostu i ona by szpilek nie mogła zakładać, a ja szpilki u kobiet lubię.... no, bezsensu po prostu". (Łukasz, 28 lat, sprzedawca)

"Nie lubię jak kobieta o sobie nie dba, moja dziewczyna też mnie tym przyciągnęła, że zawsze paznokcie miała zrobione, staranny makijaż, fajne, kolorowe kobiece, ciuchy, a jak widzę, że kobieta o sobie nie dba, ma potargane, tłuste włosy, czy takie jakieś chłopięce ciuchy, rozciągnięty dres, to na pewno się za nią nawet nie obejrzę ani do niej nie zagadam, a co tu dopiero o wchodzeniu z nią w związek mówić". (Bartek, 24 lata, student)

"Jakby dziewczyna mi przyszła na randkę ubrana w jakiś dres, w nieulożonych włosach, bez makijażu, to bym stwierdził, że jej na tej znajomości nie zależy, bo nawet jej się nie chciało dla mnie postarać to by ją w moich oczach skreśliło. Lubię kobiety, które lubią o sobie dbać, a najbardziej to mnie odrzuca nieświeży oddech, tłuste włosy albo takie poobgryzane paznokcie". (Andrzej, 28 lat, sprzedawca)

Jeśli chodzi o określenie, co jest ważniejsze wygląd czy charakter, 20% (N=15) respondentów przyznało 30 punktów na 100 wyglądowi, a 70 charakterowi, zaś reszta po równo- 50 punktów na 100. Jednak można zauważyć, iż mężczyźni zapytani o kryteria doboru partnerki do stałego związku znacznie chętniej, częściej i bardzo często w pierwszej kolejności wymieniali cechy fizyczne, które taka kobieta powinna posiadać.

Tylko 20% (n=15) respondentów stwierdziło, iż mogłoby być ze starszą partnerką (jednak nie starszą niż 10 lat), pozostali respondenci preferowali partnerki w swoim wieku, młodsze lub maksymalnie o rok starsze. Pytani o podanie idealnej różnicy wieku, najczęściej wybierali opcję partnerki młodszej o ok. 3-4 lata.

Jeżeli chodzi o zainteresowania, podobnie jak w przypadku damskiej połowy respondentów, pojawiły się same odpowiedzi, iż nie jest istotne, aby posiadać to samo hobby, a jedynie by lubić razem spędzać czas. Mężczyźni twierdzili też, że związek to sztuka kompromisów i byłoby w stanie od czasu do czasu spędzić czas robiąc coś, czego oni nie lubią, ale interesuje się tym ich partnerka, jeżeli potem miałyby być na odwrót.

"Nie musi mieć tych samych zainteresowań, jest dużo rzeczy, które wiadomo, że lubią wszyscy i tak można spędzać razem czas np. oglądając filmy czy idąc gdzieś na kolację, aczkolwiek miło byłoby dyby czasem się poświęcić i np. obejrzała ze mną mecz, a ja nie miałbym problemu żeby w zamian za to pójść z nią na zakupy". (Marcin, 20 lat, student)

"Nie mamy podobnych zainteresowań z moją dziewczyną, to znaczy lubimy swoje towarzystwo lubimy razem grać na xboxie, chodzić do kina, oglądać seriale, ale mamy inne hobby, ona lubi chodzić na zumbę i polować na okazje w lumpeksach, ja lubię biegać, chodzić na siłownię i na basen. No i robimy to oddzielnie, chociaż nie powiem, że na zakupy do second handu z nią czasem chodzę, to ona też bym mogła, chociaż raz zamiast na zumbę ze mną pójść na siłkę, ale nie chcę. Trudno, może kiedyś mi się ją uda namówić (śmiech)". (Wojciech, 31 lat, inżynier budowy)

"Oddzielne zainteresowania to nie problem, jeśli mamy tutaj na myśli inne hobby, gorzej jak się ogólnie lubi kompletnie inaczej spędzać czas no, ale jeśli chodzi o to, że ja wieczorem idę pobiegać, a ona w tym czasie ogląda babskie seriale i nie dzielimy tych swoich zainteresowań, to nie ma sprawy, to nawet dobrze robi związkowi, mieć oprócz wspólnych spraw jeszcze jakieś oddzielne, swoje własne jakieś sprawy i zainteresowania". (Łukasz, 25 lat, bezrobotny)

W kwestii światopoglądu, mężczyźni również odpowiadali podobnie jak kobiety, a mianowicie, nie wyobrażali sobie oni, aby być z partnerką o odmiennych poglądach na takie sprawy jak ślub czy posiadanie dzieci.

"W innych kwestiach można się dogadać, pójść na jakiś kompromis. No nawet ten ślub to bym jakoś przeżył, chociaż bym go nie chciał brać, ale dzieci? Chce mieć, jakby ona nie chciała, to tu nie ma dobrego wyjścia. Bo co? Pół dziecka będziemy mieć? (śmiech). O takich sprawach trzeba rozmawiać jak już się związek zaczyna poważny robić, żeby potem nie zostać z ręką w nocniku, jak się po 10 latach bycia razem okaże, że się rozmijamy w tak ważnych kwestiach". (Tomek, 29 lat, właściciel firmy)

"To jest trudna kwestia, trzeba, o tym rozmawiać na początku związku. Bo jak się ludzie nie dogadują w takich ważnych sprawach typu posiadanie dzieci to potem ktoś na pewno będzie cierpiał, ja chce mieć dzieci i takiej partnerki, o takich poglądach szukałem. Jakbym poznał dziewczynę, która by mi otwarcie powiedziała, że tych dzieci nie chce i chcieć nie będzie, no to bym się po prostu przestał z nią spotykać". (Patrik, 31 lat, inżynier)

"Ja nie chcę mieć dzieci i zawsze o tym mówię zaraz na początku związku, bo nie chcę później takiej dziewczyny unieszczęśliwić jak jej się kiedyś na maksa instynkt macierzyński włączy. Taki sam światopogląd partnerów to bardzo ważna sprawa". (Łukasz, 28 lat, sprzedawca)

Wszyscy przebadani mężczyźni twierdzili, iż dopasowanie seksualne w związku jest bardzo ważne. Żaden z badanych nie stwierdził, że jest to drugorzędna sprawa. 67% (N=15) mężczyzn twierdziło, iż nie mogłoby być w związku z kobietą z zupełnie różnym temperamentem seksualnym, zaś 33% (N=15) twierdzi, że gdyby partnerka odpowiadała im w 100% w innych kwestiach mogliby pójść na kompromis i dostosować się do jej wymagań w sprawach ich życia seksualnego, jednakże nie wykluczają oni, że z czasem byłiby sfrustrowani tą sytuacją.

"Seks jest bardzo ważny. No można tutaj mówić, że ważniejsza jest w związku przyjaźń, miłość i wzajemne zrozumienie i tak, to jest prawda, ale bez udanego życia seksualnego, prędzej czy później pojawi się frustracja. Nie mógłbym być z kobietą, z którą mógłbym kochać się tylko raz na miesiąc i ona by mi jeszcze tym seksem wielką łaskę robiła, ale rozumiem, że są takie osoby, które mają tak niskie libido tylko, że one powinny się dobierać w pary z osobami o podobnym temperamencie, wtedy wszyscy byliby szczęśliwi". (Wojciech, 31 lat, inżynier budowy)

"Może jestem idealistą, ale w mojej partnerce musi mi odpowiadać wszystko. Skoro mam z nią spędzić resztę życia, to nie może być jakiś takich kwestii, które mi szczególnie nie odpowiadają w jej zachowaniu, także w wypadku zupełnie innego podejścia do seksu albo musielibyśmy wypracować jakiś kompromis, ale to byłoby pewnie trudne, albo musielibyśmy się rozstać. Na szczęście nie mamy z moją dziewczyną takiego problemu". (Andrzej, 28 lat, sprzedawca)

" Z tym dopasowaniem seksualnym to jest trudna sprawa. No wiadomo, jak pewnie prawie każdy facet lubię seks moje życie bez niego byłoby smutne (śmiech), ale gdybym miała u swego boku kobietę idealną, pasującą mi pod każdym innym względem, czy to z wyglądu czy to z charakteru, to nie wiem, może bym zacisnął zęby i uprawiał ten seks raz na kwartał gdyby ona rzeczywiście tak strasznie nie chciała tego częściej robić, ale nie jestem w stanie stwierdzić, bo na szczęście nigdy w takiej sytuacji nie byłem, czy po jakimś dłuższym czasie nie pojawiłaby się z mojej strony frustracja i nie zepsułoby to naszego związku". (Tomek, 29 lat, właściciel firmy)

"Dopasowanie seksualne jest ważne, to prawda no, ale jakby to była jedyna kwestia sporna w moim związku to raczej nie zdecydowałabym się na zerwanie tylko starałbym się pójść na jakiś kompromis, porozmawiać z moją partnerką, coś zdiagnozować w tej kwestii, żebyśmy dalej mogli być razem". (Łukasz, 25 lat, bezrobotny)

Jeżeli chodzi o kwestię wiary dla 40% (N=15) respondentów nie ma kompletnie znaczenia, jakiego wyznania jest ich partnerka, a 60% (N=15) mogłoby być z kobietą wyznającą inną wiarę tylko gdyby nie był to islam.

W przypadku wykształcenia sprawa ma się podobnie jak u damskiej części respondentów. Żaden z mężczyzn nie chciałby być z partnerką nieposiadającą matury, ale również, żadnemu nie przeszkadzałoby gdyby partnerka nie miała ukończonych studiów, jeżeli tylko byłaby osobą inteligentną, chociaż 27% zaznaczyło, że jednak wolałoby, aby to wyższe wykształcenie posiadała.

"Brak studiów mi nie przeszkadza w sytuacji, kiedy kobieta jest inteligentna, ale po prostu z jakiś względów wolała od razu po maturze iść do pracy zamiast studiować". (Andrzej, 28 lat, sprzedawca)

"Nie chciałbym mieć partnerki bez matury, ale już brak wykształcenia wyższego mi zupełnie nie przeszkadza, uważam, że studia w dzisiejszych czasach są przereklamowane, ja ze swoich nic nie wyniosłem i równie dobrze bez nich mógłby pracować tam gdzie aktualnie pracuje, więc rozumiem, że ktoś może mieć inny pomysł na życie niż pójście na studia". (Tomek, 29 lat, właściciel firmy)

"Dziewczyna bez matury odpada, bez studiów to by wielkiej tragedii nie było, aczkolwiek nie ukrywam, że wolałbym, aby moja partnerka miała wykształcenie wyższe no, ale tak jak mówię, gdybym poznała inteligentną, ogarniętą dziewczynę be tych studiów to tak czy siak bym się z nią spotykał". (Łukasz, 28 lat, sprzedawca)

W przypadku zarobków partnerki, praktycznie wszyscy respondenci twierdzili, że jest im obojętne czy zarabiałaby ona dużo mniej niż oni, podobną kwotę, czy też dużo więcej. Jedynie 20% (N=15) mężczyzn stwierdziło, że czułoby się źle gdyby partnerka zarabiała dużo więcej od nich. Wszyscy respondenci stwierdzili również, że nie mieliby problemu z utrzymywaniem partnerki, gdyby ta straciła pracę i nie mogłaby przez dłuższy okres jej znaleźć. Jeden z respondentów stwierdził wręcz, że chciałby zarabiać na tyle dużo, aby jego partnerka nie musiała chodzić do pracy i mogła zająć się wychowaniem dzieci oraz rozwijaniem swoich zainteresowań.

"Gdyby nawet zarabiała jakieś grosze to cieszyłbym się, że jest pracowita, stara się tą pracę znaleźć i mieć jakiś wkład w budżet domowy, aczkolwiek wolałabym zarabiać na tyle dużo, aby moja partnerka nie musiała pracować, mogła zająć się swoim hobby oraz wychowaniem naszych przyszłych dzieci. A gdyby sytuacja była odwrotna i ona zarabiała więcej, to też byłoby dobrze, gdyby tylko się z tego powodu nie wywyższała". (Marcin, 20 lat, student)

"Jakby zarabiała mniej to by nie był problem, ale jakby zarabiała dużo więcej to mi by było głupio. No, bo jakoś tak mam zakodowane, że facet powinien utrzymywać rodzinę, być głównym żywicielem, że tak powiem(śmiech). Jakoś bym to przeżył, ale źle bym się z tym czuł, jestem taki trochę bardziej konserwatywny w tej kwestii (śmiech)". (Kamil, 23 lata, Informatyk)

"Nie miałyby to dla mnie kompletnie znaczenia czy zarabia mniej czy więcej czy w ogóle przez jakiś okres nie zarabia i musze ja utrzymywać. Do momentu, w którym starczałoby nam na życie, nie byłoby żadnych konfliktów o pieniądze, ona by mi nie wyliczała ile zarabiam i wiedziałbym, że nie jest pasożytem na mnie żerującym (śmiech) i nie jest ze mną tylko dla kasy, to wszystko byłoby ok. A gdyby zarabiała dużo więcej ode mnie to, co za problem? No chyba, że tak jak mówię, że by mi wyliczała, że ja tak mało zarabiam, w innym wypadku byłoby super, im więcej kasy tym lepiej (śmiech)". (Wojciech, 31 lat, inżynier budowy)

Zapytani o pierwsze spotkanie i pierwsze wrażenie, jakie wywarła na nich obecna partnerka, mężczyźni najczęściej odpowiadali, iż w pierwszej kolejności zwrócili uwagę na rzeczy takie jak uśmiech, włosy, ładne ubranie czy piękna twarz. Ogólnie wymieniane były jedynie rzeczy związane z wyglądem, co może świadczyć o tym, że przy pierwszym wrażeniu dla mężczyzn, bardzo ważne jest to jak kobieta wygląda, jak jest ubrana oraz czy jest uśmiechnięta, a drugorzędne znaczenie ma w tym momencie jej charakter. Widać tutaj różnicę w wypowiedziach kobiet i mężczyzn, ponieważ panie zdecydowanie częściej zwracały uwagę na cechy inne niż fizyczne np. dużo wspólnych tematów do rozmów czy szarmanckość partnera.

Jeżeli chodzi o porównanie byłych i obecnych partnerek, mężczyźni albo stwierdzali, że nie były one w ogóle do siebie podobne - taka odpowiedź dało 40% (n=15) respondentów, albo,

że były podobne z wyglądu- 60% (n=15) odpowiedzi. Respondenci twierdzili również, że w młodszym wieku, zwłaszcza w czasach licealnych, przykładali mniejszą wagę do takich cech charakteru potencjalnej partnerki jak zaradność, ambitność, stanowczość rodzinność czy opiekuńczość. W tych czasach najważniejsze było dla nich, aby partnerka była ładna, wesoła i miła.

Jeżeli chodzi o kwestię wymienienia cech swoich i partnerki oraz określenia doboru na podstawie podobieństw czy też różnic, pary były całkowicie zgodne ze sobą i mężczyźni tak samo jak kobiety w 67% (N=15) przypadków stwierdzili, że dobrali się na podstawie przeciwieństw, a w 33% (N=15), że na podstawie podobieństw.

"Moja partnerka i ja jesteśmy do siebie bardzo podobni, oboje jesteśmy spokojni domatorami, nie lubimy szalonych imprez, jesteśmy zrównoważeni, ambitni i pracowici. Zawsze szukałem takiej właśnie dziewczyny, podobnej do mnie, z inną, nie mógłbym być. Odrzucają mnie wszelkie szalone imprezowiczki, z tysiącem pomysłów na minutę i wiem, że w moim przypadku dobranie się na podstawie przeciwieństw zupełnie by się nie sprawdziło". (Marcin, 24 lata, student)

"Jesteśmy jak ogień i woda, ja szalony i towarzyski, ona rozważna i spokojna. I to jest super, to jest w naszym związku najlepszy, uzupełniamy się doskonale, na hamuje moje nieodpowiedzialne pomysły, a ja rozkręcam w niej tą bardziej towarzyską stronę". (Maciej, 26 lat, bankowiec)

"Dobraliśmy się na zasadzie przeciwieństw, głównie w sferze takich cech jak towarzyskość, ale to jest ok, ja już dzięki temu tak często nie latam na imprezy jak kiedyś, a ona bardziej otworzyła się na ludzi". (Wojciech, 31 lat, inżynier budowy)

Poproszeni o podanie wszystkich korzyści z bycia w związku z obecną partnerką, respondenci wymieniali najczęściej rzeczy takie jak miłość, możliwość przytulenia się do kogoś, pomoc w obowiązkach domowych, wsparcie drugiej osoby, możliwość zwierzenia się komuś ze swoich problemów, brak samotności oraz poczucie bycia dla kogoś ważnym i możliwość założenia w przyszłości rodziny i posiadania dzieci, tylko jeden mężczyzna wymienił korzyści finansowe, związane ze wspólnym dzieleniem się opłatami za mieszkanie i rachunki, podczas gdy w grupie kobiet było to wymieniane za każdym razem.

Jeżeli chodzi o stosowane przez mężczyzn strategie doboru partnerki, panowie twierdzili, że nie przykładali większej wagi do swojego wyglądu i ubioru będąc singlami, nigdy nie próbowali stosować, tak jak kobiety, strategii poprawy swojego wyglądu w celu zdobycia partnerki. Jedynymi wspomnianymi przez nich taktykami była hojność, czyli zabieranie partnerki do kina, restauracji i nie pozwalanie jej płacić za siebie, kupowanie drogich prezentów itp. oraz bycie wyjątkowo szarmancki, podkreślanie swojego zaangażowania uczuciowego (mówienie o tym, jaka jest ważna i wyjątkowa, spędzanie razem z nią dużo czasu, częste dzwonienie) oraz prawienie potencjalnej partnerce wielu komplementów.

"Ubierać się zawsze tak samo ubierałem, przesadnie o siebie nigdy nie dbałem, tylko tyle na ile prawdziwy mężczyzna powinien, czyli tylko absolutne minimum (śmiech), po prostu zawsze się starałem zaimponować kobiecie zabierając ją do drogich restauracji i prawiąc masę komplementów". (Maciej, 26 lat, bankowiec)

"Najlepszy sposób to pokazać dziewczynie, że Ci naprawdę zależy, czyli spędzanie z nią każdej wolnej chwili, częste dzwonienie lub wysyłanie jakiś czułych smsów. To jest najlepsza taktyka". (Kamil, 23 lata, Informatyk)

"No jak mężczyzna to zbyt swojemu wyglądowi nie mogę poprawić, makijażu sobie przecież nie zrobię (śmiech), więc musiałem sobie zawsze inaczej radzić. Moje podstawowe strategie to obsypywanie kobiety prezentami kwiatami oraz bycie prawdziwym dżentelmenem, przepuszczanie jej w drzwiach, pomoc w założeniu płaszczka i tego typu blachostki, o których większość mężczyzn w dzisiejszych czasach zapomina i tym sposobem ja mam możliwość zabłysnąć (śmiech)". (Patryk, 31 lat, inżynier)

Jak wynika, z powyższej analizy odpowiedzi, dla współczesnych młodych poznaniaków, ważnym kryterium wyboru partnerki jest jej wygląd oraz cechy takie jak rodzinność, ciepło, zaradność oraz inteligencja. Mężczyźni, podobnie jak kobiety, poszukują partnerki o podobnym światopoglądzie, ale niekoniecznie podobnych zainteresowaniach, bardziej powszechne są również związki z kobietami określanymi, jako przeciwieństwa pod względem cech charakteru.. Ważny jest też wiek partnerki, która powinna być w tym samym wieku lub kilka lat młodsza. Rzeczy takie jak wyznanie czy wykształcenie nie mają większego znaczenia, za to ważne jest dla nich dopasowanie seksualne oraz to, aby partnerka nie była tak zwaną "rozpieszczoną księżniczką".

3.3 Podsumowanie

Jak wynika z analizy odpowiedzi kobiet oraz mężczyzn, potwierdza się hipoteza, iż płęć jest zmienną różnicującą oceny przyszłych partnerów pod kątem perspektyw finansowych. Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni dawały do zrozumienia, że pożądaną cechą u potencjalnego partnera są wysokie zarobki lub posiadanie takich cech jak ambicja i pracowitość, które mogą prowadzić do wysokich zarobków w przyszłości. Potwierdza się również hipoteza, iż podobieństwa światopoglądu są zmienną modyfikującą preferencję w doborze partnera. Zarówno mężczyźni jak i kobiety nie mogliby być z osobą o zupełnie odmiennym światopoglądzie. Również wiek jest zmienną modyfikującą preferencję w doborze partnera. Respondenci potwierdzają, że im są starsi tym większą wagę przykładają do różnych cech charakteru, na które wcześniej nie zwracali uwagi u potencjalnych partnerów czy też partnerek, kobiety deklarowały również, że z wiekiem zaczęły przykładac mniejszą wagę do wyglądu potencjalnego partnera. Można również stwierdzić, iż mężczyźni zdecydowanie preferują młodsze partnerki, a kobiety starszych partnerów. Także postrzeganie własnej atrakcyjności jest zmienną modyfikującą preferencję w doborze partnera. Respondenci, którzy deklarowali dużą pewność siebie, mieli większe wymagania w stosunku do potencjalnego partnera i wymieniali więcej cech, które ona lub on powinni posiadać. Potwierdza się również hipoteza mówiąca, iż płęć jest zmienną różnicującą ideał partnera/partnerki. Kobiety i mężczyźni szukali innych cech u swoich potencjalnych partnerów i partnerek, można zauważyć również, że mężczyźni przykładali większą wagę do wyglądu niż kobiety. Jeżeli chodzi o pozostałe hipotezy mówiące, iż przypuszcza się, że wykształcenie, stopień zamożności czy też religia są zmiennymi różnicującymi ideał partnera/partnerki, nie potwierdziły się one. Zmienne te nie miały wpływu na odpowiedzi respondentów opisujących kryteria doboru partnerów życiowych.

4. WPLYW CZYNNIKÓW ZEWNĘTRZNYCH NA WYBÓR PARTNERA/PARTNERKI

Indywidualne preferencje mają zazwyczaj największy wpływ na to, jakich partnerów życiowych wybieramy. Jednakże w grę mogą wchodzić również inne czynniki, zewnętrzne: społeczne czy kulturowe - z których wpływu na nasze decyzje w pierwszej chwili często nie zdajemy sobie sprawy. Podczas przeprowadzanych przeze mnie badań starałam się

dowiedzieć jak duży wpływ, i czy w ogóle jakkolwiek, na decyzje o wyborze partnera mają wzory socjalizacyjne, proces kontroli społecznej oraz trendy promowane w ramach kultury masowej. W procesie socjalizacji, nasi rodzice, najbliższe otoczenie kształtuje nas to, jacy będziemy, jakie będą nasze nawyki, przyzwyczajenia, preferencje dotyczące rodzajów jedzenia, spędzania wolnego czasu, ale też poważniejszych rzeczy typu rodzaju związku. W okresie młodości formują się w nas pewne przekonania dotyczące związków, które w pewnym stopniu mogą związane być z tym, z jakiej rodziny pochodzimy. Obserwując związek naszych rodziców, powstaje w nas przekonanie, że chcielibyśmy, aby nasz wyglądał podobnie lub wręcz przeciwnie - aby był zupełnie inny. Nasz stosunek do matki czy ojca może warunkować to czy w przyszłości wybierzemy partnera/partnerkę podobną/ego do nich. A to czy rodzice przyłożyli dużą wagę by jak najlepiej nauczyć nas zaradności życiowej, rzeczy typu sprzątanie czy gotowanie może zaważyć na tym jak dużą uwagę będziemy przykładali do tego, aby nasz partner czy partnerka umieli te czynności wykonywać. Przeprowadzając wywiady z moimi respondentami pytałam ich o rzeczy takie jak: relacje z rodzicami, podział obowiązków w ich rodzinach pochodzenia oraz to czy uważają, że ich obecni partnerzy są w jakkolwiek stopniu podobni do ich ojca lub matki.

Jeżeli chodzi o mężczyzn 50% z nich deklarowało, że ma z matką dobre kontakty, tak samo dobre jak z ojcem, a 47% deklarowało, że kontakty są dobre, ale gorsze niż z ojcem. Jeden respondent nie miał matki. 20% respondentów stwierdziło, że partnerka jest podobna do matki, 13% że są pewne cechy wspólne, ale nie mogą jednoznacznie stwierdzić, że są one podobne. Pozostałe 67% respondentów twierdziło, że matka i ich partnerka nie są w ogóle do siebie podobne, 2 osoby stwierdziły, że są wręcz skrajnie różne. Nie było korelacji między kontaktami z mamą a jej podobieństwem do partnerki. Zarówno respondenci mający dobry kontakt z matką, jak i Ci mający gorszy niż, ojcem, nie stwierdzili znacznego podobieństwa do obecnej partnerki. Jeżeli chodzi o kobiety 13% nie miało ojca, 33% stwierdziło, że miały o wiele lepszy kontakt z mamą z tatą rzadko rozmawiały, nie zwierzały mu się ze swoich problemów, rozmawiały z nim tylko o codziennych sprawach, kontakt taki określany był mianem "średniego"; 54 % twierdziło, że mają bardzo dobry kontakt z ojcem, określały się wręcz, jako "córeczki tatusiów"

"Zdecydowanie jestem córeczką tatusia (śmiech)". (Paulina, 24 lata, studentka)

"Moje kontakty z tatą są w miarę dobre, ale mam lepsze relacje z mamą, bo tata jest bardzo zamknięty w sobie. Nie rozmawiamy nigdy na żadne poważne tematy". (Ania, 24 lata, studentka)

"Muszę przyznać, że trochę jestem taką córeczką tatusia". (Anna, 31 lat, sekretarka)

Spośród kobiet mających średni kontakt z ojcem tylko jedna stwierdziła, że jej partner jest w pewnym stopniu do niego podobny. Spośród kobiet mających bardzo dobry kontakt tylko 12% stwierdziło, że partner w ogóle nie jest podobny do ojca, 25% że jest w pewnym stopniu, a 63% że jest bardzo podobny w wielu kwestiach. Warto dodać tutaj, że podobieństwo to w większości wypadków dotyczyło tylko i wyłącznie charakteru, nie wyglądu.

"Jest podobny z wyglądu jak i z charakteru". (Paulina, 24 lata, studentka)

"Mój partner jest bardzo podobny do mojego taty. To jest niesamowite. Mi tata zawsze pomagał, opiekował się mną, dbał o mnie bardzo i mój partner też taki jest względem mnie, to jest główna cecha, w której są podobni i której zawsze u partnerów szukałam". (Agnieszka, 24 lata, studentka)

"Czasami widzę podobieństwa. Obydwoje są spokojni, mają ugodowy charakter". (Anna, 24 lata, studentka)

"Myślę, że to jest tak, że wybieramy partnera pod kątem podobieństwa do rodzica. To jest coś, co się wynosi z domu, jakieś cechy nam się podobają u ojca, więc chcemy żeby nasz partner też je posiadał. To jest zakorzenione w nas od dziecka". (Edyta, 30 lat, księgowa)

"Wiadomo, że nie jest to idealne podobieństwo, ale można zauważyć, że jest to podobny typ charakteru. W ogóle to często słyszę od dziewczyn, że ich chłopak jest podobny do ich ojca, ciekawe czy to taki przypadek czy reguła". (Marta, 25 lat, sekretarka)

Jeżeli chodzi o podział obowiązków pomiędzy rodzicami respondentów, 17% respondentów deklaruje, że ich matka nigdy nie pracowała, 33% że pracowała zawsze, a 50% że przestała pracować po urodzeniu dzieci. Tylko 10% respondentów deklaruje, że podział obowiązków pomiędzy rodzicami jest równy, reszta, że zdecydowanie matka zajmuje się więcej domem.

Jeżeli chodzi o kwestię uczenia przez rodziców, w dzieciństwie obowiązków tylko 20% mężczyzn stwierdziło, że od małego uczeni byli sprzątać i gotować i tylko 20% kobiety stwierdziły, że nie były tego uczone.

Dla wszystkich respondentów, niezależnie czy w dzieciństwie musieli wykonywać obowiązki domowe czy nie, ważne jest, aby partner umiał gotować i sprzątać (ważniejsze jednak dla mężczyzn), ale nie jest to najważniejsze i wszyscy mogliby pogodzić się z tym, jeżeli byłoby inaczej.

"Fajnie, gdyby dziewczyna gotowała mi jakieś smaczne rzeczy, ale sam to potrafię i gdyby ona tego nie lubiła tragedii by nie było". (Marcin, 20 lat, student)

"Mój partner sprząta i gotuje na równi ze mną, na szczęście. Gdyby był bałaganiarzem i przypalał nawet wodę na herbatę no to na pewno by mnie to wkurzało, ale jakoś bym to przeżyła, na pewno jakoś byśmy to rozwiązali, przecież bym nie zerwała z nim z tego powodu". (Daria, 25 lat, studentka)

"Mój partner mało pomaga w domu, no leniwy trochę jest (śmiech). Wkurza mnie to nie powiem, ale nie jest to jakaś super irytująca cecha, żeby go od razu dyskwalifikowała, jako partnera. Jakoś, nigdy mi nie przyszło do głowy, żeby pod tym kątem wybierać partnera". (Anna, 31 lat, sekretarka)

"Sprzątać sprzątam na równi z moją dziewczyną, gotować nie potrafię, szczerze się przyznaję. Ona na szczęście gotować bardzo lubi, ale jakby nie lubiła i nie umiała to najwyżej byśmy na mieście jedli albo byśmy się oboje po prostu nauczyli (śmiech). Nie będę przecież odrzucał fajnej dziewczyny, bo gotować nie umie albo jest bałaganiarą". (Wojciech, 31lat, inżynier budowy)

Większość respondentów jest za partnerskim układem (obydwoje partnerzy zarówno pracują jak i zajmują się domem). 20% mężczyzn, wołało by układ: kobieta zajmuje się domem oni pracują, ale stwierdzili, że nie protestowali by gdyby partnerka chciała pracować. Jeden mężczyzna wołałby iść na urlop tacierzyński i zajmować się dzieckiem i domem. Reszta respondentów (zarówno kobiet jak i mężczyzn) twierdziła, że kobieta powinna na jakiś czas zająć się dzieckiem a potem wrócić do pracy. 50% respondentów (67% mężczyzn i 33%

kobiet) wspomniało o tym, że podział obowiązków powinien być uzależniony od tego, kto ile pracuje.

Można by przypuszczać, że proces kontroli społecznej ma wpływ na naszą decyzję o wyborze takiego a nie innego partnera, a akceptacja wybranej osoby przez rodzinę, przyjaciół i znajomych jest rzeczą bardzo ważną. W moich badaniach zapytałam respondentów o te kwestie i wyniki były zgoła inne. Wszyscy badani stwierdzili, iż pomimo tego, że ważne jest dla nich zdanie najbliższej rodziny na temat partnera czy też partnerki to nieakceptacja przez nich ich wybranki z powodów innych niż uzależnienia, złe traktowanie czy przemoc nie spowodowałyby zakończenia przez nich związku. Respondenci zgodnie twierdzili, że w wypadku gdyby rodzice nie akceptowali ich partnerki czy partnera staraliby się dociec, dlaczego tak jest i jeśli problem byłby inny niż wymienione wcześniej postaraliby się przekonać rodziców do zmiany zdania, a gdyby to nie pomogło byłoby im przykro jednak związku by nie zakończyli. Jeszcze mniejsze znaczenie miałyby dla nich zdanie przyjaciół lub znajomych. 29 z respondentów stwierdziło, że w takim przypadku spędzaliby czas osobno z partnerem/partnerką, a osobno ze znajomymi. Tylko jedna osoba stwierdziła, że nie mogłaby być z osobą, której nie akceptowałaby jej znajomi:

"Spędzam bardzo dużo czasu z moimi znajomymi, razem wychodzimy w weekendy, wyjeżdżamy razem na wakacje. Moi koledzy i nasze partnerki. Gdyby nie akceptowali mojej dziewczyny miałbym dwa wyjścia: ograniczyć do minimum czas spędzany z nimi albo spędzać mniej czasu z nią w obu przypadkach spowodowałoby to frustrację i myślę, że prędzej czy później zerwałbym z nią. Zresztą moi przyjaciele to naprawdę w porządku ludzie, nie miałby uprzedzeń do kogoś od tak, bez powodu. To byłby znak, że może z dziewczyną jest coś nie tak, może przegapiam jakieś znaki. Poważnie zastanowiłbym się nad takim związkiem". (Wojtek, inżynier budowy, 31 lat)

Jak wiadomo media mają w dzisiejszych czasach duży wpływ na ludzi. Prasa, Internet, telewizja, radio - zewsząd zalewa nas fala informacji na różne tematy. Tak samo jak istnieją pewne trendy, kreowane przez media, dotyczące tego jak powinniśmy się ubierać, jakie gadżety kupować i gdzie bywać, tak samo w mediach promowany jest określony typ mężczyzny i kobiety, co może mieć znaczący wpływ na współczesne związki. Zapytałam moich respondentów o to, jaki ich zdaniem typ mężczyzny i kobiety aktualnie promują media oraz czy oglądanie "idealnych" mężczyzn i kobiet w mediach wpływa w jakikolwiek sposób na ich postrzeganie partnera czy też partnerki. Respondenci byli w tej kwestii bardzo zgodni. Określili oni promowaną przez media kobietę, jako piękną, modnie ubraną z idealnie wyrzeźbionym ciałem

"Te kobiety, które są na okładkach magazynów. Wysokie blondynki, długonogie, wydłużone w photoshopie. Nie widzę nic innego". (Kamil, 23 lata, informatyk)

"Typ celebrytki, czyli typ dziewczyny z Warsaw Shore, Natalia Siwiec -wiadomo z ładnym ciałem". (Bartek, 24 lata, student)

"Bujne kształty, bujne włosy, długie nogi, modne ciuchy, piękna twarz. Oczywiście wyfotoszopowana od stóp do głów, żeby wyglądać tak idealnie jak tylko się da. Zaniedbanych, brzydkich kobiet praktycznie się w mediach nie pokazuje". (Patryk, 31 lat, inżynier)

"Pewna siebie kobieta, w najmodniejszych ciuchach od znanych projektantów, wyglądająca jak świeżo po wizycie u fryzjera i kosmetyczki. Wszystko perfekt, zrobione na błysk. Piękna twarz i równie piękne, wyćwiczone ciało". (Łukasz, 25 lat, bezrobotny)

Jeżeli chodzi o typ mężczyzny w mediach panie zgodnie stwierdziły, że jest to mężczyzna o pięknym ciele, strój elegancki lub określony, jako miejski, casualowy, ale stylowy (koszula w kratę, dżinsy z dziurami, firmowe buty), często z brodą, męski, stanowczy, odnoszący sukces w pracy, dbający o siebie, ale nie przesadnie.

"Teraz myślę, że wysoki, umięśniony, ale tak umiarkowanie, wysportowany. Teraz bardzo modne są brody, więc wszędzie w telewizji są faceci z brodami. Taki wygląd silnego drwala". (Ania, 24 lata, studentka)

"Typ przystojnego, wysokiego bruneta, napakowanego z zarostem". (Monika, 24 lata, studentka)

"Teraz modni są mężczyźni tak zwani drwaloseksualni. Gęsty zarost, dżinsy, koszula w kratę, modne sportowe buty. Męscy, zadbani, ale nie w taki nachalny sposób, że wypsikani perfumami od stóp do głów. Umięśnieni. Zastępują powoli typ takiego faceta metroseksualnego, wypielęgowanego lalusia". (Edyta, 30 lat, księgowa)

Respondenci zostali zapytani o to czy uważają, że oglądanie pięknych kobiet lub przystojnych mężczyzn w mediach ma jakiś wpływ na ich związek, na postrzeganie partnera, czy zdarza im się porównywać partnera lub partnerkę z atrakcyjnymi dla nich aktorami, modelkami, celebrytami itp. Prawie wszystkie respondentki stwierdziły, że owszem zwracają uwagę na przystojnych mężczyzn w prasie i telewizji, większość z nich, bo aż 80% ma jakiegoś ulubionego aktora lub sportowca, który szczególnie im się podoba, ale nie ma to żadnego wpływu a ich związek nie porównują swojego partnera do nich. Tylko dwie respondentki przyznały, że czasem zdarza im się żałować, że ich partnerzy nie są tak ładnie umięśnieni jak oglądani przez nich sportowcy. Jeżeli chodzi o mężczyzn 60% z nich stwierdziło, że podobają im się kobiety pokazywane w mediach i zdarzało im się porównywać do nich swoje partnerki, ale nikt głośno o tym nie mówili i były to tylko chwilowe przebłyski myśli, które nie miały negatywnego wpływu na ich związek. Chociaż czasami zdarzało im się żałować, że ich partnerki nie mają tak wysportowanego ciała jak widziane w mediach kobiety, ale nigdy ta myśl nie wpłynęła na ich uczucia do partnerek. 40% panów twierdziło, że ich partnerki wypadają w porównaniu z modelkami lepiej, ponieważ mają bardziej kobiece kształty.

"No nie powiem, wszystkie te celebrytki, aktorki, piosenkarki, są zazwyczaj bardzo ładne. Ja to czasem spojrzę na te bardziej wysportowane i pomyślę, że fajnie jak moja dziewczyna miała taki płaski brzuch, ale zaraz sobie też pomyślę, że biust ma fajniejszy (śmiech), więc w ogólnym rozrachunku wypada lepiej". (Andrzej, 28 lat, sprzedawca)

"Nie można zaprzeczyć, że te kobiety w mediach są piękne. Ślepy nie jestem i to widzę. I niektóre rzeczywiście mają ładniejsze ciało niż moja kobieta, ale to ją kocham najbardziej na świecie i nic tego nie zmieni". (Marcin, 21 lat, student)

"Czasem widzę takie wysportowane zgrabne laski w telewizji, to potem próbuję wyciągnąć moje na bieganie czy coś, bo myślę, że fajnie by było jakby też tak wyglądała, ale nigdy się nie przyznam, że dlatego, że jakąś tam celebrytkę w telewizji zobaczyłem (śmiech)". (Maciej, 27 lat, sprzedawca)"

"Jak dla mnie kobiety promowane w mediach to wychudzone szkielety. Nie podoba mi się taka przesadnie chuda sylwetka modelek typu Ania Rubik. Moja dziewczyna jest 100 razy ładniejsza". (Tomek, 29 lat, właściciel firmy)"

Okazało się, więc, że postawiona hipoteza na temat wpływu kontroli społecznej, czyli zdania najbliższego otoczenia, znajomych i rodziny na wybór partnera była błędna. Tylko jedna

spośród badanych osób, stwierdziła, że zdanie innych mogłoby mieć jakikolwiek wpływ na decyzje o rozstaniu z partnerką. Jeżeli chodzi o wzory socjalizacyjne, które miałyby potencjalnie modyfikować wybór partnera okazuje się, że wszyscy respondenci nie zależnie od tego, jaki model związku realizowany był w rodzinie ich pochodzenia, chcieliby tworzyć związek partnerki, w którym oboje pracują i zajmują się domem. Widać, więc, że na przestrzeni lat zmieniła się wizja rodziny, wśród współczesnych młodych ludzi nie jest już popularny model, w którym kobieta zostaje w domu, a pracuje jedynie mężczyzna, może to być związane z sytuacją materialną dzisiejszych młodych ludzi, gdzie jedna pensja nie starczy na utrzymanie gospodarstwa domowego, ale także z coraz większą chęcią kobiet do rozwoju zawodowego. Zdecydowana większość respondentów uważa jednak, że to kobieta powinna zostać w domu w przypadku narodzin dziecka. Kwestie wychowania, to jest nauki gotowania czy sprzątanie, nie mają dużego wpływu na wybór potencjalnego partnera, owszem respondenci deklarują, że umiejętności te są pożądane aczkolwiek nie konieczne u partnera. Jednakże zauważyć można, iż zdecydowane więcej kobiet niż mężczyzn była uczonych tych czynności w dzieciństwie i posiadanie tych umiejętności przez partnera jest dla nich mniej ważne niż dla mężczyzn. Jeżeli chodzi o podobieństwo partnera czy też partnerki do ojca lub matki, na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, iż mężczyźni nie wybierają kobiet podobnych do swoich matek, za to, jeżeli chodzi o kobiety to te, które miały bardzo dobry kontakt z ojcem, określały się wręcz, jako "córeczki swoich tatusiów" deklarują duże podobieństwo partnerów do swoich ojców. Warto zaznaczyć jednak, że jest to raczej podobieństwo charakteru, nie wyglądu, przejawiające się przede wszystkim w występowaniu takich cech, zarówno u partnera jak i u ojca, jak opiekuńczość, troskliwość, opanowanie czy też podobne poczucie humoru. Ideał mężczyzny i kobiety promowany przez media nie ma również dużego wpływu na wybieranych przez współczesnych młodych ludzi partnerów. Większą uwagę na pokazywane w mediach ideały kobiet zwracają mężczyźni i to im zdarza się o wiele częściej niż kobietom porównywać swoje partnerki do aktorek, piosenkarek czy też celebrytek, ale nie ma to żadnego negatywnego wpływu na ich związki i nie umniejsza ich uczuć względem partnerek. Większe zainteresowanie mężczyzn pokazywanymi w mediach kobietami, niż kobiet mężczyznami, może być spowodowane tym, iż po prostu kobiety są znacznie częściej przedstawiane w mass mediach, jako obiekt seksualny niż panowie.

5. NAJPOPULARNIEJSZE SPOSOBY NA POSZUKIWANIE PARTNERA PRZEZ WSPÓŁCZESNYCH MŁODYCH LUDZI

Dawno minęły już czasy, gdy istniała instytucja swata, kojarzącego ludzi w pary lub gdy partnerów wybierali rodzice. Współcześnie w dobie globalizacji, ciągłej mobilności i rozwoju techniki, sposobów na poznanie partnera do stałego związku jest o wiele więcej. Podczas przeprowadzanych wywiadów respondenci zostali zapytani o to jak poznali swoich obecnych i poprzednich partnerów, czy korzystali kiedykolwiek z Internetowych portali randkowych, szybkich randek lub różnego rodzaju wycieczek czy też imprez organizowanych dla singli poszukujących drugiej połowy, a także o to jak sądzą, jakie miejsce są dobre, a jakie niekoniecznie by poznać potencjalnego partnera życiowego.

Jeżeli chodzi miejsce poznania partnerów widoczna jest pewna tendencja. Respondenci, którzy byli wcześniej w innym związku, deklarowali, że poznali byłych partnerów w szkole/na uczelni - takich odpowiedzi udzieliło 40% (N=30) badanych, lub na imprezie/w pubie - tej odpowiedzi udzieliło 60% respondentów (N=30), jeżeli chodzi o terażniejsze związki, dużo par, bo aż 40% (N=15) poznało się za pomocą Internetu. Z czego 33% (N=6) na portalach typowo randkowych (Sympatia, eDarling itp.), 50% (N=6) na portalach

społecznościowych typu nasza-klasa, facebook lub fotka.pl, a 17% (N=6) na różnego rodzaju forach tematycznych. Jak widać, jeżeli chodzi o Internetowe znajomości, największym powodzeniem nie cieszą się typowe portale randkowe, a raczej portale społecznościowe. Spośród 6 par, które deklarowały rozpoczęcie znajomości w sieci 2 poznały się na portalu randkowym sympatia, zaś pozostałe na portalu fotka.pl (1 para), nasza-klasa (1 para) oraz facebook (1 para), a także na forum tematycznym dotyczącym konkretnego zespołu, którego obydwie osoby słuchały (również 1 para).

"Jakbyśmy poznali się na portalu randkowym to chyba bym się trochę wstydził o tym mówić np. kumplom, a tak to forum jest takim jakby bardziej neutralnym miejscem, że nie wychodzę na jakiegoś desperata, co specjalnie się na jakiejś stronie w Internecie logował żeby dziewczynę znaleźć. Po prostu przez przypadek się na tym forum poznaliśmy, a że mieliśmy te same zainteresowanie to od razu zaiskrzyło". (Mateusz, 25 lat, student)

"Poznaliśmy się poprzez facebook w ten sposób, że mieliśmy wspólnych znajomych, no i koleżanka dodała zdjęcie, na którym ja byłam i on skomentował, że fajna dziewczyna i potem napisał mi wiadomość prywatną. No i tak to się wszystko zaczęło". (Daria, 26 lat, telemarketer)

"Założyłam konto na portalu randkowym, bo znajomi mi radzili, że powinnam chodzić na randki po zerwaniu z moim byłym toksycznym facetem, a nie siedzieć w domu i się zamartwiać. No i na początku tego nie traktowałam na serio, na większość wiadomości od facetów nie odpisywałam, aż jedna mnie zaintrygowała, pomyślałam "A co mi szkodzi", no i się okazało, że teraz dzięki temu mam naprawdę fajnego faceta (śmiech)". (Anna, 25 lat, bezrobotna)

Można, więc stwierdzić, że hipoteza, iż wirtualne przestrzenie Internetu są zmienną modyfikującą poszukiwanie partnera potwierdza się. W dzisiejszych czasach znaczną część naszego życia spędzamy w sieci. Za jej pomocą robimy zakupy, uczymy się, kontaktujemy ze znajomymi czy też rodziną, więc dziwnego, iż Internet stał się obecnie atrakcyjnym miejscem na poznanie partnera. Zapytałam moich respondentów, również tych, którzy poznali się w inny sposób niż za pomocą Internetu, co sądzą o portalach randkowych i czy korzystali z nich kiedykolwiek lub znają kogoś, kto korzysta. 33% (N = 30) respondentów przyznało, że posiadało kiedyś konto na tego typu portalu, 50% (N=30) zna kogoś, kto takowe konto posiada, a 17% (N = 30) nigdy nie korzystało z takich portali, ani nie zna żadnej osoby, która by korzystała. Respondenci zostali również zapytani o to, co sądzą o tego typu portalach, odpowiedzi były dwojakie: 53% (N=30) twierdziło, że nigdy by się nie zdecydowali na założenie konta na tego typu portalu, ponieważ kojarzy się im to z pewnego rodzaju desperacją, zaś 47% (N=30) stwierdziło, że jest to bardzo dobry sposób żeby poznać partnera w dzisiejszym zabieganym świecie i gdyby byli znów singlami, z chęcią by z takiego portalu skorzystali.

"Ja nie mam nic przeciwko, bo niektórzy szukają i u nich się to sprawdza, ale ja osobiście bym nie skorzystałam z takiego portalu, czekałabym, aż ktoś ciekawy się zjawi na horyzoncie. Nie miałam nigdy jakiegoś wielkiego parcia, żeby już za raz, teraz poznać jakiegoś faceta, więc nie chwytalabym się takich rzeczy jak konto na portalu randkowym". (Monika, 24 lata, studentka)

"Myślę, że jest to forma rozrywki albo zabicia wolnego czasu. Z drugiej strony to też może nie jest do końca desperacja, bo jak komuś trudno tak normalnie kogoś poznać, zagadać do dziewczyny, a wirtualnie jest łatwiej to, czemu nie, ale znam dużo przypadków, gdy koleś tam tylko naciągają dziewczyny. Obiecują nie wiadomo, jaką wielką miłość, a chodzi im tylko

żeby znaleźć panienkę na jedną noc, więc ja bym osobiście nie skorzystał z takiego portalu i w sumie koleżankom swoim też bym nie polecał za bardzo". (Kamil, 23 lata, informatyk)

" Nigdy nie miałem i nigdy nie będę miał, ponieważ uważam, że portale randkowe są dla totalnych desperatów, którzy nie potrafią w jakikolwiek sposób sprzedać swojej osoby w realu i muszą posiłkować się jakimiś beznadziejnymi portalami żeby móc dostrzec tę jedyną osobę, jeżeli dana osoba jest interesująca i potrafi się w jakikolwiek sposób zaprezentować, to zawsze znajdzie kogoś, kto się nią zainteresuje i nie potrzebuje do tego jakiś beznadziejnych portali, które przekłamują rzeczywistość". (Marcin, 20 lat, student)

"Czemu nie. Myślę, że w dzisiejszych czasach wszyscy jesteśmy tak zabiegani, mamy tak mało czasu, że naprawdę czasem trudno jest nam zatrzymać się na chwilę i rozejrzeć wokół siebie, aby być może ostrzec tą jedną jedyną, właściwą osobę. Portale randkowe to jest odpowiedź na to nasze tępo życia. Nie ma czasu wyjść na piwo do puby, poznać kogoś nowego to, chociaż konto na portalu randkowym można sobie założyć (śmiech)". (Edyta, 30 lat, księgowa)

"Póki jestem młoda to nie myślę o takim sposobie poznawania ludzi, ale myślę, że to jest tak, że z czasem, gdy kończymy studia, pracujemy już w jednym i tym samym miejscu, gdzie wszystkich już znamy, znajomych swoich znajomych też już znamy (śmiech), to trudno jest poznać gdzieś tam kogoś nowego, do związku. No, bo z czasem już też się rzadziej gdzieś na miasto wychodzi, bo praca, bo obowiązki, a lata lecą i chciałoby się znaleźć tą swoją drugą połowę. To myślę, że w takiej sytuacji bym założyła to konto, to byłby wtedy jeden z najlepszych możliwych pomysłów, poza kupnem stada kotów (śmiech)". (Magda, 25 lat, pracownik urzędu)

" Ja bym polecał ten sposób na poznanie kogoś wszystkim. No ja może nie jestem obiektywny, bo tak poznałem moją ukochaną, ale tak naprawdę, co się może z tego stać? A korzyści może być wiele. w najbliższym otoczeniu mamy ograniczoną ilość osób do poznania, a na taki portalu otwiera się przed nami wiele nowych możliwości na poznanie kogoś, kogo normalnie nigdy byśmy nie spotkali." (Bartek, 25 lat, sprzedawca)

"No ja sama miałam swego czasu konto na portalu randkowym. Nikogo fajnego tam nie poznałam, ale też nie sparzyłam się jakoś specjalnie. Na kilku randkach byłam, nic z tym facetami nie zaiskrzyło, ale gdyby nie to, że w międzyczasie poznałam mojego obecnego chłopaka, to pewnie szukałabym dalej szczęście na portalu randkowym". (Magda, 25 lat, specjalista ds. rekrutacji)

Jeżeli chodzi o inne współczesne sposoby na poznanie partnera takie jak szybkie randki czy różnego rodzaju usług dla singli, to żadne z moich respondentów nie korzystało z tego rodzaju atrakcji. Jedynie 17% (N=30) słyszało o "speed dating", a 33% (N=30) stwierdziło, że mogłoby udział w tego rodzaju spotkaniu gdyby byli singlami. Jeszcze mniej osób, bo tylko 10% (N=30) badanych, słyszało o organizowanych specjalnie dla singli wycieczkach czy też imprezach i jedynie 13% (N=30) zdecydowałoby się wziąć w czymś takim udział. Widać więc, że tego typu atrakcje nie są jeszcze tak popularne wśród młodych poznaniaków, co nie znaczy, że na przestrzeni lat to się nie zmieni. Tak jak kiedyś niewyobrażalne było poszukiwanie partnera w Internecie, tak za kilka lat może stać się normalne szukanie go za pomocą szybkich randek.

Jak pisałam, bardzo popularnym sposobem na poznanie partnera wśród moich respondentów, były portale randkowe, prawie na równi z innym sposobem, a mianowicie: poznanie partnera

lub partnerki poprzez znajomych. Poznanie się w ten sposób deklarowało, aż 47% par (N=15), pozostałe par poznały się w szkole/na uczelni lub w pracy.

Moi respondenci, zapytani o dobre i złe miejsca na poznanie stałego partnera w 63% przypadków stwierdzili, że impreza w klubie nie jest dobrym miejscem na poznanie kogoś do stałego związku, co może dziwić Ci sami respondenci twierdzili, że w pub, jest miejscem dobrym na poznanie potencjalnego partnera, argumentowali to tym, iż klub jest miejscem, w którym jest dużo pijanych osób, gra głośna muzyka, więc nawet nie można swobodnie porozmawiać, a wiele osób przychodzi tam jedynie po to, aby, znaleźć osobę "na jedną noc". Pub był określany, jako przyjaźniejszy, poznaniu kogoś ciekawego, ze względu na zazwyczaj mniejszy hałas, większą możliwość, aby usiąść razem przy stoliku i porozmawiać.

"Myślę, że klub to nie jest najszcześniejsze miejsce na poznanie kogoś, Wszyscy są pijani. Kolesie często przychodzą w jednym celu. Nie można słowo zamienić, bo tak głośno jest. No nie wiem, jakoś mi to miejsce nie pasuje na nic innego niż jednonocny podryw". (Łukasz, 25 lat, student)

"Klub nie jest dobrym miejscem, ale już w pubie można by kogoś poznać. Tak przynajmniej myślę. Klub to wiadomo, przychodzi się potańczyć, może wyrwać jakąś laskę na parkiecie, a w pubie to już myślę, że można trochę kulturalniej z kimś przy stoliku pogadać, zagadać do jakiejś ładnej dziewczyny. Wiadomo też zależy od tego, jakie puby się wybiera no, ale już myślę, że z dwojga złego pub jest lepszy na poznanie kogoś". (Łukasz, 28 lat, sprzedawca)

"Do klubu to ja chodzę potańczyć, nigdy na podryw, odrzucają mnie Ci wszyscy pijani faceci, próbujący mnie macać na parkiecie, w ogóle nawet nie jestem zainteresowana jak jakiś do mnie zgaduje. Przychodzę z koleżankami się wyluzować, a nie męża szukać (śmiech)". (Marta, 25 lat, sekretarka)

Wiele osób, a dokładnie 43% (N=30) uznało też, że miejsce, w którym się pracuje, nie jest dobrą lokalizacją na poznanie partnera, gdyż związki pomiędzy pracownikami mogą budzić sprzeciw przełożonych oraz z powodu pojawiających się przy ewentualnym rozstaniu problemów z przebywaniem razem w tym samym pomieszczeniu.

"Jakoś tak bym się bała wchodzić w związek z kimś z pracy. Żeby potem kwasów jakiś nie było po zerwaniu. No i szefowa i współpracownicy mogliby krzywo patrzeć". (Kinga, 30 lat, handlowiec)

"Praca to nie jest najlepsze miejsce na znalezienie partnerki. Wielu przełożonych źle patrzy na związki z pracy. No i tak jakoś dziwnie, potem zrywasz z tą osobą i musisz i tak z nią 8 godzin dziennie przebywać". (Wojciech, 31 lat, inżynier budowy)

Dobrymi miejscami na znalezienie partnera zostały okrzyknięto uczelnię, domówkę u znajomych oraz różnego rodzaju miejsca związane z posiadaniem hobby (kółka zainteresowań, siłownia itp.).

"No wiadomo najłatwiej to na uczelni, tam najwięcej osób poznaje, w tym samym wieku, na tym samym etapie życia". (Daria, 25 lat, studentka)

"Najpewniejsze osoby to się przez znajomych poznaje. Wiadomo znajomy, znajomego, znajomego (śmiech). No to tak najłatwiej na jakiejś domówce. Poznasz kogoś, a na drugi dzień możesz wypytać znajomych, co o tej osobie wiedzą (śmiech)". (Marcin, 20 lat, student)

"Myślę, że dobrym miejscem są te wszystkie miejsca związane z naszym hobby. No nie wiem, jakieś kółka, nie wiem filmowe, czytelnicze albo siłownia, jak ktoś lubi ćwiczyć, bo tam poznasz osobę, która ma taką samą pasję jak Ty". (Monika, 28 lat, przedszkolanka)

Reasumując, z przeprowadzonych badań wynika, iż współcześnie młodzi poznaniacy najczęściej poznają swoich partnerów życiowych poprzez znajomych lub w wirtualnych przestrzeniach Internetu.

6. IDEAL PARTNERA/PARTNERKI A RZECZYWISTOŚĆ

Każdy z nas ma w głowie pewien ideał kobiet lub mężczyzn, jednym podobają się długonogie blondynki, innym kształtne brunetki. Jedne kobiety wolą elegancko ubranych mężczyzn, drugie preferują u potencjalnego partnera styl sportowy. Nasze preferencje, co do partnera mogą dotyczyć zarówno wyglądu, charakteru jak i stylu ubierania. Stworzony w naszej głowie ideał partnera czy też partnerki, nie znaczy, że odrzucamy wszystkich, którzy od niego w jakiś sposób odbiegają, często zdarza się, że nasze rzeczywiste wybory różnią się znacznie od deklarowanych preferencji. Podczas przeprowadzonych badań, starałam się dowiedzieć czy istnieje jakiś typ idealny partnera/partnerki wspólny dla kobiet oraz dla mężczyzn oraz w jakim stopniu ideał ten w poszczególnych przypadkach, różni się od realnego partnera, a jeśli różni się w stopniu znacznym to, jakie są tego przyczyny. Prosiłam moich respondentów o popuszczenie wodzy fantazji i stworzenie profilu idealnego mężczyzny lub kobiety, z którym/którą chcieliby być w związku, następnie prosiłam ich, aby zastanowili się, w jakim stopniu ideał ten różni się od ich aktualnego partnera/partnerki. Próbowałam też dociec czy trendy promowane w ramach kultury masowej mają wpływ na to, że taka a nie inna osoba jawi nam się, jako idealna oraz czy powodem wyboru nieidealnego partnera może być niskie postrzeganie swojej atrakcyjności lub też specyfika rynku matrymonialnego, na którym mamy ograniczony wybór z pośród takich, a nie innych "zasobów" kobiet oraz mężczyzn.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że dla mężczyzn idealna partnerka to szczupła, zgrabna kobieta, (ale nie przesadnie wysportowana), średniego wzrostu o długich włosach (połowa panów preferowała włosy ciemno brązowe lub czarne, a połowa blond), kobieco ubrana, ze zgrabną pupą, średnim biustem, dużymi oczami i pełnymi ustami. Jeśli chodzi o charakter powinna być osobą ciepłą, rodzinną, opiekuńczą, inteligentną, wesołą, uśmiechniętą i wyrozumiałą. Najlepiej, aby dobrze gotowała oraz powinna lubić spędzać czas w podobny sposób jak partner.

Kobiety idealnego partnera opisały, jako wysokiego, wysportowanego bruneta o ciemnych oczach (tylko 2 razy pojawiły się preferowane oczy niebieskie), z lekkim zarostem, styl ubierania bez znaczenia byle schludny. Pożądane cechy charakteru to pracowitość, opiekuńczość, poczucie humoru, szarmanckość oraz szeroko pojmowana "męskość" (definiowana najczęściej, jako pewność siebie, umiejętność podejmowania szybkich decyzji). Partner idealny powinien wspierać swoją kobietę, rozpieszczać ją, traktować jak księżniczkę, prawić jej często komplementy, a także pomagać w zajmowaniu się domem. Powinien być również człowiekiem dobrym, opanowanym, nigdy nie podnosić na nią głosu, a tym bardziej ręki.

Nie sposób nie zauważyć, że opisywane "ideały" znacząco podobne są do opisywanych we wcześniejszym podrozdziale typów kobiet i mężczyzn promowanych przez mass media. Co prawda respondenci zaprzeczali, ażeby kierowali się kreowanym przez media obrazem kobiety lub mężczyzny przy wyborze partnera, jednak ich preferencje podświadomie kierują się w stronę właśnie takich typów urody czy też charakteru.

Jeżeli chodzi o różnice pomiędzy ideałem, a obecnym partnerem/partnerką u mężczyzn było to najbardziej widoczne w kwestii wyglądu. Duża część Panów, bo aż 53% (N= 15), posiadało partnerki wręcz przeciwne do opisywanego ideału np. brunetki zamiast blondynek, pulchne zamiast szczupłych. Jeżeli chodzi o charakter, najczęściej różnice były w kwestii umiejętności gotowania lub w wyrozumiałości realnych partnerek. Jeżeli chodzi o Panie, równie częste, a nawet częstsze były różnice w wyglądzie, bo aż w 60% (n=15) przypadkach wygląd rzeczywistego partnera odbiegał od ideału. Jeżeli chodzi o charakter, rzeczywistym partnerom zazwyczaj brakowało do bycia ideałem pomocy przy zajmowaniu się domem (szczególnie przy sprzątanii) oraz rozpieszczania partnerki, traktowania jej jak "księżniczki"

Podczas badań pytałam respondentów o ich wady i zalety, o to, co by w sobie zmienili gdyby mogli, miało to na celu sprawdzenie jak postrzegają oni własną atrakcyjność i jak bardzo pewni siebie i zadowoleni ze swojego wyglądu oraz charakteru są. Chciałam, bowiem sprawdzić czy stopień pewności siebie ma wpływ na to jak bardzo bliskich ideałowi partnerów wybieramy. Wyróżniłam 3 stopnie pewności siebie: osoby niepewne siebie (krytycznie siebie oceniające, podające wiele rzeczy, które by w sobie zmieniły, a niepotrafiące wymienić swoich mocnych stron), osoby średnio pewne siebie (podające z równą łatwością bądź trudnością oraz porównywalną ilość swoich wad i zalet) oraz osoby pewne siebie (podające z łatwością, dużą ilość swoich mocnych stron oraz niepodające lub podające bardzo małą ilość oraz z trudem rzeczy, które by w sobie zmieniły). Udział respondentów w poszczególnych kategoriach kształtował się następująco: 17% (N=30) stanowiły osoby pewne siebie, 50% stanowiły osoby średnio pewne siebie, a 33% osoby niepewne siebie. Okazało się, że osoby pewne siebie najlepiej ze wszystkich oceniały swoich partnerów. Wypowiadały się o nich bardzo korzystnie i większość ich cech zgadzała się z cechami deklarowanego ideału. Jeżeli chodzi o osoby średnio pewne siebie oraz niepewne siebie- nie było różnic pomiędzy tymi grupami, w każdej z tych grup osoby wypowiadały się raczej pozytywnie o partnerach jednak partnerzy Ci byli widocznie mniej podobni do deklarowanych ideałów oraz zazwyczaj posiadali więcej cech, które respondenci deklarowali, że chcieliby w nich zmienić. Można, więc wywnioskować, że osoby pewne siebie, znające swoją wartość i przekonane o swojej atrakcyjności są bardziej wybredne w wyborze partnerów i wybierają takich, którzy są bardzo bliscy ich ideałowi, zaś osoby mniej pewne siebie zadowolają się partnerami w średnim stopniu pokrywającymi się z ich ideałem. Teza ta pokrywa się z teorią mówiącą, iż na rynku matrymonialnym podejmujemy racjonalne decyzje wybierając partnera, na którego sądzimy, że nas "stać", co oznacza, że szacujemy, jakie są nasze możliwości na zdobycie atrakcyjnego partnera lub partnerki i jeśli sami mamy wysoką samoocenę będziemy szukać jak najbardziej zbliżonej do naszego ideału osoby: przystojnego i szarmanckiego mężczyzny lub pięknej i inteligentnej kobiety. Jeśli zaś oceniamy się, jako przeciętnych lub nawet niżej, zaniżymy nasze standardy i poszukamy partnera, który nie jest wybitnie atrakcyjny. Jednak warto zaznaczyć, że jak wykazały badania Walstera i In. opisywane w części teoretycznej pracy, przy wyborze potencjalnego partnera większe znaczenia ma nie rzeczywisty poziom atrakcyjności, ale wysokość samooceny danej osoby. Jeżeli samoocena jednostki jest wysoka, będzie ona, niezależnie od rzeczywistego poziomu swojej atrakcyjności, szukała osoby bardzo atrakcyjnej. W przypadku niskiej samooceny jednostka będzie postrzegała bardzo atrakcyjnego partnera, jako "nieosiągalnego" i

najpewniej wybierze kogoś nie tak bardzo pożądanego, ale wydającego się być na podobnym poziomie atrakcyjności.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone przeze mnie badania pozwoliły wyselekcjonować podstawowe kryteriami, jakimi kierują się przy wyborze partnera kobiety oraz mężczyźni. Wynika z nich, iż dla kobiet istotniejszą rolę odgrywa charakter potencjalnego partnera, który powinien być przede wszystkim opiekuńczy, odpowiedzialny, dojrzały oraz męski, czyli z łatwością podejmować decyzje, radzić sobie z problemami i trudnymi sytuacjami oraz umieć wykonywać w domu typowo męskie zajęć jak np. naprawa drobnych usterek. Równie pożądanymi cechami jest zaradność, ambicja oraz pracowitość. Warto zwrócić tutaj uwagę na fakt, iż respondentki często podkreślały, że mężczyzna powinien być w stanie w razie pojawienia się dziecka utrzymywać całą rodzinę przez czas, w którym, kobieta będzie wyłączona z rynku pracy, panie wyraźnie sugerowały, iż ważnym kryterium wyboru jest posiadanie przez partnera dobrej pracy, a co za tym idzie dobrych zarobków lub posiadanie cech charakteru, które mogłyby w przyszłości zapewnić mu takie właśnie zarobki. Panie otwarcie twierdziły również, że nie chciałyby, aby partner zarabiał zdecydowanie mniej od nich. Bardzo ważnym kryterium jest to, aby partner był też przyjacielem nie tylko kochankiem, co sprowadza się do stwierdzenia przez większość kobiet, iż dopasowanie seksualne jest ważne aczkolwiek nie najważniejsze i w razie niedopasowania seksualnego należy szukać jakiegoś kompromisu. Panie przykładały mniejszą wagę do umiejętności łóżkowych potencjalnego partnera, niż panowie. Ważnym kryterium było również wybranie partnera wesołego z podobnym poczuciem humoru, panie zdecydowanie unikały gburów oraz pesymistów. Kryteria doboru partnera obejmowały również cechy fizyczne, jednak panie nie poświęcały, ich opisowi tak wiele czasu jak opisowi charakteru pożądanego partnera. Wiadomo, jednak, że zawsze poszukiwały partnerów wyższych od siebie, nie otyłych ani łysych lub zaniedbanych, najlepiej brunetów z lekkim zarostem. Wybierając partnera do stałego związku kobiety z góry odrzucały kandydatów zbyt porywczych, wręcz agresywnych, zbyt lubiących używki typu alkohol lub narkotyki a także takich, którzy nie lubili okazywać swoich uczuć. Panie wybierały partnerów posiadających maturę, dalsze wykształcenie nie miało znaczenia, nie przykładały również dużego znaczenia do tego czy partner jest religijny, jednak żadna z respondentek nie chciałaby mieć partnera odmiennej wiary typu: Jehowy czy wyznawca islamu. Kobiety szukały mężczyzn o podobnym światopoglądzie, lecz niekoniecznie podobnych zainteresowaniach. Kobiety w większości dobierały się ze swoimi partnerami na podstawie przeciwieństw, a przy pierwszym spotkaniu większą uwagę niż na wygląd zwracały uwagę na takie rzeczy czy mężczyzna jest szarmancki, miły i czy mają wspólne tematy do rozmów. Wybierając partnera życiowego kobiety często kierują się motywami finansowymi, według nich dużym plusem bycia w związku są większe możliwości finansowe, czyli możliwość wynajęcia większego mieszkania, dzielnie się opłatami za rachunki oraz innymi wydatkami. Innymi, motywami wchodzenia w związek były wsparcie partnera w trudnych sytuacjach, poczucie bliskości, bycia kochanym, miłe spędzanie wspólnie czasu oraz brak samotności. Najczęściej stosowanymi przez moje respondentki strategiami zdobycia partnera było poprawianie swojego wyglądu, epatowanie seksualnością (noszenie sukienek z głębokim dekoltem, krótkich spódniczek itp.) oraz wzmożone zainteresowanie mężczyzną jego zainteresowaniami, hobby, prawienie mu wielu komplementów oraz stara strategia "przez żołądek do serca" polegająca na raczeniu wybranka wypiekami własnej roboty oraz przyrządzaniu romantycznych kolacji.

Jeżeli chodzi o mężczyzn, przykładają oni znacznie większą wagę do wyglądu potencjalnej partnerki, niż kobiety, powinna być ona zgrabna, nie otyła, mieć półdługie lub długie oczy, ładne oczy, pełne usta oraz zgrabne, długie nogi. Oczywiście, dopuszczalne są odstępstwa od tych kryteriów, jednak takie panie w pierwszej kolejności zwracają uwagę moich respondentów, Również przy pierwszym spotkaniu większą uwagę zwracali oni na cechy fizyczne swoich obecnych partnerek takie jak piękny uśmiech, ładne oczy czy piękna twarz. Jeżeli chodzi o charakter panowie szukają partnerek stanowczych, zdecydowanych, z podobnym poczuciem humoru, inteligentnych, towarzyskich, opiekuńczych, rodzinnych, miłych, spokojnych oraz zaradnych. Panowie poszukują kobiet zadbanych, niższych od siebie, najlepiej młodszych o kilka lat, zdecydowanie nierozpuszczonych, rozkapryszonych, za dużo wymagających, a za mało dających od siebie lub infantylnych. Podobnie jak kobiety, mężczyźni poszukują partnerek o podobnym światopoglądzie, ale niekoniecznie podobnych zainteresowaniach. Wyznanie nie ma znaczenie o ile kobieta nie jest wyznawczynią islamu. Powinna ona również posiadać wykształcenie średnie, ale niekoniecznie wyższe. Również jej zarobki nie mają znaczenia, panowie nie mają problemu z utrzymaniem przez jakiś czas partnerki, większość z nich nie miałaby również problemu gdyby partnerka zarabiała więcej od nich, jednak kilku czułoby się w tej sytuacji niekomfortowo. Panowie poszukują również partnerek o podobnym temperamencie seksualnym. Większość mężczyzn dobrało się ze swoimi partnerkami na podstawie przeciwieństw, które są najbardziej widoczne w takich cechach charakteru jak towarzyskość czy przebojowość. Wybierając partnerkę życiową panami kierują takie motywy jak pragnienie miłości, możliwości przytulenia się do kogoś, pomocy w obowiązkach domowych, wsparcia drugiej osoby, możliwości zwierzenia się komuś ze swoich problemów, oraz poczucie bycia dla kogoś ważnym i możliwość założenia w przyszłości rodziny i posiadania dzieci oraz brak samotności, tylko jeden mężczyzna kierował się korzyściami finansowymi. Najczęściej stosowanymi strategiami zdobycia partnerki, nie był jak w przypadku kobiet poprawa swojego wyglądu, a demonstrowanie swoich zasobów finansowych poprzez kupowanie wielu prezentów lub zabieranie partnerki do drogich restauracji, a także prawienie jej komplementów oraz okazywanie swojego przywiązania uczuciowego poprzez staranie się, aby spędzać z wybraną kobietą jak najwięcej czasu, częste dzwonienie lub wysyłanie wiadomości sms.

Z przeprowadzonych badań wynika również, iż proces kontroli społecznej nie modyfikuje wyboru partnera czy też partnerki, zarówno w przypadku mężczyzn jak i kobiet. Tylko jedna spośród badanych osób stwierdziła, że nie mogłaby być z osobą, której nie akceptowałaby jej znajomi. Reszta respondentów zgodnie twierdziła, że w przypadku gdyby rodzice lub przyjaciele nie lubili ich partnera czy też partnerki, staraliby się dociec, dlaczego tak jest, lecz gdyby powody były inne niż agresywność, nałogi partnera/partnerki lub złe traktowanie, nie zakończyliby związku. Wszyscy stwierdzili również, że próbowaliby sprawić, aby najbliżsi polubili ich partnera/partnerka i gdyby tak się nie stało byłoby im przykro, ale nie miałyby to negatywnego wpływu na ich związek.

Podobnie jak w powyższym przypadku, również wzory socjalizacyjne nie modyfikują wyboru partnera przez mężczyzn. Panowie niezależnie od obserwowanego w domu modelu rodziny, chcieli stworzyć związek partnerski, w którym obydwie osoby pracują i zajmują się obowiązkami domowymi, podobnie było w przypadku kobiet. Dla żadnego z respondentów nie byłoby problemu gdyby partner lub partnerka nie umieli gotować lub byli bałaganiarzami, nie zależnie od tego czy sami byli uczniami wykonywanie tych czynności przez rodziców, czy też nie. Chociaż większą wagę do posiadania umiejętności gotowania czy też zachowywania porządku przez partnera/partnerkę, przykładali mężczyźni. Jeżeli chodzi o podobieństwa partnera czy też partnerki do ojca lub matki, panowie w większości nie zauważali żadnych podobieństw u swoich partnerek, za to kobiety, które miały bardzo dobry kontakt z ojcem,

nazywały się wręcz "córeczkami tatusia" twierdziły, że ich obecny partner przypomina ich tatę, jednak były to podobieństwa charakteru nie wyglądu.

Respondenci deklarowali również, że trendy promowane w ramach kultury masowej nie mają wpływu na wybór przez nich partnera czy też partnerki, a oglądanie przystojnych aktorów czy też pięknych modelek w mass mediach nie wpływa negatywnie na ich związki, jednak można było zauważyć, że opisywane przez nich ideały kobiet i mężczyzn były bardzo zbliżone do opisywanych przez nich wcześniej typów kobiet i mężczyzn najczęściej pojawiających się w prasie, telewizji czy też Internecie.

Okazało się również, że najpopularniejszym sposobem poznawania partnera współcześnie jest poznanie się poprzez wspólnych znajomych, prawie na równie popularne jest zawarcie znajomości przez Internet, jednak nie jak mogłoby się wydawać, przez specjalne portale randkowe, a raczej przez portale społecznościowe typu facebook. Trzecim wymienianym sposobem, jednak najmniej popularnym, było poznanie się w pracy lub na uczelni. Respondenci zapytani o miejsca, w których warto poszukiwać partnera wymienili takie jak uczelnia, domówka u znajomych oraz różnego rodzaju miejsca związane z posiadaniem hobby (kółka zainteresowań, siłownia itp.), zaś miejscami, w których nie warto szukać partnera do stałego związku okrzyknięte zostały kluby, ze względu na zbyt dużą ilość osób pod wpływem alkoholu oraz praca, ze względu na komplikacje, jakie mogłyby powstać w przypadku rozpadu związku.

Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można opisać pewien typ idealny zarówno partnerki dla mężczyzn jak i partnera dla kobiet. Tak więc, idealna partnerka, dla mężczyzn to szczupła, zgrabna kobieta (ale nie przesadnie umięśniona), średniego wzrostu o długich włosach ciemnych lub blond, kobieco ubrana, ze zgrabną pupą, średnim biustem, dużymi oczami i pełnymi ustami. Jeśli chodzi o charakter powinna być osobą ciepłą, rodzinną, opiekuńczą, inteligentną, wesołą, uśmiechniętą, zdecydowaną, zaradną i wyrozumiałą. Najlepiej też, aby dobrze gotowała oraz powinna lubić spędzać czas w podobny sposób jak partner. Zaś partner idealny dla kobiet to wysoki, wysportowany brunet o ciemnych oczach z lekkim zarostem, styl ubierania bez znaczenia byle schludny. Powinien być pracowity, opiekuńczy, z poczuciem humoru, szarmancki oraz męski, czyli pewny siebie, umiejący podejmować szybko trudne decyzje oraz potrafiący zająć się typowo męskimi rzeczami w domu typu drobne naprawy. Partner idealny powinien wspierać swoją kobietę, rozpieszczać ją, traktować jak księżniczkę, prawie jej często komplementy, a także pomagać w zajmowaniu się domem. Powinien być również człowiekiem dobrym, opanowanym, nigdy nie podnosić na nią głosu, a tym bardziej ręki.

Jeśli chodzi o wpływ męskich i damskich preferencji na rzeczywisty wybór partnerki czy też partnera to zauważalne były różnice w preferowanym wyglądzie kobiet czy też mężczyzn, a rzeczywistym wyglądzie obecnego partnera czy też partnerki, w większym stopniu było to widoczne w przypadku kobiet. Jeżeli chodzi o charakter, rzeczywisti partnerzy nie posiadali wszystkich cech wymienianych, jako pożądanego u potencjalnego partnera, jednak różnice nie były tu tak znaczne jak w przypadku wyglądu i dotyczyły mniej istotnych kwestii jak np. umiejętność gotowania przez kobietę czy też rozpieszczanie swojej partnerki przez mężczyznę. Stopień różnicy pomiędzy typem idealnym kobiety czy też mężczyzny, a realnym partnerem lub partnerką uzależniony był również, od stopnia postrzegania własnej atrakcyjności. Osoby bardzo pewne siebie, przekonane o swojej atrakcyjności opisywały swoich partnerów, jako bardzo bliskich swojemu ideałowi.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone przeze mnie badania miały na celu wyodrębnić podstawowych kryteriów oraz strategii doboru partnera życiowego przez współczesnych młodych poznaniaków. W tym celu przeprowadzone zostały wywiady jakościowe w grupie 15 par (15 kobiet oraz 15 mężczyzn), w wieku od 20 do 35 lat, zamieszkujących tereny Poznania oraz najbliższych okolic. Analiza uzyskanych w badaniach wyników służyć miała weryfikacji słuszności postawionych przeze mnie hipotez. Analizując odpowiedzi przebadanych osób można stwierdzić, iż proces doboru partnera życiowego nie jest całkowicie zindywidualizowany i można wyodrębnić pewien ogólny wzór wedle, jakiego współcześni młodzi ludzie wybierają partnerów życiowych, z podziałem na płcie, bo jak się okazuje kryteria i strategie mężczyzn oraz kobiet różnią się od siebie pewnymi niuansami. Warty zauważenia jest również fakt, iż współcześnie, podczas poszukiwań partnera życiowego, coraz większą rolę odgrywa Internet, a mianowicie różnego rodzaju portale randkowe, serwisy społecznościowe, ale też fora tematyczne, na których można spotkać osoby o podobnym hobby. Można przypuszczać, że z czasem, biorąc pod uwagę fakt, że współcześni ludzie coraz więcej pracują, poświęcając się swojej karierze i mają coraz mniej czasu na wychodzenie, aby poznać kogoś nowego, poszukiwanie swojej drugiej połówki za pomocą nowoczesnych technologii stanie się jeszcze popularniejsze i nie będzie ograniczało się tylko i wyłącznie do komputera i internetowych portali. Już teraz powstają aplikacje randkowe na smartfona typu Tinder, pozwalające, w kilka sekund umówić się nam z osobą znajdującą się w naszej okolicy, której zdjęcie nam się spodobało. Z czasem zapewne popularniejsze staną się również rozwiązania typu speed dating czy też różnego rodzaju imprezy organizowane specjalnie dla singli.

Na podstawie przeprowadzonych przez mnie badań, można wysnuć konkluzję, iż w dzisiejszych czasach największe zastosowanie spośród istniejących teorii doboru partnera ma teoria komplementarności potrzeb R. Wincha, zakładająca prawdziwość popularnej tezy, iż przeciwieństwa się przyciągają. Większość przebadanych przez mnie par deklarowała, iż dobrali się właśnie na podstawie przeciwieństw oraz że różniące ich cechy np. towarzyskość jednej osoby i lekka nieśmiałość drugiej, wspaniale się równoważą, sprawiając, że ta pierwsza nieco się wycisza, a druga bardziej otwiera na ludzi. Przeciwności mają, więc tu charakter komplementarny, partnerzy uzupełniają się nawzajem. Zastosowanie ma tu też, więc teoria uzupełniania / dopełniania potrzeb i cech R.B. Cattella, który wychodzi z założenia, że ludzie często wybierają takie osoby, które wzbogacają ich obraz samych siebie poprzez wniesienie do związku takich cech, jakich im osobiście brakuje. Trzecią teorią, mającą zastosowanie w rzeczywistości, jest teoria instrumentalna R. Centersa, wskazująca na to, że tylko niektóre potrzeby jednostki są dla niej wyjątkowo ważne, ważniejsze niż inne i wybiera ona partnera, którego sposób zachowywania się dostarcza maksimum nagród i minimum kar, jeżeli chodzi o zaspokojenie jej potrzeb. Tak, więc kobiety są w stanie przymknąć oko na nie do końca idealny wygląd partnera, jeśli posiada on duże zasoby finansowe, a mężczyźni wybierają nie idealną z wyglądu partnerkę, jeśli jest osobą rodzinną, ciepłą lub na odwrót przytykają oko, na jej brak umiejętności gotowania czy też sprzątnięcia, jeśli jest wyjątkowo atrakcyjna. Centers zwrócił również uwagę na różnicę płciową, na to, że pewne cechy potencjalnego partnera są bardziej znaczące dla kobiet niż dla mężczyzn i na odwrót, co ma odzwierciedlenie w przeprowadzonych przeze mnie badaniach gdzie kobiety o wiele większą wagę przykładają do perspektyw finansowych, pracowitości, dojrzałości i zaradności partnera, niż mężczyźni, a panowie za to większą wagę przykładali do wyglądu fizycznego partnerki oraz dopasowania seksualnego.

Kryteria i strategie doboru partnera nie są jednakowe dla wszystkich kobiet czy też mężczyzn, duży wpływ na to, jakiego partnera wybieramy mają na pewno nasze cechy jednostkowe, nasz

unikalny charakter, jednak na podstawie przeprowadzonych przeze mnie badań widać, że można wyróżnić, pewne istotne cechy preferowane u potencjalnych partnerów czy też partnerek przez większość badanych osób, pewien podzielany przez większość respondentów typ idealny partnera oraz partnerki i najczęściej stosowane strategie na jego zdobycie.

Należy tutaj wspomnieć, iż mała grupa badawcza (30 respondentów) pozwoliła jedynie na ogólne zarysowanie postawionego przeze mnie problemu badawczego i wyniki tych badań nie mogą być uogólniane na całą populację współczesnych młodych poznaniaków. Mogą one jedynie tworzyć wstęp do dalszych badań nad kwestią kryteriów i strategii doboru partnerów życiowych.

BIBLIOGRAFIA:

- E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia Społeczna*, Poznań 1997, Zysk i S-ka
- E. Aronson (red.), *Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Naukowe PWN
- E. Babbie, "Badania społeczne w praktyce", Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004
- Ł. Budzicz, *Dlaczego pojawia się miłość? Ewolucja monogamicznego systemu kojarzenia u ludzi*, w: *Kosmos. Problemy nauk biologicznych*, Tom 60, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika
- D. Buss, *Psychologia Ewolucyjna*, Gdańsk 2001, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- D. Buss, *Ewolucja pożądania*, Sopot 2014, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- H. Fisher, *Anatomia miłości*, Poznań 2005, Dom Wydawniczy Rebis
- B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia Rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2006
- K. Kacprzak, R. Leppert, *Związki miłosne w sieci. Poszukiwanie partnera życiowego na portalach randkowych*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2013
- K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*
- A. Kwak, *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2014
- A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja.*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005
- B. Pawłowski, *Biologia atrakcyjności człowieka*, Warszawa 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego
- J. Rostowski, T. Rostowska, *Małżeństwo i Miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, Warszawa 2014, wydawnictwo Difin
- B. Smuts, *Agresja mężczyzn wobec kobiet: perspektywa ewolucyjna*. B. Wojciszke (red.) *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenia na różnice* Gdańsk 2002, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne
- J. Walkowiak, *wyklady z przedmiotu "Metody i techniki badań socjologicznych"*, Poznań 1995, wydruk komputerowy w posiadaniu autorki
- W. Wrzesień, *Krótką historią młodzieżowej subkulturowości*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2013
- W. Wrzesień, *Wykłady z przedmiotu "Metody i techniki badań socjologicznych"*, Poznań 2015, wydruk komputerowy w posiadaniu autorki
- M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1997, Wiedza Powszechna

A. Żurek, *Single. Żyjąc w pojedynkę*, Wydawnictwo naukowe UAM, Poznań 2008,

<http://biznes.newsweek.pl/ile-portali-randkowych-dziala-w-polsce-na-newsweek-pl,artykuly,280699,1.html>, dostęp: 29.10.2014 r.

<http://www.edarling.pl/porady/zycie-singli-i-poszukiwanie-partnera/speed-dating>, dostęp: 29.10.2014 r.

<http://www.edarling.pl/porady/zycie-singli-i-poszukiwanie-partnera/speed-dating>, dostęp: 29.10.2014 r.

<http://members.upcpoczta.pl/z.ryznar3/haplif/literat/lektury/wybpart.htm>, dostęp: 19.03.2014

<http://www.myfertiledays.com/pl/content/w-jaki-sposob-dokonujemy-wyboru-partnerow-zyciowych>, dostęp: 12.04.2014

<http://www.netmedia.com.pl/aktualnosci/marco-polo-travel-partnerem-programu-singiel-w-podrozy/>, dostęp: 10.11.2014 r.

<http://www.newsweek.pl/test-na-milosc,42440,1,1.html>, dostęp: 23.03.2014

<http://www.obserwator.com.pl/badania/wywiad-poglebiony>, dostęp: 10.03.2015

<http://odkrywcy.pl/gid,12056922,img,12056978,page,5,title,Chemiczny-zwizek-dwojga-ludzi,galeriazdjecie.html?smg4sticaid=612990>, dostęp: 12.04.2014

<http://pedagogikaspecjalna.tripod.com/notes/selfesteem.htm>, dostęp: 25.05.2014

http://pl.wikipedia.org/wiki/Speed_dating, dostęp: 29.10.2014 r.

<http://polki.pl/we-dwoje/randka;w;piec;minut;speed;dating,artykul,17602.html>, dostęp: 29.10.2014 r.

<http://polki.pl/we-dwoje/randka;w;piec;minut;speed;dating,artykul,17602.html>, dostęp: 29.10.2014 r.

<http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/lowienie-singla>, dostęp: 10.11.2014 r.

<http://psycholog-codzienny.pl/jak-bardzo-martwi-cie-to-co-mysla-inni/>, dostęp: 10.07.2014 r.

<http://www.samouzdrawianie.pl/wybor-partnera/>, dostęp: 12.04.2014

<http://strefasingla.pl/artykul/klub-strefasingla-pl-7-dni-na-nowa-znajomosc>, dostęp: 10.11.2014 r.

<http://www.wojownikswiatla.com/jung-i-cztery-maski/>, dostęp: 12.04.2014

SPIS TABEL

Tabela 1 Płeć respondentów N=30.....	51
Tabela 2 Wykształcenie respondentów N=30	51
Tabela 3 Status zawodowy respondentów N=30	52
Tabela 4 Ilość byłych partnerów repondentów N=30	52

ANEKS

SCENARIUSZ WYWIADU

1. Czy chciałbyś/aś w przyszłości zawrzeć związek małżeński?
2. Jak długo jesteście razem z obecnym partnerem?
3. W ilu poważnych związkach byłeś/byłaś do tej pory?
4. Po jakim czasie związku poczułaś, że Twój partner/partnerka to ten jedyny/jedyna?
5. Jakie kryteria bierzesz pod uwagę wybierając osobę, z którą chcesz stworzyć stały związek? Jakie cechy fizyczne/psychiczne potencjalnego partnera/partnerki są dla Ciebie najważniejsze?
 - Czy wygląd Partnera/partnerki ma dla Ciebie duże znaczenie?
 - Jakie cechy charakteru powinien na pewno posiadać Twój Partner/Partnerka?
 - Czy ważniejszy jest dla Ciebie wygląd czy charakter Partnera/Partnerki?
 - Czy wiek partnera/partnerki ma dla Ciebie znaczenie? Czy mógłbyś być z dużo młodszym/ą / starszym/ą Partnerem/Partnerką? Jaka jest dla Ciebie maksymalna dopuszczalna różnica wieku między partnerami?
 - Czy ważne jest dla Ciebie, aby Twój partner/partnerka miał podobne zainteresowania? Czy Twój obecny partner /partnerka ma podobne zainteresowania, co Ty?
 - Czy mógłbyś/abyś być z osobą o odmiennym światopoglądzie?
 - Jak ważne w stałym związku jest dla Ciebie dopasowanie seksualne?
 - Jakich cech (fizycznych, psychicznych) lub zachowań nie byłbyś/abyś w stanie w żadnym przypadku zaakceptować u potencjalnego partnera/partnerki?
6. Czy jesteś osobą wierzącą? Czy mógłbyś/aś być z osobą o całkowicie przeciwnym stosunku do wiary / innym wyznaniu niż Ty?
7. Czy wykształcenie Partnera/Partnerki odgrywa dla Ciebie ważną rolę? Czy mógłbyś/abyś być z osobą z wykształceniem niższym niż Ty, która nigdy nie wykazywała chęci do dalszego kształcenia się?
8. Czy zarobki partnera/ partnerki mają dla Ciebie duże znaczenie? Czy mógłbyś/mógłbyś być z osobą, która zarabia dużo mniej od Ciebie? Czy dobrze czułbyś/abyś się w związku z kobietą/mężczyzną, która/y zarabia dużo więcej od Ciebie?
9. Przy pierwszym spotkaniu / na pierwszej randce, na co zwróciłeś największą uwagę u swojego obecnego partnera/ partnerki? Czy był to jakiś szczegół z wyglądu zewnętrznego? Sposób zachowywania się? Cechą charakteru? Co Cię w nim/ niej najbardziej ujęło?
10. Jakie są Twoje relacje z ojcem/matką?
 - Jaki był podział obowiązków domowych pomiędzy Twoimi rodzicami?
 - Czy Twoi rodzice przykładali dużą wagę do tego, aby nauczyć Cię takich rzeczy jak gotowanie, sprzątanie itp.? Czy lubisz robić te rzeczy?
 - Czy ważne jest dla Ciebie, aby Twój partner/partnerka umiał gotować, sprzątać, prasować itp.? Czy jesteś za związkiem partnerskim (równy podział obowiązków) czy tradycyjnym (kobieta zajmuje się domem mężczyzna pracuje)?
 - Czy uważasz, że Twój partner jest podobny do Twojego Ojca / Twoja partnerka do Twojej matki?

11. Jak ważne jest dla Ciebie zdanie Twojej rodziny, przyjaciół na temat Twojego Partnera/Partnerki?
- Czy kiedykolwiek radziłaś/eś się w sprawach wyboru partnera/ partnerki znajomych, rodziców?
 - Czy byłbyś/abyś w stanie przestać spotykać się z jakąś osobą gdyby nie spodobała się ona Twoim rodzicom, przyjaciołom? Czy taka sytuacja miała kiedyś miejsce?
 - Jak ważne jest dla Ciebie zdanie innych ludzi, niekoniecznie bliskich na temat partnera? Czy mógłbyś/ mogłabyś być np. z mężczyzną dużo niższym od siebie/kobietą dużo wyższą, osobą po rozwodzie. Czy obchodziłoby Cię „Co ludzie powiedzą „?
12. Opowiedz o swoich byłych Partnerach /Partnerkach. Czy posiadali oni /one jakieś cechy wspólne z obecnym partnerem/partnerką? Czy myślisz, że zawsze wybierasz ten sam typ mężczyzny/kobiety? Że masz jeden jasno określony typ mężczyzny/kobiety, który zawsze wybierasz?
13. Czy w poprzednich związkach kierowałaś/aś się tymi samymi kryteriami wyboru partnera, co w obecnym związku? (czy np. gdy byłeś/aś młodszy/a ważniejszy był dla Ciebie wygląd a teraz ważniejsze jest podejście do życia, charakter itp.)
14. Jak poznałeś/aś swojego obecnego partnera/partnerkę? Jak poprzednich?
- Czy w czasie, kiedy byłaś/eś singlem bardziej dbałaś/eś o swój wygląd?
 - Czy możesz powiedzieć, że stosowałaś/ał jakieś specjalne strategie, aby zdobyć wybranego partnera/partnerkę?
 - Jak uważasz, jakie miejsca są dobre na poznanie partnera/partnerki do stałego związku, a jakie nie?
 - Czy będąc singlem chętniej nawiązywałaś/eś kontakty z nowo poznanymi osobami płci przeciwnej?
 - Czy gdy byłeś/aś sam/sama kiedykolwiek korzystałaś/Aś z imprez, wycieczek itp. Organizowanych wyłącznie dla singli? Czy brałaś/eś kiedykolwiek udział w „Speed dates”?
 - Czy posiadasz lub posiadałaś kiedykolwiek konto na portalu randkowym? Jeżeli tak to, co skłoniło Cię do założenia konta, jeśli nie: Czy znasz osoby, które takie konto posiadają? Co sądzisz o tego typu portalach?
 - Czy będąc singlem podejmowałaś jakieś specjalne staranie żeby znaleźć partnera/partnerkę czy wychodziłaś/Aś raczej z założenia, że co ma być, co będzie i nie będziesz szukać na siłę?
15. Jaki ideał mężczyzny/kobiety aktualnie promują media według Ciebie? Czy uważasz, że jakiś typ kobiety/mężczyzny jest aktualnie „modny”? Czy uważasz, że media promują jakiś określony ideał mężczyzny/ kobiety?
16. Jak myślisz, jakie są najczęściej poszukiwane przez mężczyzn/kobiety cechy u kobiet / mężczyzn? Jaki jest ogólnie przyjęty typ idealnego partnera / idealnej partnerki?
17. Każdy z nas ma jakiś określony typ, obraz partnera idealnego zarówno pod względem charakteru, jaki i wyglądu. Opisz swojego „partnera idealnego”. Czy różni się on od Twojego rzeczywistego partnera? W jakich kwestiach?

18. Wymień 5 przymiotników, które najlepiej opisują Ciebie i 5 które najlepiej opisują Twojego partnera. Czy sądzisz, że jesteście ze swoim partnerem podobni czy raczej dobraliście się na zasadzie przeciwieństw?

19. Wymień wszystkie korzyści z bycia w związku, jakie przychodzą Ci do głowy.

20. Co byś w sobie zmienił/a gdybyś mógł/mogła?

- Czy chciałabyś być wyższy / bardziej pewny siebie/ zabawniejszy/ przystojniejszy itp.?
- Wymień swoje mocne strony to, co w sobie lubisz (może to być coś z wyglądu zewnętrznego, cechy charakteru, szczególne osiągnięcia)

METRYCZKA

Płeć :

- kobieta
 mężczyzna

Wiek:

- 20-24
 25-29
 30-35

Wykształcenie:

- podstawowe
 zawodowe
 średnie
 wyższe

Status zawodowy:

- pracujący
 bezrobotny
 student

Średni miesięczny dochód netto:

- 0- 1500
 1501- 2500
 2501-3500
 3501 i więcej

